

STYCZEŃ 2021

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

PLEBISCYT 2020



Wybraliśmy hity
minionego roku!

SŁUCHAWKI TRUE WIRELESS

Kto może zagrozić
AirPodsom?



TEST

EUFY ROBOVAC 35C
TP-LINK TAPO C200
JBL CLUB PRO+ TWS
WD_BLACK AN1500 NVME SSD
AUDIOENGINE A2+ BT
YAMAHA MUSICCAST RX-V6A
HUAWEI WATCH FIT

**LENOVO
THINKPAD
X1 FOLD**

Laptop, który łamie
zasady

**MACBOOK AIR
Z UKŁADEM**

M1

Mistrz wagi piórkowej

**REDAKCYJNE
BRUDY
W LABORATORIUM
FIRMY DYSON**



NR 1/2021
INDEKS: 256714

8,90 zł w tym VAT 8%
ISSN: 2080-7198






audio-technica



ATH-CKS5TW 



ATH-ANC300TW 



ATH-CK3TW 

PRAWDZIWIE BEZPRZEWODOWE

Stuchawki z serii True Wireless dostarczają niesamowicie czysty dźwięk Sound Reality, który uprzyjemni każdy Twój trening, zachęcając Cię do jeszcze większego wysiłku. Eliminując wszelkie ograniczenia charakterystyczne dla przewodowych stuchawek, modele True Wireless pozwalają cieszyć się komfortem i wygodą użytkowania, m.in. dzięki wbudowanemu zdalnemu sterowaniu i wodoodpornej konstrukcji (IPX2).

Sprawdź wybrane modele i wybierz ten, który najlepiej odpowiada Twoim potrzebom i oczekiwaniom.

Salony firmowe Audio-Technica

TOP HI-FI & VIDEO DESIGN

www.tophifi.pl

eprasa.pl 22596e9f32

T3

Od redakcji

W chwili, gdy piszę te słowa, oddech ulgi przetacza się przez cały świat. To już koniec roku 2020, który dał nam naprawdę nieźle popalić.

Pandemia bezspornie zmieniła nasze życie, sposób pracy, który zdarza się raz na pokolenie, czy chociażby funkcjonowanie handlu. Sytuację ośładzały nam naprawdę wysokiej klasy nowinki technologiczne, ale te, którym towarzyszył największy hype, pozostawiły nas nieusatysfakcjonowanymi.

PlayStation 5, choć oficjalnie trafiło do sprzedaży 12 listopada, jest nieosiągalne na rynku do czasu styczniowych (miejmy nadzieję) dostaw. *Cyberpunk 2077* doczekał się premiery po licznych obsuwach, ale pośpiech okazał się złym doradcą dla producenta. Błędy w grze będą poprawiane jeszcze przez wiele miesięcy.

Miejmy jednak nadzieję, że 1 stycznia rozpoczęliśmy lepszy rok. Nasze zdrowie fizyczne będzie mniej zagrożone, a zarazem będziemy mogli ponownie spojrzeć w przyszłość z większym optymizmem. Niezależnie od tego, czy szukasz gadżetów, które pozwolą ci na nowo ożywić swoją drogę do świetnej kondycji, sprawić, że dojazdy do pracy będą bardziej ekologiczne i radosne, czy po prostu pomogą pracować i tworzyć bardziej kreatywnie i wydajnie, „T3” będzie tutaj, by cię wspierać!

Marcin Kubicki,
redaktor naczelny
marcin.kubicki@magazynt3.pl

NASI LUDZIE



MICHAŁ LIS
Sekretarz

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.



AGNIESZKA STRADECKA
Redaktor

Entuzjastka rozwiązań mobilnych, dobrej herbaty i gier RPG. Z inżynierską precyzją testuje każdy sprzęt niezależnie od miejsca, w którym aktualnie się znajduje.

NIE TYLKO NA PAPIERZE



STRONA INTERNETOWA

Strona T3 to twoja codzienna dawka newsów ze świata technologii. Możesz tu również znaleźć testy sprzętowe i felietony naszych redaktorów.

TABLETY I SMARTFONY

Interaktywne wydanie „Magazynu T3” to ta sama treść w nowoczesnej formie. Edycja skrojona na twojego iPada lub urządzenie z systemem Android.

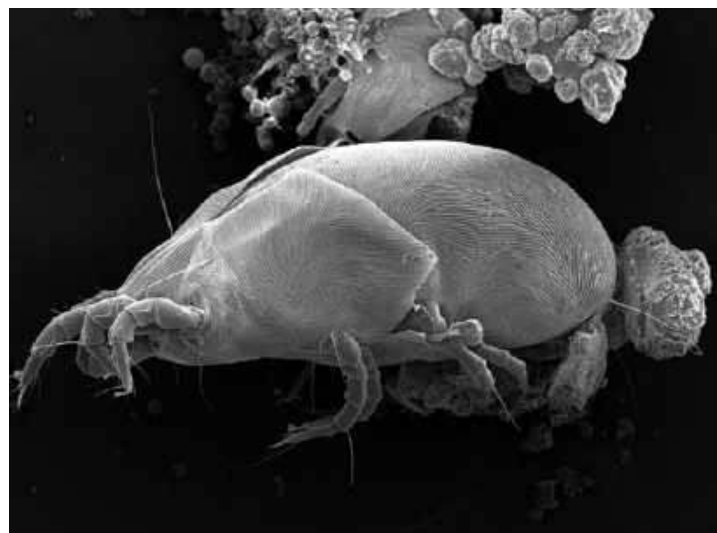




083

PLEBISCYT 2020

Miniony rok był niełatwy dla nas wszystkich, także dla producentów i deweloperów. Przewyciężyli oni jednak przeciwności losu i stworzyli dziesiątki wyjątkowych gadżetów, które w ciągu ostatnich 12 miesięcy ubarwiły nasze życie.



026

ŻEGNAJ, KURZU

Walka z roztocami to wbrew pozorom niełatwe zadanie. Na szczęście masz w niej sprzymierzeńca - Dyson wie o kurzu wszystko.



057

LABORATORIUM: ALKOMATY

Urządzenia, na których nie warto oszczędzać - zależy od nich bezpieczeństwo twoje, twoich bliskich i innych uczestników ruchu drogowego.

CREATIVE

**POLECAM
do treningów!**

Ewa Komander Mistrzyni Polski
w Ironman 70.3 2020 r.



**OUTLIER®
ACTIVE**

**ODPORNE NA POT
SŁUCHAWKI
BEZPRZEWODOWE**

Creative Outlier Active to eleganckie, bezprzewodowe, douszne słuchawki z technologią Bluetooth 4.1 z płaskim kablem łączącym. Starannie opracowane słuchawki o matowym, czarnym wykończeniu ważą tylko 15g, są odporne na pot (IPX4). Wygoda ich noszenia i odpowiednie dopasowanie sprawiają, że mogą towarzyszyć Ci podczas codziennych wyzwań. Niezwykle długi czas pracy baterii wynoszący 10 godzin zapewnia, że zawsze będziesz mieć muzykę przy sobie.



WYGODNE
DOPASOWANIE



ODPORNOŚĆ
NA POT IPX4



CZAS PRACY
BATERII DO 10H



BLUETOOTH
4.1



WBUDOWANY
MIKROFON



WAGA
TYLKO 15g

dostępne w sklepach:

Komputronik

X-KOM

ELECTRO.pl

sferis.pl

RTV EURO AGD

mediaexpert



HORYZONT

008 PULS

Najciekawsze zdobycze świata technologii zmierzające w twoim kierunku.

022

10 POWODÓW

Może wydawać się, że era miniaturowych systemów audio zakończyła się dekadę temu, ale w rzeczywistości ten segment rynku istnieje i ma się dobrze.



023

PROZA ŻYCIA

Plecak, który perfekcyjnie dopasuje się do twoich potrzeb i stanie na straży twoich cennych gadżetów.

024

#TREND

Poznaj kolekcję wyjątkowych akcesoriów od Native Union, które staną się najpiękniejszymi dodatkami do stroju.

025

GAMING

Zestaw słuchawkowy, dzięki któremu usłyszysz nawet najcichszy odgłos przeciwnika.

030

STYL

Zakupy odzieżowe i coś dla fanów marek premium.



AUTOPSJA

034

APPLE MACBOOK AIR

Nowy procesor Apple M1 w MacBooku Air to cicha, szybka i ultralekka rewolucja.

039

SŁUCHAWKI TRUE WIRELESS

Popularność słuchawek prawdziwie bezprzewodowych rośnie z każdym rokiem – oto trzy popularne opcje i nasza ich ocena!

045

RECENZJA

Blink Mini, JBL Club Pro+ TWS, Eufy RoboVac 35C, WD_BLACK AN1500 NVMe SSD, TP-Link Tapo C200, Audioengine A2+ BT, Yamaha MusicCast RX-V6A, Philips OLED+935 oraz Huawei Watch Fit.



062

MOTORYZACJA

Najciekawsze modele samochodów, jakie możesz znaleźć w salonach.

074

ROZRYWKA

Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.

ANTRAKT



097

LISTA ZAKUPÓW

Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i najatrakcyjniejszych gadżetów na rynku, dobrze trafiłeś. Crème de la crème to konkretny i dokładny przewodnik po świecie technologicznych zakupów.

PRENUMERATA

Zaprenumeruj i oszczędzaj!



Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3” znajdziesz na 96 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.avt.pl/prenumerata.

PIĘKNE BRZMIENIE W KAŻDYM POMIESZCZENIU.

Głośniki o wysublimowanym brzmieniu,
piękny design, multi-room,
sterowanie głosem.
Inteligentne audio w najlepszym wydaniu.



harman/kardon[®]
by HARMAN

www.citation.com.pl

HORYZONT

Najciekawsze zdobycze świata technologii zmierzające w twoim kierunku

Prowadzący Michał Lis

LENOVO THINKPAD X1 FOLD

● Ok. 15 000 PLN (styczeń 2021), www.lenovo.com/pl

Wydaje się, że w kwestii wyglądu laptopów nie da się powiedzieć nic nowego - ot, ekran, klawiatura z gładzikiem i łączący to wszystko zawias. Trend ten przełamało Lenovo, które na ubiegłorocznych targach CES zaprezentowało prawdziwie przełomowy design.

ThinkPad X1 Fold to pierwszy na świecie komputer wyposażony w składany ekran - do dyspozycji otrzymujemy przepiękny wyświetlacz OLED o przekątnej 13,3 cala i rozdzielczości 2K oraz obudowę z zawiasem o blokowanym kącie otwarcia. Dzięki niemu urządzenie może pracować w trybie tabletu lub pełnego ekranu, a po podłączeniu magnetycznej, bezprzewodowej klawiatury Lenovo Fold Mini, także klasycznego laptopa.

Chociaż X1 Fold wygląda jak sprzęt mobilny, w jego wnętrzu kryją się mocne podzespoły, zapewniające wygodną, wydajną pracę. Sercem komputera jest procesor Intel Core i5-L16G7 z technologią Intel Hybrid Technology, który spokojnie wystarczy do pracy biurowej, edycji plików graficznych i wideo, a nawet grania w niezobowiązujące tytuły. Towarzyszy mu 8 GB pamięci RAM i dysk SSD o pojemności od 256 GB do 1 TB. Konfiguracja ta zużywa stosunkowo niewiele mocy, dlatego z X1 Fold możemy korzystać przez nawet do 10 godzin na jednym ładowaniu.

Sprzęt otrzymał dwa porty USB-C, za pomocą których podłączymy do niego akcesoria; dodatkowo możemy liczyć na wsparcie dla standardu Wi-fi 6 oraz opcjonalny moduł 5G po to, by w każdej sytuacji pozostać w kontakcie. ThinkPad X1 Fold trafi do sprzedaży pod koniec stycznia - nie przegap jego premiery!

T3 TECHNOMIERZ

DESIGN

WYKONANIE

FUNKCJE



Rysik Lenovo Mod Pen wykrywa siłę nacisku i nachylenie, dzięki czemu pisanie nim przypomina sunięcie ołówkiem po papierze. Jedno ładowanie starcza na miesiąc codziennej pracy.



T3 Subiektywnie...



Komputer przyszłości,
który już wkrótce trafi
do naszych rąk

Michał Lis, Redaktor T3

PRYWATNOŚĆ

X1 Fold jest nie tylko funkcjonalny, ale i bezpieczny. Zaktualizowany pakiet zabezpieczeń ThinkShield dba o to, żeby do twoich danych nie miał dostępu żaden niepowołany użytkownik, a dzięki opcjonalnej łączności 5G ominiesz publiczne sieci.

**PALCEM PO MAPIE**

Po złożeniu do pozycji laptopa, dolna część dotykowego panelu ThinkPada X1 Fold może przyjąć funkcję wirtualnej klawiatury. By skorzystać z fizycznych klawiszy, konieczne jest dokupienie klawiatury Bluetooth Fold Mini Keyboard (840 PLN).

STABILNOŚĆ ZAWODOWA

ThinkPad X1 Fold został wyposażony we wbudowaną podstawkę, dzięki której stabilnie ustawimy jego ekran na biurku. Jeśli wolimy korzystać z komputera w formie książki lub tabletu, wytrzymały zawias pozwoli nachylić ekran do optymalnej pozycji.

APPLE AIRPODS MAX

● 2 800 PLN, www.apple.com/pl

To debiut Apple na rynku słuchawek nausznych (pomijając oczywiście ich zaangażowanie w markę Beats), i prawdę powiedziawszy, jedna z najlepszych wizytówek marki. Znajdziemy tutaj wszystkie elementy, które kojarzymy z Apple - minimalistyczny design, dbałość o szczegóły, wykończenie z wysokiej jakości materiałów i... obłędnie wysoką cenę.

AirPods Max oferują nam system aktywnej redukcji hałasu, adaptacyjny equalizer (dopasowuje on ustawienia odtwarzania do anatomii ucha słuchacza) i pierwszą iterację systemu przestrzennego audio, czyli słuchawkowej odpowiedzi na Dolby Atmos. Chociaż ich aluminiowe muszle wyglądają masywnie, specjalna konstrukcja pałąka pozwala stabilnie ułożyć sprzęt na głowie.

SUBIEKTYWNIE: Next-genowe słuchawki po brzegi wypakowane nowymi technologiami.

T3 TECHNOMIERZ



TRANSPARENT LIGHT SPEAKER

● 1 360 PLN, www.transpa.rent

Transparent to nie tylko producent audio, co pracownia tworząca dzieła sztuki akustycznej - piękne i efektowne głośniki, które mają dostarczać nam radości przez długie lata.

Echa tej filozofii widzimy w szlachetnej kombinacji hartowanego szkła, aluminium i prostej konstrukcji Light Speaker. Z jednej strony to 5-watowy głośnik Bluetooth o naturalnym, słodkim dźwięku, a z drugiej - niewielka latarka LED dająca delikatne światło. Lampka może rozjaśniać się w temperaturze od 900 do 3 500 K, a wibrujący dyfuzor pozwala światłu drgać w rytm odtwarzanej muzyki.

Transparent nie znosi generowania elektrośmieci, dlatego jeśli jakkolwiek komponent urządzenia się zepsuje, firma zachęca do jego samodzielnej wymiany.

SUBIEKTYWNIE: Nastrojowa lampka i głośnik w jednym - idealny dodatek na długie, zimowe wieczory.

T3 TECHNOMIERZ



STAR WARS COMIC ART PINBALL

● 22 300 PLN, www.sternpinball.com

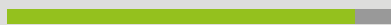
Salony gier obecnie kojarzą się raczej z lokalami działającymi na granicy prawa niż wesołymi miejscami, w których możemy spędzić czas ze znajomymi. Nie szkodzi - nawet jeśli w twojej okolicy nie ma podobnego miejsca, możesz stworzyć je w swoim domu.

Stern doskonale rozumie, jak powinny wyglądać maszyny pinballowe na użytek domowy, dlatego na rynek trafiła kompaktowa wersja ich arcade'owej bestii, ozdobionej motywami z Gwiezdných wojen. Od stóp do głów pokryty panelami z komiksów, ten sprzęt nie wymaga monet do grania, więc nie musisz obawiać się o los swojego portfela. Zamiast tego oferuje on zupełnie nową planszę pinballową i odpowiednie udźwiękowanie - podczas gry przygrywiają nam motywy z filmowej serii.

SUBIEKTYWNIE: Moc zdecydowanie jest z tą maszyną pinballową.

T3 TECHNOMIERZ

DESIGN



WYKONANIE



FUNKCJE



KAMIBABY

● 510 PLN, www.yitechnology.com

Elektroniczna niania to z całą pewnością nieodłączny pomocnik świeżo upieczonych rodziców - nie ma to jak możliwość ciągłego wglądu w to, co porabia nasz bobas. Kamibaby łączy klasyczne funkcje tego typu sprzętu z kamerką, za pomocą której podejrzmy śpiącego (miejmy nadzieję) malucha, bez przeszkadzania mu. Zainstalowana w niej sztuczna inteligencja potrafi rozpoznać płacz dziecka i niezwłocznie nas o nim poinformować, odtwarzać nagrane kołysanki i monitorować warunki w pomieszczeniu, od temperatury po wilgotność powietrza.

Godzien uwagi jest również design urządzenia, w zamyśle przypominający słodkiego króliczka. Szkoda tylko, że zamiast pyszczka ma on jedno gigantyczne oko - miejmy nadzieję, że twojej pociechy to nie przestraszy.

SUBIEKTYWNIE: Chwila wytchnienia dla zapracowanych rodziców.

T3 TECHNOMIERZ

DESIGN



WYKONANIE



FUNKCJE



MARMITEK POWER LI

● 220 PLN, www.salonydenon.pl

Wielu z nas na pewno znalazło pod choinką mnóstwo technologicznych prezentów, od urządzeń smart home po nowiutkie produkty audio i wideo. Powstaje problem: gdzie je wszystkie podłączyć? Jeśli zaczyna brakować ci miejsca, sprawdź inteligentną wtyczkę Power LI od Marmitek, która oprócz czterech niezależnie przełączanych gniazdek ma także cztery porty USB, w sam raz do zasilania urządzeń mobilnych.

Listwa jest wyposażona w ochronę przeciwprzepięciową, chroniącą podłączony sprzęt przed skutkami uderzenia pioruna. Aplikacja mobilna *Marmitek Smart* umożliwia tworzenie scen i harmonogramów pracy, jak również pomiar zużytej energii. Sprzętem możesz sterować także poprzez Siri, Alexę i Asystenta Google.

SUBIEKTYWNIE: Niezbędny dodatek do zasilania inteligentnego domu.

T3 TECHNOMIERZ



HOUSE OF MARLEY CHAMPION

● 333 PLN, www.tophifi.pl

Najnowsze słuchawki prawdziwie bezprzewodowe od House of Marley stawiają na niepowtarzalny styl i odpowiedzialnie pozyskane surowce - są one wykonane z drewna bambusowego, kompozytu z włókna drzewnego oraz pochodzącego z recyklingu silikonu REGRIND.

Wodoodporność rzędu IPX4 pozwoli zabrać je na siłownię lub samotny spacer w deszczu. Wewnątrz kompaktowych wkładek kryją się 6-milimetrowe przetworniki, które wraz z Bluetoothem 5.0 zadbają o jak najlepsze wrażenia dźwiękowe.

Na jednym ładowaniu Champion potrafią pracować nawet 8 godzin, a akumulator w etui pozwoli uzupełnić ich baterię jeszcze trzykrotnie - aby słuchać muzyki przez kolejne dwie godziny, wystarczy zaledwie kwadrans.

SUBIEKTYWNIE: Propozycja dla melomanów, którym nieobce jest poszanowanie środowiska.

T3 TECHNOMIERZ



OPEL MOKKA + MOKKA-E

● Od 79 990 PLN, www.opel.pl

Wolisz zrywną benzynę, praktycznego Diesla czy oszczędnego elektryka? W nowiutkiej, drugiej generacji Opla Mokki masz pełen wybór, dzięki czemu na pewno znajdziesz idealnie dopasowane auto.

Niezależnie od preferowanej jednostki napędowej, nowa Mokka to praktyczny i stylowy crossover segmentu B, wyposażony w funkcjonalne wnętrze i zupełnie nowy kokpit cyfrowy z deską rozdzielczą Pure Panel. Dwa duże, czytelne wyświetlacze pozwolą natychmiast sprawdzić wszystkie informacje dotyczące statusu auta, systemów bezpieczeństwa i wybranej przez siebie trasy.

Zaawansowani asystenci jazdy pomogą ci bezpiecznie dotrzeć do celu, a wersja elektryczna otrzymała dodatkowo integrację z aplikacją mobilną *myOpel*.

SUBIEKTYWNIE: Popularny mini-crossover w unowocześnionej i uatrakcyjnionej wersji.

T3 TECHNOMIERZ



PEUGEOT 3008 + 5008

● Od 114 300 PLN (3008)/124 000 PLN (5008), www.peugeot.pl

Do oferty Peugeota dołączyły właśnie poliftin-gowe wersje popularnych SUV-ów - 3008 i jego większego brata, 5008. Obydwa samochody dostępne są w wersji benzynowej, z napędem Diesla i jako funkcjonalna hybryda plug-in.

Zaskoczą cię one nie tylko odświeżoną stylistyką, ale także bogatym wyposażeniem - już w podstawie znajdziesz reflektory przednie, wykonane w technologii EcoLED, podgrzewane lusterka zewnętrzne, asystenta monitorowania pasa ruchu, system ostrzegania przedkoleyjnego oraz tylne czujniki parkowania.

Do dyspozycji otrzymasz nowoczesny system multimedialny z radiem DAB i łącznością Bluetooth, a w wyższych wersjach wyposażenia także wbudowaną nawigację 3D.

SUBIEKTYWNIE: Praktyczne samochody na miejskie i pozamiejskie drogi - zmieścisz w nich całą swoją rodzinę.

T3 TECHNOMIERZ



SONY A7C

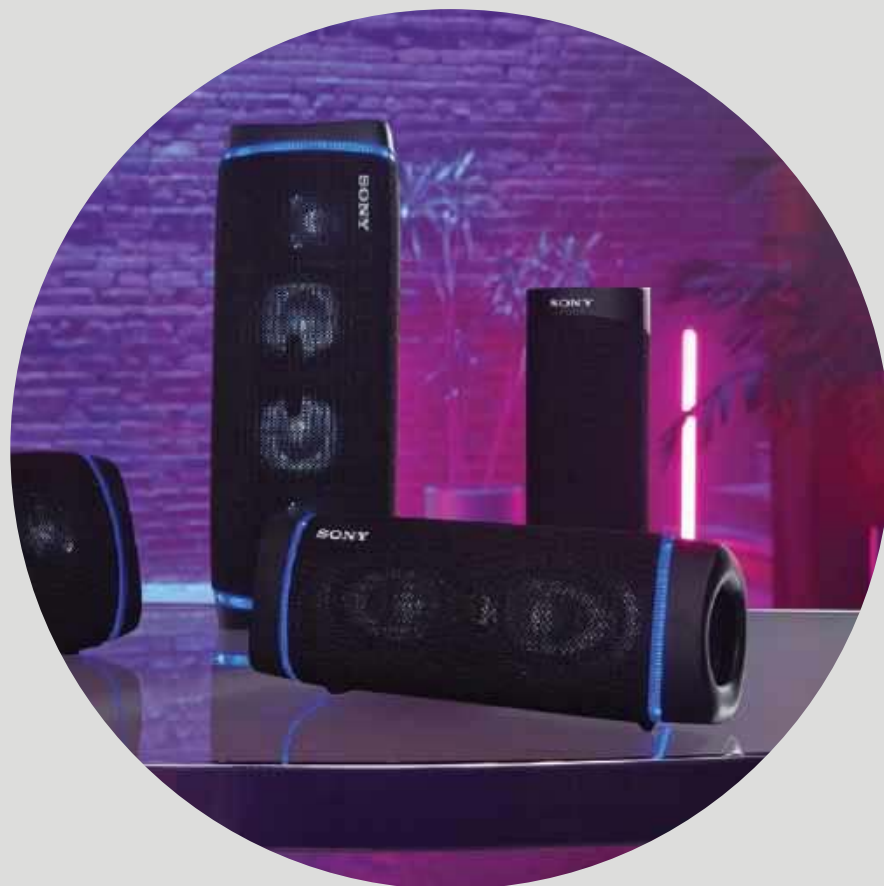
● 10 500 PLN (sam korpus), www.sony.pl

Czasy, w których aparaty pełnoklatkowe były ciężkimi i nieporęcznymi sprzętami, na szczęście powoli odchodzą w niepamięć. Nowiutki A7C od Sony to najlżejszy i najmniejszy aparat typu full-frame na świecie, ale nie oznacza to, że producent ograniczył jego funkcjonalność. Urządzenie otrzymało zaawansowany system autofokusa z systemem śledzenia wybranego obiektu; możemy ustawić go także w taki sposób, by utrzymywał ostrość na oczach ludzi i zwierząt.

Wykonamy nim zdjęcia seryjne z szybkością do 10 kl./s, a dzięki szerokiemu zakresowi czułości ISO będziemy mogli uwiecznić wyjątkowe sytuacje nawet przy skrajnie słabym oświetleniu. Sceny akcji i ważne momenty z życia nagramy natomiast w jakości 4K HDR oraz w formie klipów Full HD 120 kl./s.

SUBIEKTYWNIEM: Pełna klatka w wydaniu XXS - marzenie niejednego fotografa właśnie się ziściło.

T3 TECHNOMIERZ



SONY EXTRA BASS

● Od 300 PLN, www.sony.pl

Karnawał w tym roku nie należy do najbardziej szampańskich, ale jeśli brakuje ci imprezowania, zorganizuj prywatną domówkę dla siebie i swoich współlokatorów. Pomogą ci w tym głośniki z nowej serii Sony Extra Bass.

Jej nazwa najlepiej wskazuje, z jakim brzmieniem będziemy mieli do czynienia: głębokim jak Rów Mariański, wypełnionym smakowicie pulsującymi basami i zachęcającym do tańca. Te bezprzewodowe, podświetlane głośniki wykorzystują przetworniki X-Balanced Speaker Unit, zapewniające duże ciśnienie akustyczne przy niewielkich zakłóceniach.

Jeśli tęsknisz za koncertami, koniecznie sprawdź tryb Live Sound, który daje efekt trójwymiarowego dźwięku jak podczas występu na żywo - z dobrym nagraniem live potrafi on naprawdę zmieść z nóg!

SUBIEKTYWNIEM: Impreza w formie skondensowanej - poczuć muzyczne emocje.

T3 TECHNOMIERZ



VANGUARD VESTA

● Od 370 PLN, www.sigma-sklep.pl

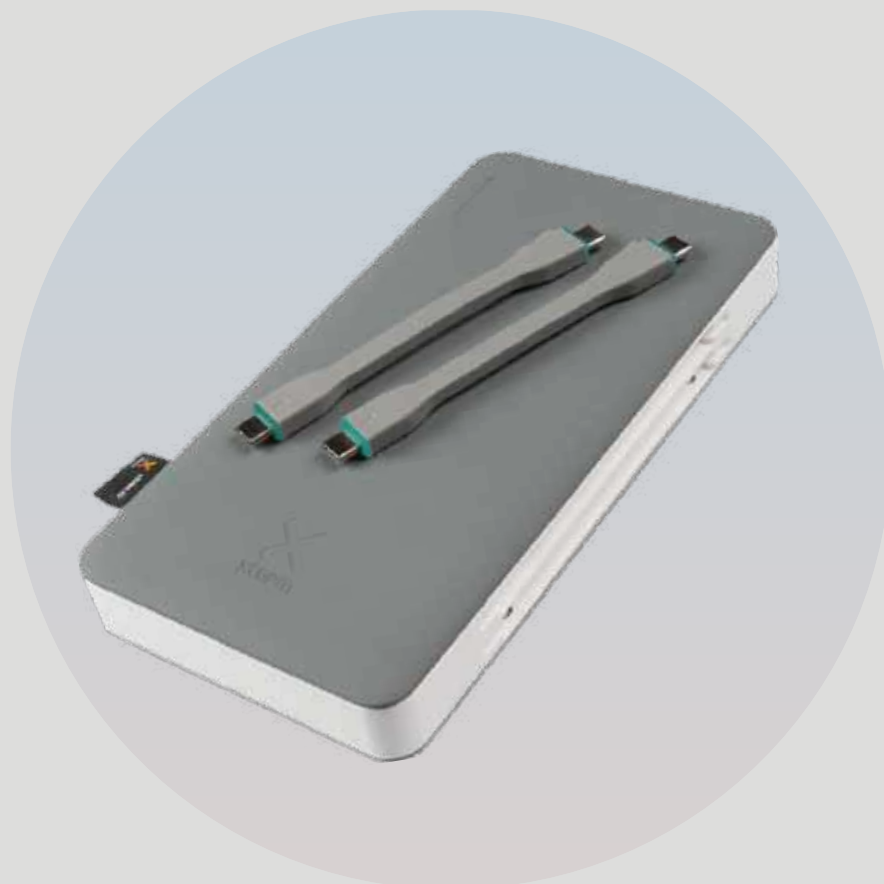
Każdy fotograf wie, że czasami warto oprzeć swoją pracę na czymś stabilnym, na przykład na statywie. Te z serii Vesta charakteryzują się lekką, składaną budową, dzięki której łatwo zabierzemy je ze sobą w plener.

Vesta TB 204CB wykonany jest z karbonu i waży zaledwie 0,78 kg, a po całkowitym rozłożeniu mierzy 130 cm. Jego obracana głowica udźwignie aparat i wszystkie akcesoria o łącznej wadze do 3 kg, a dzięki uniwersalnemu systemowi montażu Arca Swiss podłączymy doń większość aparatów.

Dla posiadaczy superciężkich lustrzanek najlepszym wyborem okaże się natomiast Vesta TB 235AB, która wytrzyma obciążenie rzędu nawet 4,5 kg. Maksymalna wysokość statywu to 143 cm.

SUBIEKTYWNIE: Jeśli w Nowym Roku chcesz na poważnie rozpocząć przygodę z fotografią, nie zapomnij o funkcjonalnym statywie.

T3 TECHNOMIERZ



XTORM TITAN 27200 MAH

● 670 PLN

Nie, to nie literówka - ten powerbank od Xtorm ma naprawdę taką pojemność. 27 200 mAh wystarczy na kilkakrotne doładowanie większości dostępnych na rynku smartfonów i słuchawek prawdziwie bezprzewodowych, a także pozwoli ci przedłużyć żywotność twojego tabletu, drona czy konsoli.

Do dyspozycji otrzymujemy dwa porty ładowania USB-A z obsługą technologii Quick Charge oraz dwa złącza USB-C, jedno o mocy 100 W, a drugie - 60 W; w zestawie z powerbankiem producent dorzuca zresztą dwa przewody USB-C, bezpiecznie ukryte w specjalnych przegródkach w obudowie.

Mimo sporej pojemności, Xtorm Titan jest stosunkowo lekki i kompaktowy; waży on zaledwie pół kilo. To naprawdę niewiele jak na ponad 25 tysięcy mAh czystej mocy.

SUBIEKTYWNIE: Tytan wśród powerbanków, który wesprze cię w najtrudniejszych sytuacjach.

T3 TECHNOMIERZ



TWELVE SOUTH BOOKBOOK FOR KINDLE

● 190 PLN, www.twelvesouth.com

Tak, wiemy, e-książkom brakuje wielu cech, które mają wydania papierowe - nie uświadczymy w nich zapachu papieru i jego faktury, jak również przyjemnego ciężaru okładki. Na szczęście z pomocą przychodzi nam BookBook, czyli skórzana okładka na czytnik Kindle Paperwhite.

Dzięki niej możesz czytać w wielu różnych konfiguracjach, od klasycznego formatu książki (pod palcami wyczujesz nawet wyraźnie zaznaczony grzbiet) aż po układ tabletu, w którym możesz oprzeć lekturę na stole i czytać, gdy twoje dłonie są zajęte.

Okładka jest zapinana na suwak, więc nie musisz obawiać się, że w podróży czytnik wysunie się z niej i ulegnie uszkodzeniu. Ze względu na wykorzystane materiały, każdy egzemplarz BookBook jest tak unikatowy jak twój gust literacki.

SUBIEKTYWNIE: Z BookBook pochłanianie powieści będzie bardziej stylowe.



T3 TECHNOMIERZ



JBL CLIP 4

● 280 PLN, www.jbl.com.pl

Miniaturowe głośniki Bluetooth to jeden z najbardziej uniwersalnych prezentów dla dzieciaków - nie spotkaliśmy jeszcze malucha w wieku szkolnym, którego nie ucieszyłaby możliwość puszczenia ulubionych przebojów z filmów Disney'a na cały regulator (znamy za to kilku rodziców, którzy mieli co do tego obiekcje).

Clip 4 spodoba się nie tylko najmłodszym - to wytrzymały, przenośny głośnik odporny na zamoczenie i zapiaszczenie (IP67), który na jednym ładowaniu potrafi grać nawet do 10 godzin. Pokrycie z kolorowej, wytrzymałej tkaniny oraz praktyczny karabińczyk sprawdzają się i na placu zabaw, i w podróży. Na dodatek sprzęt potrafi zagrać naprawdę mocno i donośnie, nie zniekształcając muzyki nawet przy wysokim poziomie głośności.

SUBIEKTYWNIE: Coś małego i niedrogiego, ale także praktycznego.

T3 TECHNOMIERZ



JBL TUNE 125 TWS

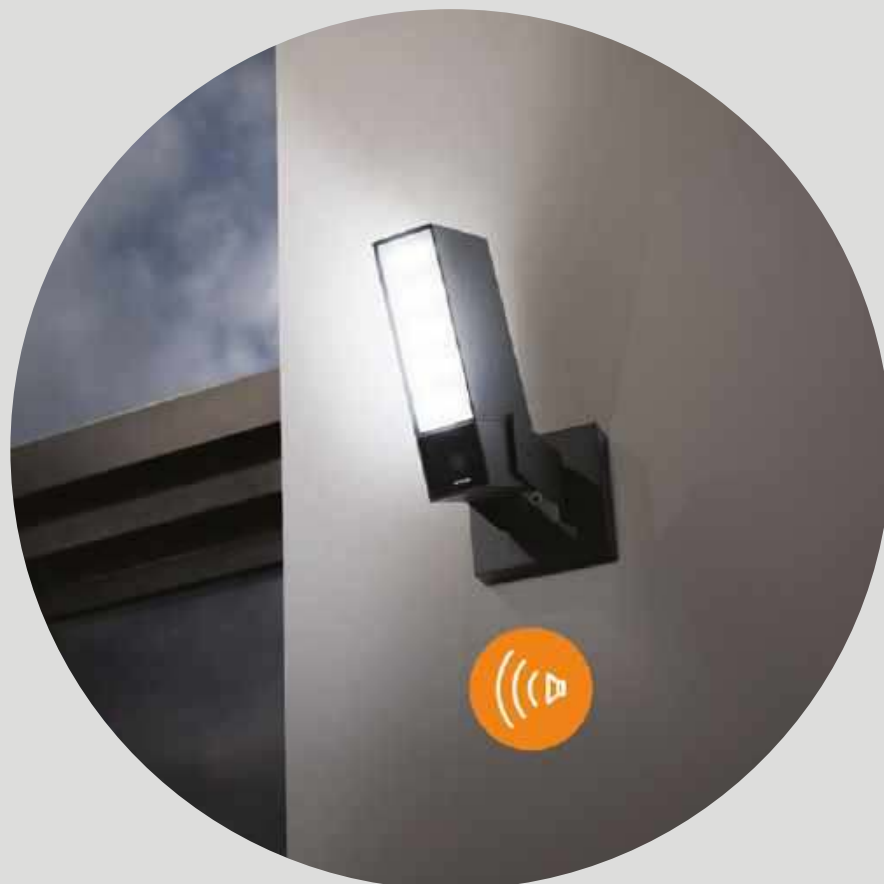
● 480 PLN, www.jbl.com.pl

Gdy poruszamy się po mieście, nigdy nie wiemy, jakie niespodzianki czekają na nas tuż za rogiem - być może spotkamy dawno niewidzianych znajomych lub odkryjemy wyjątkową kawiarnię czy restaurację. Właśnie dlatego idealne słuchawki true wireless również powinny być gotowe na wszystko.

JBL Tune 125 TWS potrafią grać do 8 godzin na jednym ładowaniu, a akumulator w etui pozwala doładować je jeszcze czterokrotnie. Słuchawki automatycznie łączą się ze smartfonem z Androidem, zaś dzięki funkcji Dual Connect możemy w dowolnej chwili korzystać z jednej lub z dwóch wkładek jednocześnie. Na dodatek produkt dostępny jest w czterech wersjach kolorystycznych, od klasycznej czerni, poprzez biel aż po modny błękit i róż.

SUBIEKTYWNIE: Fantastycznie grający, lifestyle'owy sprzęt dla miejskich odkrywców i trend-setterów.

T3 TECHNOMIERZ



NETATMO PRESENCE WITH SIREN

● 1 650 PLN, www.salonydenon.pl

Tak, w tym roku ferie zimowe będą raczej... nieszczególne, ale jeśli zdecydujesz się na wyjazd, warto odpowiednio zabezpieczyć swój dom. Kamera Presence od Netatmo działa w banalnie prosty sposób, który można podsumować w trzech punktach.

Raz, montujesz ją w odpowiednim miejscu, łączysz z domową siecią i ściągasz aplikację. Dwa - gdy zarejestruje ona jakkolwiek podejrzany ruch, natychmiast prześle na twój smartfona odpowiednie powiadomienie i klarowny, ostry obraz na żywo.

Trzy - jeśli okaże się, że Presence uchwyciła intruza (a nie na przykład kuriera z paczką), odstraszysz go od swojej posesji za pomocą ogłuszającego alarmu 105 dB. Na dodatek kamera kompatybilna jest z Alexą, Asystentem Google i Apple HomeKit.

SUBIEKTYWNIE: Gdy musisz opuścić dom, Presence będzie twoimi zdalnymi oczami.

T3 TECHNOMIERZ



AUDIOQUEST 48GBPS

● www.tophifi.pl

Umówmy się - przewody nie należą do najbardziej ekscytujących gadżetów, ale często pełnią kluczową funkcję w naszych systemach audiowizualnych. Możemy mieć nawet najlepszy telewizor, najpotężniejszą konsolę i najbardziej zaawansowany amplituner, lecz jeśli są one połączone słabym kablem, nie mamy co liczyć na kinowe wrażenia.

Nowa propozycja AudioQuest otrzymała certyfikat Ultra High Speed od organizacji zarządzającej standardem HDMI, co oznacza, że są one kompatybilne z wideo 8K/60 Hz i 4K/120 Hz, HDMI 2.1, dynamicznym HDR i technologią eARC. Zapewniają wręcz niespotykaną przepustowość 48 Gb/s, gwarantującą płynny i szczegółowy obraz. Dostaniemy je w wersji od 0,6 m do aż 5 m.

SUBIEKTYWNIE: Niepozorna podstawa niezapomnianych chwil przy filmach i grach konsolowych.

T3 TECHNOMIERZ



DIVOOM PIXEL FACTORY

● 500 PLN, www.mp3store.pl

W większości głośników Divoom możliwość tworzenia sztuki pikselowej była właściwie tylko miłym dodatkiem, ale w Pixel Factory wysuwa się ona na pierwszy plan. Ten sympatyczny sprzęt został wyposażony w dotykowy ekran i panel sterowania inspirowany urządzeniami z czasów wielkiej rewolucji przemysłowej.

Służy on do tworzenia obrazków pixel art; w ręce twórcy oddane zostają narzędzia do kalibracji kolorów obrazka oraz tworzenia prostych animacji, jak również kilka minigier i praktyczny planer. Pixel Factory jest kompatybilny z aplikacją *Divoom*, która może służyć jako źródło inspiracji. Urządzenie ma także wbudowany głośnik Bluetooth o mocy 4 W, zaś na jednym ładowaniu może pracować do 5 godzin.

SUBIEKTYWNIE: To propozycja skierowana przede wszystkim do dzieciaków, ale nie zdziwi nas, jeśli od czasu do czasu pożyczysz zabawkę od swoich pociech.

T3 TECHNOMIERZ



JBL QUANTUM 50

● 140 PLN, www.jbl.com.pl

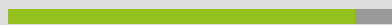
Gamingowa linia akcesoriów audio od JBL okazała się hitem, ale brakowało nam w niej jednego produktu - niedrogich, dousznych słuchawek przewodowych. Teraz producent postanowił naprawić to niedopatrzenie i uraczyć nas modelem Quantum 50, przeznaczonym przede wszystkim dla graczy mobilnych.

Podobnie jak większe słuchawki z serii, te stylowe „pchełki” otrzymały wsparcie dla technologii QuantumSOUND Signature, która podkreśla nawet najdelikatniejsze dźwięki otoczenia. Wbudowany mikrofon Voice-Focus umieszczony został blisko ust i oddzielony od pozostałych elementów sterowania, co poprawia jakość transmisji i minimalizuje ryzyko wyłączenia dźwięków otoczenia. Miękkie, ergonomiczne wkładki douszne zapewniają najwyższy komfort grania.

SUBIEKTYWNIE: Coś dla osób, którym zależy na najlepszych wrażeniach z gry na każdej platformie.

TS TECHNOMIERZ

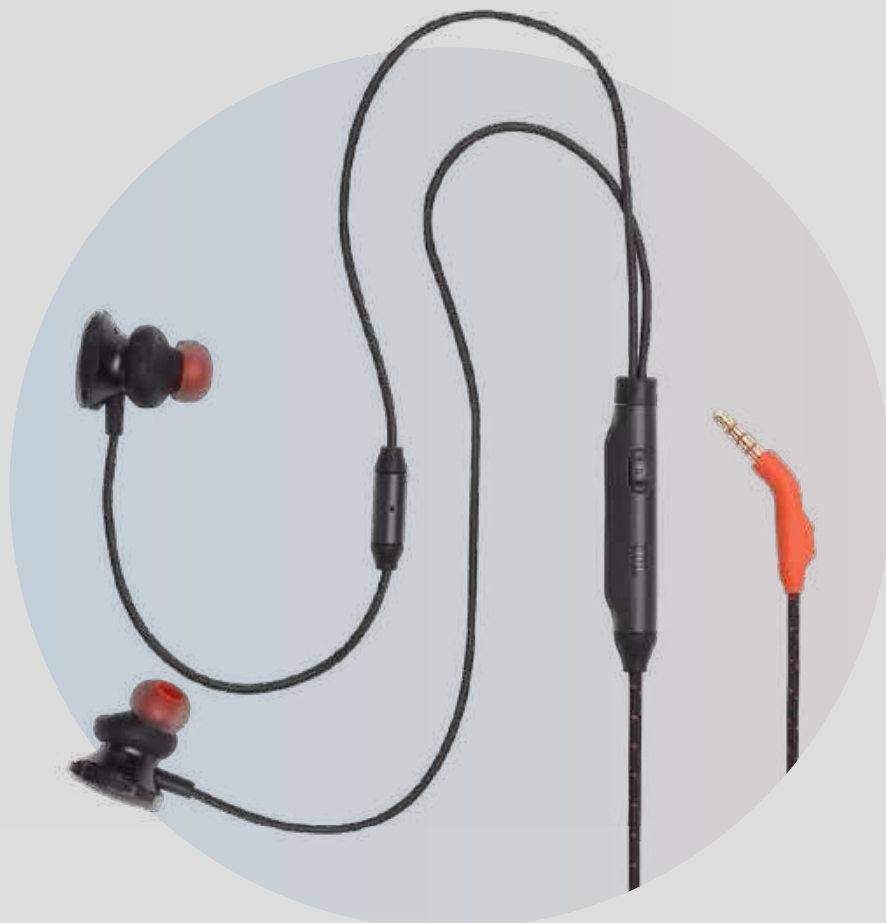
DESIGN



WYKONANIE



FUNKCJE



FIIO Q5S

● 1 700 PLN, www.mp3store.pl

Aluminiowo-skórzana obudowa FiiO Q5s o dwufakturowym wykończeniu kryje w sobie podwójny układ DAC AKM AK4493EQ o niskich zniekształceniach, wzmacniacz o zbalansowanej architekturze oraz zaawansowany układ dekodujący, obsługujący dźwięk w nawet 768 kHz/32 bit.

Urządzenie zostało wyposażone nie tylko w wyjście 3,5 mm oraz 4,4 mm, ale również w port USB-C, za pomocą którego podłączymy do niego źródło dźwięku lub kompatybilne słuchawki. Wzmacniacz ma także moduł Bluetooth, w sam raz do strumieniowania muzyki ze smartfona. O wysoką jakość dźwięku zadba komplet kodeków: aptX, aptX HD, aptX Adaptive, AAC, LDAC i SBC. Delikatne, różnobarwne podświetlenie pozwoli nam natychmiast sprawdzić status sprzętu.

SUBIEKTYWNIE: Flagowy wzmacniacz dla melomanów ceniących swobodę i eklektyzm w wyborze źródeł audio.

TS TECHNOMIERZ

DESIGN



WYKONANIE



FUNKCJE



NATIVE UNION CLIC FOR IPHONE 12

● Od 135 PLN, www.nativeunion.com

Ile smartfonów, tylu użytkowników - każdy z nas ma inny gust, styl oraz potrzeby. Niektórzy preferują luźne, niezobowiązujące dodatki, a inni stawiają na stuprocentową elegancję. W kolekcji Clic for iPhone 12 od Native Union wszyscy znajdziemy coś dla siebie, oferuje ona bowiem niezrównane bogactwo uniwersalnych wzorów, luksusowych materiałów i modnych wersji kolorystycznych.

Jak sama nazwa wskazuje, Clic Classic to prawdziwa klasyka gatunku. Wykonane z odpowiedzialnie pozyskanej, włoskiej skóry etui zachwyca minimalistycznym designem i uniwersalną kolorystyką - obok nieśmiertelnej czerni mamy tutaj także elegancki błękit oraz pastelowy róż i zieleń. To produkt na długie lata, który został zaprojektowany po to, by zestarzeć się z klasą. Jeśli lubisz podróżować bez portfela, możesz natomiast wybrać Clic Card, czyli skórzane etui z dyskretną kieszonką na karty płatnicze i inne drobiazgi.

Fani kontrastowych wzorów i ciepłych, delikatnych materiałów powinni zwrócić uwagę na etui z serii Clic Canvas, gdzie prym wiodzie miękka, wytrzymała tkanina połączona z wysokiej jakości materiałem termoplastycznym w czterech wyjątkowych wersjach kolorystycznych. Zachwyci ich także Clic Wooden, z piękną wstawką z naturalnego drewna orzechowego lub dębowego o unikatowym, niepowtarzalnym wzorze.

SUBIEKTYWNIE: Dzięki stylowej kolekcji Clic for iPhone 12 zadbasz o flagowca i wyrazisz swoją indywidualność.

T3 TECHNOMIERZ

DESIGN	<div style="width: 100%; height: 10px; background-color: #90EE90;"></div>
WYKONANIE	<div style="width: 95%; height: 10px; background-color: #FFD700;"></div>
FUNKCJE	<div style="width: 90%; height: 10px; background-color: #FF00FF;"></div>



Etui z serii Clic for iPhone 12 są kompatybilne z technologią MagSafe oraz ładowaniem bezprzewodowym Qi.



NEBULA COSMOS MAX

● 6 580 PLN, www.seenebula.com

Nebula znana jest przede wszystkim jako producent kompaktowych projektorów – należąca do Anker marka zdobyła nasze serca malutkim Capsule, dotykowym Apollo oraz przenośnymi modelami Mars i Solar. Wejście na rynek pełnowymiarowego projektora było jedynie kwestią czasu: oto Cosmos Max.

Urządzenie wyświetla filmy w jakości 4K i jasności 1 500 lumenów ANSI, co pozwoli uzyskać kolorowy i wyrazisty obraz w każdych warunkach. Na pokładzie znajdziemy Android TV 9, dzięki któremu możemy strumieniować film bezpośrednio na projektor,

jak również złącze HDMI, USB i wsparcie dla Chromecasta.

Owalna obudowa Cosmos Max mieści cztery głośniki kompatybilne z dźwiękiem Dolby Digital – to dla odpowiedniej oprawy dźwiękowej.

SUBIEKTYWNIE: Sięgnij gwiazd podczas następnego wieczorku filmowego.

TECHNOMIERZ

DESIGN	<div style="width: 70%;"></div>
WYKONANIE	<div style="width: 80%;"></div>
FUNKCJE	<div style="width: 90%;"></div>



TEENAGE ENGINEERING PO-133 STREET FIGHTER

● 410 PLN, www.teenage.engineering

Trudno wskazać jakiegokolwiek bardziej szatawne zabawki muzyczne niż serię Pocket Operators od Teenage Engineering – ten przypominający kalkulator sprzęt zapamiętuje do 40 sekund sampla, ma wbudowany mikrofon i możliwość połączenia z innymi produktami z linii za pomocą zaledwie złącza 3,5 mm. Dla osób, które intryguje tworzenie własnych cyfrowych, chiptune'owych utworów, to najbardziej intuicyjny sposób na zabawę dźwiękiem.

Powyższa wersja jest po brzegi wypakowana motywami i odgłosami ze wczesnych gier z serii Street Fighter

(tak, jest i hadouken). Możemy je dowolnie łączyć, dzielić, odtwarzać i aranżować w setki różnych sposobów, a jeśli zabraknie nam inspiracji, połączyć z innym Pocket Operator, na przykład PO-128 Mega Man.

SUBIEKTYWNIE: Retro brzmienie na wyciągnięcie ręki – wystarczy wciśnąć kilka przycisków.

TECHNOMIERZ

DESIGN	<div style="width: 70%;"></div>
WYKONANIE	<div style="width: 80%;"></div>
FUNKCJE	<div style="width: 90%;"></div>



MUJJO IPHONE 12

● Od 200 PLN, www.muji.com

Design nowej generacji iPhone'ów powraca do źródeł – wyraźnie zarysowane krawędzie, wąskie ramki i płaski ekran wyglądają po prostu genialnie. Tak atrakcyjny telefon wymaga jednak zdecydowanie odpowiedniej oprawy, dlatego zamiast kiczowatego plastiku lub taniego silikonu zainwestuj w coś pięknego i trwałego.

Etui od Mujjo pasuje do wszystkich wersji nowego flagowca, od kompaktowego Mini aż po budzącego respekt Pro Max. Wykonane z naturalnej, roślinnie garbowanej skóry, perfekcyjnie zabezpieczy ono twój telefon przed niespodziankami. Jego krawę-

dzie delikatnie wystają ponad powierzchnię ekranu i aparatu, chroniąc szkło przed zarysowaniem, a opcjonalna kieszeń na karty płatnicze i inne dokumenty pozwoli ci zostawić portfel w domu.

SUBIEKTYWNIE: Piękny akcent, dzięki któremu twój iPhone będzie jeszcze bardziej atrakcyjny.

TECHNOMIERZ

DESIGN	<div style="width: 70%;"></div>
WYKONANIE	<div style="width: 80%;"></div>
FUNKCJE	<div style="width: 90%;"></div>





10 POWODÓW, BY KUPIĆ...

DENON CEOL N11 DAB

Nieobeznany w temacie może wydawać się, że era miniaturowych systemów audio zakończyła się jakąś dekadę temu, ale w rzeczywistości ten segment rynku istnieje i ma się dobrze. Najlepszym przykładem może być tutaj funkcjonalny i stylowy CEOL N11 DAB od Denona.

2 600 PLN, www.salonydenon.pl

1 KOMPAKTOWY

Twoje półki pękają w szwach i boisz się, że biurko padnie pod ciężarem kolejnego gadżetu? Spokojnie - CEOL N11 DAB jest tak mały, że ustawisz go nawet na parapecie. Wchodzące w jego skład amplituner RCDN-11 DAB i zestaw kolumn SCN-10 to prawdziwe cuda miniaturyzacji.

2 ELEGANCKI

W parze z kompaktowymi wymiarami idzie wysoka jakość wykończenia - pokrywa amplitunera powleczone została specjalną powłoką, chroniącą przed zadrapaniami, dzięki której sprzęt będzie świetnie wyglądał przez lata. Minimalistyczna stylistyka systemu stanie się ozdobą każdego wnętrza.

3 MUZYKALNY

Sercem CEOL N11 DAB jest cyfrowy wzmacniacz klasy D z wbudowanym korektorem dźwięku. Został on zaprojektowany tak, by idealnie współpracować z kolumnami SCN-10 - te ostatnie są wyposażone w 12-calowe przetworniki średnio-niskotonowe oraz 3-centymetrowe tweety.

4 POTĘŻNY

Powyższa konfiguracja wygląda dość

skromnie, ale wystarczy kilka minut, by zakochać się w brzmieniu zestawu od Denona. Uraczy on nasze uszy mocnym, kolorowym i stonowanym dźwiękiem, niezależnie od tego, czy słuchamy utworów hi-fi czy ulubionych plików MP3 lub WMA.

5 WSZECHSTRONNY

Choć niewielki, CEOL może z powodzeniem pełnić rolę domowego centrum rozrywki. Dzięki kompletowi wejść fizycznych podłączysz do niego nie tylko dodatkowe źródła dźwięku i subwoofer, ale także telewizor - sprzęt może spokojnie zastąpić soundbara.

6 FUNKCJONALNY

Jeśli nie chcesz zagrazać swojej przestrzeni życiowej kablami, możesz skorzystać z wielu opcji połączeń bezprzewodowych. CEOL N11 DAB podłączysz do urządzeń mobilnych za pomocą Bluetootha, a do dysków sieciowych, komputerów i serwisów streamingowych - poprzez Wi-fi lub LAN.

7 NOWOCZESNY

Mini system audio od Denona kompatybilny jest z platformą multiroom HEOS. Oznacza to pełną wolność w przesyłaniu muzyki pomiędzy kompatybilnymi urządze-

niami oraz możliwość wygodnego sterowania całym ekosystemem z poziomu smartfona i polskojęzycznej aplikacji mobilnej HEOS.

8 UNIWERSALNY

Masz w domu kolekcję srebrnych płyt, do których lubisz wracać? Umieszczony w CEOL N11 DAB odtwarzacz CD pomoże ci przenieść się myślami do dawnych czasów i to w świetnym stylu - dzięki stabilnej konstrukcji urządzenie nie wpada w wibracje podczas odtwarzania krążków.

9 KLASYCZNY

Dla wielu osób radio pozostaje niezastąpionym źródłem informacji i rozrywki. Tutaj do dyspozycji otrzymujesz tuner cyfrowy DAB/DAB+ dla najlepszej jakości dźwięku, a jeśli mieszkasz poza zasięgiem sieci cyfrowej, możesz słuchać ulubionych stacji w klasycznym, analogowym formacie AM/FM.

10 INTELIGENTNY

Do sterowania CEOL N11 DAB służy aplikacja mobilna HEOS oraz dołączony do systemu pilot, ale to nie koniec. Entuzjaści smart home mogą wydawać mu polecenia bez jednego ruchu palcem, za pośrednictwem Asystenta Google i Amazon Alexa.



MIEJSKI ODKRYWCĄ

MOSHI MUTO

Plecak, który perfekcyjnie dopasuje się do twoich potrzeb i stanie na straży bezpieczeństwa twoich cennych gadżetów.

Jak każdy ekosystem, miejska dżungla rządzi się swoimi prawami. W przeciwieństwie do siedlisk naturalnych, gdzie liczy się jak najdokładniejsza adaptacja do warunków otoczenia, nagradza ona elastyczność i wszechstronność - nigdy nie wiesz, jakie wyzwania czekają na ciebie danego dnia. Właśnie dlatego funkcjonalny plecak jest jednym z gadżetów, bez których nie możesz się obejść.

Z **Moshi Muto** (740 PLN, www.moshi.com) będziesz gotów na wszystkie niespodzianki losu. To nie tylko elegancki, minimalistyczny plecak, ale także torba naramienna i aktówka. Aby szybko zmienić sposób jego noszenia, wystarczy skorzystać z solidnych pasków naramiennych, zabezpieczanych karabińczykami; gdy są one niepotrzebne, schowasz je do specjalnej kieszeni. Spokojnie, podczas tych akrobacji twoje gadżety będą zupełnie bezpieczne - zadba o to inteligentny system suwaków, uniemożliwiający zawartości wypadnięcie niezależnie od tego, czy otworzymy torbę w orientacji pionowej czy też poziomej.

Muto stawia na organizację i przejrz-

stość. Wewnątrz znajdziesz wyściełaną, wzmocnianą kieszeń na laptopa o przekątnej do 13 cali oraz specjalną przegrodę na tablet do 11 cali. Dodatkowe, zapinane kieszonki zabezpieczą twojego smartfona, portfel czy klucze, gwarantując wygodny dostęp do gadżetów w każdej sytuacji; dzięki specjalnej ochronie RFID możesz spokojnie trzymać w nich karty płatnicze i identyfikatory dostępu. W zewnętrznej kieszeni umieścisz natomiast butelkę z wodą lub parasolkę - to w zależności od pory roku.

Plecak wykonany został z wytrzymałego materiału, pokrytego hydrofobową warstwą odporną na przetarcia i drobne uszkodzenia - dzięki temu nie musisz obawiać się o los swojej cennej elektroniki. Lekki i atrakcyjny Muto dostępny jest w dwóch modnych wersjach kolorystycznych: uniwersalnej ciemnej szarości i eleganckim beżu. Całości dopełniają wstawki z wegańskiej skóry.

Podczas podbijania miejskich ulic nie zapomnij także o innych akcesoriach od Moshi - te najciekawsze znajdziesz w ramce obok. By dowiedzieć się więcej na temat jej produktów, zajrzyj na www.moshi.com.

MIEJSKI RYTM



IONGO 5K DUO

Doładuj swoje gadżety ze stylem - ten pokryty miłą w dotyku, wegańską skórą powerbank ma wbudowane przewody Lightning i USB-C, dzięki czemu nie musisz pamiętać o zabraniu ze sobą dodatkowych kabli. 5 000 mAh doładuje nawet największą baterię w smartfonie.

360 PLN, www.moshi.com



OMNIGUARD FACE MASK

Maseczki będą towarzyszyły nam jeszcze przez długie miesiące, dlatego warto zainwestować w taką, która przez długi czas pozostaje funkcjonalna. OmniGuard wyposażona jest w wymienne filtry, które skutecznie zatrzymują bakterie, wirusy i potencjalne alergeny.

200 PLN, www.moshi.com



PEBBO FOR AIRPODS

Obawiasz się, że zgubisz słuchawki true wireless nawet wtedy, gdy akurat z nich nie korzystasz? Pebbo to wygodne rozwiązanie tego problemu - dodatkowe etui ze smyczą, za pomocą której przymocujesz sprzęt do torby. Dostępny w wersji na AirPods i AirPods Pro.

140 PLN, www.moshi.com

NIEZBĘDNIK ESTETY



DROP WIRELESS CHARGER

Coś nie tylko dla posiadaczy produktów spod znaku jabłka - ładowarka jest kompatybilna ze wszystkimi urządzeniami, obsługującymi technologię Qi. Silikonowa nakładka chroni smartfona przed zsunieniem się podczas ładowania, a maksymalna moc 10 W zadba o szybkie uzupełnienie baterii.



LEATHER CASE FOR AIRPODS PRO

Etui AirPodsów Pro nie należy do najpiękniejszych, ale jest prosty sposób, by to zmienić. To ręcznie wykonane, skórzane etui zachwyci cię nie tylko modnym, jasnozielonym kolorem - zapewnia ono błyskawiczny dostęp do wszystkich funkcji słuchawek i jest kompatybilne ze standardem Qi.



STOW SLIM FOR MACBOOK

Jeśli planujesz zakup jednego z nowych MacBooków z procesorem ARM, koniecznie zabezpiecz swój cenny sprzęt. Etui Stow Slim ze skórzanymi wstawkami jest smukłe i eleganckie, a dzięki magnetycznemu zapięciu dokładnie chroni laptopa przed nieprzyjemnymi wypadkami.



PO PROSTU PASTELOWE

NATIVE UNION SAGE

Poznaj kolekcję wyjątkowych akcesoriów od Native Union, które staną się najpiękniejszymi dodatkami do stroju.

Niby nie znaczą one wiele, ale w praktyce trudno bez nich żyć - stylowe akcesoria są nieodłącznymi towarzyszami nowoczesnych gadżetów. Nawet takie drobiazgi jak ładowarki bezprzewodowe, paski do smartfonów czy pokrowce na słuchawki true wireless mogą stanowić wyraz naszego stylu i sposób na wprowadzenie do naszego otoczenia odrobiny luksusu.

Wie o tym doskonale Native Union, producent eleganckich, minimalistycznych dodatków do domu i garderoby. W jego ofercie znajdziemy najróżniejsze produkty, od wydajnych ładowarek bezprzewodowych Qi po skórzane paski do Apple Watcha.

Od niedawna w ofercie Native Union znalazła się kolekcja Sage. Jej cechą charakterystyczną jest unikatowa kolorystyka, przywodząca na myśl świeże liście szalwii, na cześć której została zresztą nazwana. Odcienie chłodnej, pastelowej zieleni są na tyle przytłumione, aby pasowały do najbardziej oficjalnego outfitu w stylu biznesowym, a jednocześnie mogą stanowić przykuwającą uwagę akcent kolorystyczny.

W kolekcji Sage znajdziemy najróżniejsze dodatki, stworzone z myślą o fanach Apple.

Prym wiodą wydajne, wytrzymałe kable do ładowania **Belt Cable** (120 PLN), **Belt Cable XL** (160 PLN) i **Night Cable** (180 PLN). Z jednej strony są one wyposażone w złącze Lightning, a z drugiej - USB-A. Przewody oplecione są nylonowymi nićmi, które chronią je przed uszkodzeniem, na przykład przegrzaniem przez zwierzę domowe.

Posiadacze najnowszej generacji Apple Watcha powinni natomiast sprawdzić **Sage Classic Strap** (270 PLN), stylowy pasek wykonany z wykwintnej, włoskiej skóry. Jego minimalistyczny design doskonale pasuje do geometrycznych linii zegarka, a wysokiej jakości zapięcie ze stali nierdzewnej gwarantuje korzystanie z niego przez długi czas.

Dla tytanów produktywności doskonałym prezentem okażą się praktyczne etui na MacBooka i organizery, w tym Stow Organizer (230 PLN), kompaktowa torba na przewody z praktycznymi przegródkami, dzięki którym ładowarki, dyski zewnętrzne i inne akcesoria nie będą płały się podczas transportu.

Produkty z kolekcji Sage są już dostępne na www.nativeunion.com.



MELODIA ZWYCIĘSTWA

CREATIVE SXFI GAMER

Zestaw słuchawkowy, dzięki któremu usłyszysz nawet najcichszy odgłos przeciwnika.

Przestrzenne audio w grach to taki dodatek, który może wydawać się zbędny, ale wystarczy raz go wypróbować, by nie móc wyobrazić sobie rozgrywki bez niego. Jeśli wciąż nie miałeś okazji zapoznać się z tą rewolucyjną technologią, słuchawki SXFI Gamer od Creative to najlepszy sposób, by nadrobić zaległości.

Ich sercem jest technologia Super X-Fi, która dostosowuje przestrzenną, szeroką scenę dźwiękową systemu surround do realiów słuchawkowych. Dzięki temu znika wrażenie zamkniętego, „ściśniętego” dźwięku, a zamiast niego pojawia się rozległe, realistyczne odwzorowanie odgłosów w przestrzeni. Słuchawki dopasowują ustawienia odtwarzania do indywidualnych cech anatomicznych słuchacza. Technologia kompatybilna jest z pecetami i najpopularniejszymi konsolami.

Dla fanów gier sieciowych przeznaczony został tryb Battle

Mode, nastawiony na precyzyjne pozycjonowanie odgłosów w przestrzeni dookoła gracza. Dzięki niemu nie będziesz miał problemów z namierzeniem skradających się od tyłu przeciwników; wydawane przez nich dźwięki zdradzą ich położenie, zanim będą mieli szansę cię zaatakować. Do wyboru masz dwa tryby wirtualizacji dźwięku, 5.1 i 7.1 - wszystko zależy tylko od twoich preferencji.

SXFI Gamer są wykonane z najwyższej jakości materiałów i perfekcyjnie dopracowane. Kewlarowo-miedziany kabel dba o wysoką jakość przesyłanego dźwięku, a nowoczesny mikrofon wysięgnikowy CommanderMic ma wbudowany filtr pop, dzięki któremu może z powodzeniem zastąpić mikrofon stołowy. Dzięki programowalnemu podświetleniu RGB dostosujesz wygląd słuchawek do swoich preferencji.

590 PLN, www.euro.com.pl

CREATIVE STAGE V2

Nie wszyscy lubią lub mogą grać w słuchawkach na uszach, ale nie oznacza to, że muszą rezygnować z przestrzennego udźwiękowania ulubionych tytułów. Oto Creative Stage V2, odświeżona wersja jednego z najpopularniejszych soundbarów 2.1 na polskim rynku. Druga generacja przynosi ze sobą sporo nowości, zarówno z zakresu łączności, jak i jakości dźwięku.

Soundbar połączysz z telewizorem za pomocą HDMI ARC, a z innymi źródłami dźwięku poprzez USB-C, port AUX, złącze optyczne czy Bluetooth 5.0 - dzięki temu ostatniemu możliwe będzie strumieniowanie muzyki bezpośrednio ze smartfona. Do przełączania się pomiędzy źródłami posłuży ci dedykowany pilot, na którym znajdziesz także przyciski, pozwalające dostosować brzmienie Creative Stage

V2 oraz skróty do technologii dźwiękowych.

Dzięki funkcji Clear Dialog usłyszysz wszystkie wypowiedziane przez aktorów kwestie bez uszczerbku dla jakości dźwięku, a technologia Surround pozwoli ci uzyskać efekt szerokiej i sugestywnej przestrzeni dźwiękowej - w sam raz do eksploracji otwartych światów!

490 PLN, www.komputronik.pl





Żegnaj.

KURZU

Walka z roztoczymi to wbrew pozorom niełatwe zadanie. Na szczęście masz w niej sprzymierzeńca – Dyson wie o kurzu wszystko, a tą wiedzą podzielił się z nami.

Kurz to nieodłączny element naszej codzienności - nawet, jeśli regularnie sprzątamy mieszkanie, on i tak prędzej czy później powróci. Częsteczki, które osadzają się na podłodze, meblach i przedmiotach domowego użytku, nie tylko nieestetycznie wyglądają, ale mogą być niebezpieczne dla zdrowia.

Część pojawiających się w kurzu mikroorganizmów, przede wszystkim roztocza, bakterie i pleśnie, ma silne działanie alergizujące, podobnie zresztą jak zwierzęca sierść czy pyłki roślin. Mieszkańcy miast borykają się z jeszcze jednym źródłem alergenów i szkodliwych substancji - w wyniku wzmożonego ruchu drogowego do mieszkań

przedostają się pyły oraz mikroskopijne cząsteczki gumy ze startych opon. Czynniki te są niebezpieczne nie tylko dla alergików, ale także dla osób cierpiących na astmę oraz przewlekłe choroby skóry lub błon śluzowych.

Aby skutecznie walczyć z kurzem, należy najpierw poznać problem od podszewki. Doskonale wie o tym Dyson, producent profesjonalnych odkurzaczy do domu. Firma ma własne laboratorium mikrobiologiczne, w którym dogłębnie bada próbki kurzu, pochodzące z prawdziwych mieszkań. Wyniki tych analiz są następnie wykorzystywane w procesie doskonalenia technologii sprzątania.

Dzięki temu możemy mieć pewność, że rozwiązania proponowane przez

Dyson, dostosowane są nie do warunków laboratoryjnych, ale tego, co możemy znaleźć we własnych domach. Dosłownie - firma poddała profesjonalnej analizie nawet nasze „redakcyjne brudy”. Jesteście ciekawi, co takiego znalaziono w siedzibie „Magazynu T3”? My też...

POGROMCA ROZTOCZY

Nasza redakcja została zaproszona do wzięcia udziału w międzynarodowej akcji Dyson Dust Campaign. Celem kampanii było przebadanie próbek kurzu pochodzących z pomieszczeń redakcyjnych wybranych czasopism lub domów influencerów z całego świata. Zebrane i zabezpieczone próbki zostały przesłane do laboratorium



w Londynie, gdzie przeszły dogłębne badania ilościowe i jakościowe. Łącznie w akcji wzięło udział dziesięć podmiotów z Polski - pięć redakcji i pięć osobistości medialnych.

Na początku musieliśmy pobrać próbkę kurzu, co wiązało się... tak, zgadliście, z porządnym odkurzeniem budynku redakcyjnego. Dzielimy siedzibę z wieloma innymi czasopismami, dlatego czynność ta przyciągnęła wiele, hmm, dziwnych spojrzeń osób niewtajemniczonych w całą akcję. Stopniowo konsternacja ustąpiła miejsca zaciekawieniu, głównie za sprawą odkurzacza, z którego korzystaliśmy w trakcie badania.

Dyson V11 Absolute Extra Pro przyciągnął uwagę nie tylko swoim efektownym wyglądem, ale także prostotą, z jaką nim operowaliśmy. Sprzęt jest lekki i bezprzewodowy, a na dodatek wydajny - dzięki dwóm wymiennym akumulatorom potrafi on bez przerwy pracować nawet do 120 minut bez utraty mocy ssania.

Obserwatorzy zwrócili także uwagę na dokładność, z jaką czyścił on różne

powierzchnie, od wykładziny po kafelki. To zasługa inteligentnej elektroszczotki High Torque, która na bieżąco monitoruje opór wałka. Przesyła ona stosowne informacje do silnika i akumulatora; na ich podstawie odkurzacz dopasowuje moc ssania do obecnie sprzątanego podłoża. Wszystkie informacje o statusie Dyson V11 Absolute

Hyperdymium, który osiąga nawet 125 tysięcy obrotów na minutę; potrójny dyfuzor dba o to, żeby pracował on cicho i wydajnie. Jednostka z siłą 79 tysięcy G zasysa nawet najdrobniejsze zanieczyszczenia, a w pełni szczelny system filtracji wychwytuje ich zdecydowaną większość - odkurzacz zatrzymuje do 99,99% cząsteczek o wielko-

W NASZEJ PRÓBCE NIE ZNALEZIONO ANI JEDNEGO ROZTOCZA, JAK RÓWNIEŻ FRAGMENTU OWADA

Extra Pro wyświetlane są w czasie rzeczywistym na wbudowanym ekranie LCD, dzięki czemu mamy stały dostęp do informacji o poziomie naładowania odkurzacza i aktualnym statusie filtrów.

Odkurzacz Dysona doskonale nadaje się zresztą dla alergików. Sprzęt został wyposażony w mocny silnik Dyson

ści do 0,3 μm . Urządzenie może także pracować w trybie ręcznym, w sam raz do czyszczenia foteli, kanap i tapicerki samochodowej.

Dość stwierdzić, że po zakończeniu pobierania próbek wielu spośród naszych pozaredakcyjnych kolegów i koleżanek zaczęło pytać się o cenę Dyson V11 Absolute Extra Pro i dyskret-

NA PRAWO

W zbieraniu próbek kurzu pomógł jeden z klejnotów w koronie marki Dyson - odkurzacz V11 Absolute Extra Pro (3 599 PLN, www.dyson.pl).



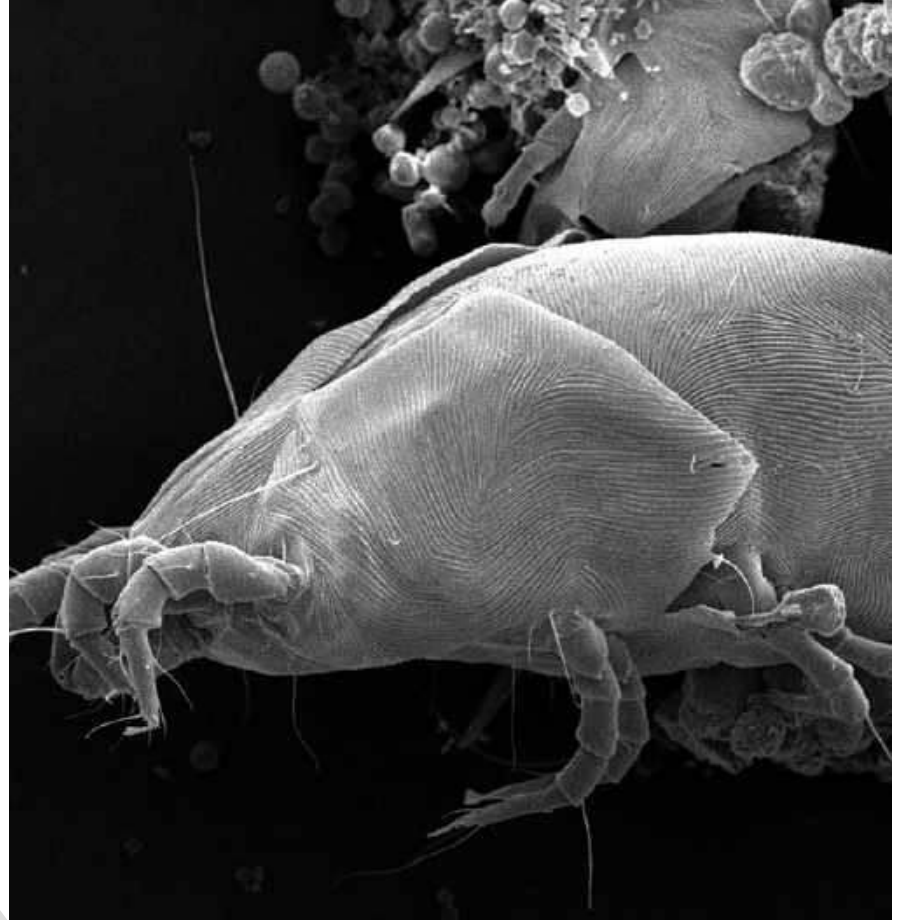
nie zerkać na stronę internetową Dysona. Cóż, ten odkurzacz na pewno pomoże im dotrzymać noworocznych postanowień, dotyczących dokładniejszego dbania o czystość w domu.

ANATOMIA KURZU

Gdy zebraliśmy odpowiednią ilość kurzu do badań (minimum 10 g, ale nasza próbka była nieco większa i ważyła 25 g), rozpoczął się wyścig z czasem. Aby analizy przyniosły wymierny rezultat, konieczne było przekazanie kurzu do laboratorium w ciągu maksymalnie 48 godzin - po upływie tego czasu część znajdujących się w nim organizmów, w tym roztoczy kurzu domowego, zaczyna obumierać. Niezwłocznie przekazaliśmy zatem kurz przedstawicielowi firmy Dyson, który odpowiednio opisał próbkę i zajął się jej transportem.

Badanie zostało przeprowadzone w laboratorium ARCTEC, należącym do Londyńskiej Szkoły Higieny i Medycyny Tropikalnej, jednej z najbardziej prestiżowych uczelni zajmujących się problematyką zdrowia publicznego i epidemiologii. Kurz wpiery był poddany obróbce wstępnej, w wyniku której najdrobniejsze cząsteczki oddzielono od tych większych. Drobny kurz przeszedł szereg testów, mających na celu wskazanie ilości roztoczy i obecności innych mikroorganizmów oraz określenie zawartości alergenów, większe cząsteczki poddane zostały natomiast analizie pod mikroskopem elektronowym. Wyniki badań ujęto w indywidualnym raporcie, który zawierał także porównanie naszego kurzu z innymi próbkami z Polski i świata.

Pierwsza analiza dotyczyła obecności i oceny ilościowej roztoczy kurzu domowego. Te drobne stawonogi że-



zawierają one dużą koncentrację uczulających, drażniących substancji.

Z dumą możemy stwierdzić, że redakcja „Magazynu T3” jest zdrowym miejscem pracy nie tylko pod względem atmosfery: w naszej próbce nie znaleziono ani jednego roztocza, jak również żadnego fragmentu innego owada. W próbkach pochodzących z naszego kraju znaleziono łącznie 7 całych roztoczy, a w tych z innych krajów - 12 sztuk.

Podobnie dobrze wypadliśmy pod względem obecności pleśni i bakterii: na płycie Petriego zaszczerpionej zawieszoną próbkę pojawiła się tylko jedna, niewielka kolonia. Szkoda, że ze względu na ramy czasowe testu niemożliwe

wane przez nie czynniki uczulające potrafią przetrwać w temperaturze pokojowej przez długi czas. Są one na tyle lekkie, że wystarczy nawet najdelikatniejszy ruch, by wzniosły się w powietrze. To szczególnie zauważalne w okresie grzewczym - prądy konwekcyjne mogą przemieszczać kurz po całym mieszkaniu, co dla wielu alergików oznacza nasilenie objawów.

Der P 1, jeden z najpowszechniejszych alergenów w europejskich domach, jest dziełem roztocza o wpadającej w ucho nazwie skórożarłoczek skryty (spróbujcie powiedzieć to pięć razy pod rząd bez zająknięcia). Obecność tej substancji w próbkach była badana przez specjalistów z ARCTEC za pomocą analizy fotometrycznej. Granica wykrywalności alergenu to 0,19 ng/ml, więc jakiegokolwiek niższe wartości nie mogły być zarejestrowane za pomocą aparatury pomiarowej.

Nasz kurz na szczęście zawierał niewykrywalne stężenie czynnika alergizującego, podobnie jak większość próbek z Polski. Tylko w jednej aparaturze zarejestrował 0,92 ng/ml. Łącznie Der P 1 został wykryty w mierzalnej ilości w 11 spośród 58 próbek z całego świata; w większości pochodziły one z gospodarstw domowych.

Wyniki te są stosunkowo niskie, ale należy pamiętać, że mała koncentracja czynnika alergizującego może przełożyć się na ostrą reakcję. Der P 1 to szczególne zagrożenie dla osób cierpiących na astmę oskrzelową - powoduje on skurcze oskrzeli i reakcje za-

ROZTOCZA, BAKTERIE, PLEŚNIE, SIERŚĆ I INNE CZYNNIKI UCZULAJĄCE TO NIEODŁĄCZNA CZĘŚĆ NASZEGO ŻYCIA

rują na martwych komórkach skóry ludzi i zwierząt oraz mikroskopijnych resztkach artykułów spożywczych. Najczęściej spotykane są w pościeli i materacach, ale znajdziemy je właściwie w każdym miejscu, gdzie spędzamy dużo czasu, także w biurach. Dla alergików szczególnie niebezpieczne są ślina i odchody roztoczy, ponieważ

było oznaczenie tego, z jakim mikroorganizmem mieliśmy do czynienia...

POD MIKROSKOPEM

Brak obecności roztoczy w danej próbce nie oznacza, że jest ona wolna od produkowanych przez nie alergenów. Chociaż mikroorganizmy w pewnym momencie obumierają, produkują

palne. Nawet odrobina alergenu może wywołać u nich silny i nieprzyjemny nawrót objawów, dlatego tak ważne jest dokładne sprzątanie domu - o tym jednak za chwilę.

W próbkach kurzu znajdowały się także różnego rodzaju większe drobiny, przeanalizowane pod mikroskopem elektronowym w powiększeniu 200 razy. W tej pochodzącej z naszej redakcji, laboratorium zidentyfikowało mnóstwo najróżniejszych „śmięci”: drobny materiał roślinny, fragmenty nici oraz włosy i sierść; łącznie sześć włosów ludzkich, trzy psie i jeden koci. W innych próbkach naukowcy oznaczyli kilka dość nietypowych znalezisk, w tym... sierść jelenia. Pokazuje to, jak łatwo substancje uczulające przedostają się z jednego miejsca do drugiego na ubraniach, butach czy przedmiotach codziennego użytku. Nikt z nas nie zabierał swojego pupila do pracy, lecz mimo to ich sierść została znaleziona w biurze, a wraz z nią potencjalne alergeny.

Wnioski z akcji Dyson Dust Campaign są jednoznaczne - roztocza, bakterie, pleśń, sierść i inne czynniki uczulające to nieodłączna część naszego życia, niezależnie od tego, czy akurat przebywamy w domu czy też w budynku biurowym. Ich zwiększone stężenie ma negatywny wpływ na nasz stan zdrowia i samopoczucie, powoduje różnego rodzaju reakcje alergiczne i może przyczyniać się do zaostrzenia stanów zapalnych skóry, zatok, błon śluzowych i dróg oddechowych.

Aby oszczędzić sobie i swoim bliskim problemów zdrowotnych, konieczne jest zatem szczególne zadbanie o porządek, warunki środowiskowe i cyrkulację powietrza. Brzmi skomplikowanie? Spokojnie, eksperci Dyson podzielili się z nami szeregiem sposobów na wyeliminowanie roztoczy ze swojego otoczenia.

ŻYCIE BEZ ALERGII

Na początek mamy złą wiadomość dla osób, które nie lubią sprzątać - niestety, bez regularnego odkurzania się nie obejdzie. Jednym z najprostszych sposobów na ograniczenie występowania roztoczy kurzu jest usunięcie ich źródeł pokarmu, czyli martwych komórek skóry zrzucanych codziennie przez ludzi i zwierzęta. Oprócz podłóg powinniśmy regularnie czyścić także materace i meble tapicerowane, które stanowią doskonałe siedlisko dla tych uciążliwych mikroorganizmów.

Do tego celu najlepiej wybrać odkurzacz z zaawansowanym, szczelnym

systemem filtracji, na przykład wspomniany już Dyson V11 Absolute Extra Pro - zatrzymuje on do 99,99% mikroskopijnych cząsteczek, co pozwala pewnie usunąć alergeny z naszego otoczenia. Ponadto możemy nim sprzątać w trybie ręcznym, więc czyszczenie mebli będzie szybkie i nieuciążliwe.

Eksperti podkreślają, że najlepiej jest odkurzać jeszcze zanim zobaczymy na podłodze kłęby kurzu. Częstotliwość porządków zależy od wielu czynników, w tym liczby domowników i zwierząt domowych, ale Dyson zaleca sprzątanie podłóg przynajmniej raz w tygodniu, a czyszczenie materacy i sof - minimum raz w miesiącu.

Bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na rozwój roztoczy jest wilgotność. Mikroskopijne stawonogi nawadniają się poprzez chłonięcie wody z powietrza, więc utrzymanie jej na stosunkowo niskim poziomie (poniżej 45% w temperaturze pokojowej) pozwoli je skutecznie wyeliminować. Pomaga w tym regularne wietrzenie pomieszczeń - tak, nawet zimą - lub zakup oczyszczacza powietrza z filtrem HEPA. O niską wilgotność powietrza należy dbać nie tylko w sypialni i salonie, ale także kuchni czy łazience, wystarczy bowiem podniesienie jej poziomu na zaledwie półtorej godziny w całym domu, by te uciążliwe stawonogi przeżyły.

Nie należy zapominać o utrzymaniu odpowiednich warunków termicznych. Roztocza najlepiej czują się w temperaturze około 25°C, dlatego podczas sprzątania należy zwrócić szczególną uwagę na najcieplejsze miejsca w domu. Chodzi tutaj nie tylko o przestrzeń przy

grzejnikach i kaloryferach, ale także materace, pościel czy legowiska zwierząt. Te ostatnie warto regularnie prać w temperaturze 60-90°C - wysoka temperatura skutecznie zniszczy alergeny, zapewniając nam i naszym pupilom pełen komfort.

Występowanie roztoczy w domu uzależnione jest od pory roku. Na północnej półkuli ich sezon rozrodczy trwa od maja do października. W tym okresie namnażają się one na ogromną skalę - jedna samica roztoczy składa od 60 do 100 jaj - i produkują ogromne ilości odchodów. Podczas wiosenno-jesiennych miesięcy powinniśmy zatem skupić się na regularnym czyszczeniu i odkurzaniu materaców i mebli: gdy odbierzemy im źródło pożywienia, zahamujemy ich proces rozmnażania.

Poza „sezonem roztoczy” również nie należy zapominać o regularnym sprzątaniu. Alergenne odchody mikroskopijnych stawonogów pozostają w zakamarkach naszego mieszkania przez długie miesiące, tylko czekając na moment, gdy uwolni je prąd powietrza lub przesunięcie mebli. Częste, dokładne odkurzanie podłóg i niedostępnych zakamarków pomoże usunąć je, zanim będzie za późno.

Eksperti Dyson uspokajają - z roztoczami da się wygrać. Owszem, wymaga to włożenia regularnej pracy w utrzymanie czystości w domu, ale pamiętajmy, że stawką w tej walce jest zdrowie nasze i naszych bliskich. Na czymś tak ważnym nie warto oszczędzać.



Zastosowane w V11 Absolute Extra Pro technologie czynią z niego najlepszy zasilany bateryjnie odkurzacz na rynku.

KROK W NOWY ROK

Nowy Rok, nowy ty... czy wśród twoich noworocznych postanowień znalazł się punkt o zwróceniu uwagi na styl?



1



2



3

1 KURTKA LEE

Aby zapewnić sobie ciepło w zimowym sezonie, wybierz ciężką, wodoodporną, wyścielaną kurtkę, której głębokie pikowanie zadba o twój komfort termiczny w każdych warunkach pogodowych. Kieszenie mają naszywane klapki, a w osłoniętych bocznych otworach możesz schować ręce przed mrozem. Kurtka ma bezpieczną, wewnętrzną kieszeń i teksturowane logo na rękawach. Jej klasyczny, uniwersalny krój zapewnia wygodę użytkowania. Jasny, pomarańczowo-czerwony odcień Poinciana z czarnym panelem na ramionach i kontrastowymi detalami robi duże wrażenie.

540 PLN, www.lee.pl

2 BUTY TIMBERLAND

Męskie buty z linii 6IN, które doskonale sprawdzą się w codziennych zestawieniach: z jednej strony solidne, z drugiej niezwykle komfortowe. Model ma skórzaną, stworzoną z dbałością o środowisko cholewkę; pokrywają ją kontrastujące przeszycia. Wnętrze wypełnia przyjemna w dotyku, oddychająca wyściółka. Dobre dopasowanie do stopy to zasługa sznurowania. Podeszwa z gumy wykonana została częściowo z materiałów naturalnych, a częściowo z surowców pochodzących z recyklingu. Subtelne logo brandu podkreśla wysoką jakość wykonania.

750 PLN, www.e-timberland.pl

3 PŁASZCZ ESPRIT

Klasyka w nowoczesnej i ekologicznej interpretacji: płaszcz w kratkę wykonany z mieszanki wełny z włóknem sztucznym pochodzącym z recyklingu. Ta miękka i wytrzymała tkanina ma dużą odporność na zimno, dzięki czemu jest idealna na najzimniejsze dni i noce roku. Gładka, pikowana podszewka z lekkim ociepleniem i ponadczasowy wzór w kratkę nadadzą charakteru twojej stylizacji. Do dyspozycji otrzymasz klasyczny kołnierz rewersowy, jednorzędową listwę z trzema guzikami, a po bokach: wpuszczane kieszenie na biodrach. Płaszcz otrzymał także rozcięcie z tyłu dla większej wygody.

850 PLN, www.espritshop.pl

DLA NIEJ

LA MER CONCENTRATED NIGHT BALM



Linia Genaissance de la Mer powstała właściwie przez przypadek - eksperci pracujący w laboratorium marki zauważyli, że w odpowiednich warunkach roztwór odżywczy Miracle Broth krystalizował się do swojej najczystszej postaci. Zanim właściwości kryształów zostały ustabilizowane, upłynęło wiele lat i projektów badawczych, ale w końcu ta niełatwa sztuka wy-

dała owoc w postaci ultraodżywczego eliksiru, który pozwala zatrzymać, a nawet cofnąć czas.

Najnowszym produktem z linii jest skoncentrowany krem The Concentrated Night Balm (2 320 PLN). Kosmetyk wzmacnia naturalne procesy regeneracyjne, które zachodzą w cerze podczas nocnego odpoczynku. Jedwabista, łatwo wchłaniająca się formuła delikatnie przenika do głębszych warstw skóry, nawilżając ją i wygładzając mikrozmarszczki. Dzięki bogatej zawartości kolagenu i elastyny poprawia ona jędrność cery oraz ogranicza powstawanie przebarwień.

Zawarte w kremie aktywne składniki - kryształy eliksiru Miracle Broth, ferment z czerwonych alg Pom Pom i koncentrat z herbaty z limonki - dbają natomiast o odpowiednie odżywienie skóry tak, aby promieniowała ona pięknem od środka.

Ten i inne produkty Genaissance de la Mer znajdziesz w wybranych perfumeriach Douglas i na www.lamer.eu.

NA KAŻDĄ POGODĘ

Diverse DEXT DKR



Rajd Dakar to wydarzenie, na które co roku czekają wszyscy miłośnicy offroadowej jazdy. Diverse aktywnie włącza się w organizację tego legendarnego rajdu już kolejny rok z rzędu, tym samym po raz drugi zostając Partnerem Technicznym. Znana

marka odzieżowa otrzymała także wyłączną licencję na projektowanie oraz dystrybucję ubrań i akcesoriów sygnowanych znakiem Dakar. Jeśli i ty chcesz poczuć się jak uczestnik najbardziej wymagającej imprezy na świecie, sprawdź kolekcję DEXT DKR - znajdziesz w niej wyjątkowe t-shirty i koszulki polo, praktyczne bluzy i wygodne kurtki.

www.diversesystem.com/pl



AKADEMIA STYLU

MUJJO FOR IPHONE 12

Praktyczne i perfekcyjnie wykonane etui na jednego z najpiękniejszych flagowców ubiegłego roku.

Wbrew niezbyt przychylnym opiniom sceptyków zakup flagowca Apple to inwestycja na całe lata - producent dba o swoich klientów, dostarczając im regularne aktualizacje bezpieczeństwa i nowe wersje systemu operacyjnego. Właśnie z tego powodu akcesoria do iPhone'ów również powinny być wytrzymałe i eleganckie; mało kto chce co chwila kupować nową osłonkę wykonaną z plastiku lub silikonu.

Jeśli marzysz, żeby oprawa twojego telefonu stała się tak samo atrakcyjna jak sam smartfon, postaw na klasykę - skórzane obudowy do linii iPhone 12 od Mujjo ujmą cię perfekcyjnym wykonaniem i doskonałą jakością wykorzystanych surowców. Garbowana roślinnie skóra licowa to tworzywo charakteryzujące się wytrzymałością i odpornością na uszkodzenia mechaniczne, a na dodatek znane z tego, że przepięknie się starzeje; o jego częstym wykorzystywaniu świadczy unikatowy wzór patyny, dodający osobistego uroku każdej obudowie.

Wnętrze etui wyściełane jest miękką mikrofibrą o satynowym wykończeniu, dzięki której smartfon będzie zabezpieczony przed nieprzyjemnościami losu. Delikatnie wystające krawędzie chronią ekran przed przypadkowym zarysowaniem - nawet, jeśli przez przypadek położysz swojego iPhone'a na szorstkiej powierzchni „szkłem” do dołu, nie musisz obawiać się o uszkodzenie ekranu. Podobnie chroniona jest wysepka na aparat.

Niektóre etui z serii iPhone 12 dostępne są także z praktyczną kieszenią na karty i drobiazgi. Więcej informacji znajdziesz na oficjalnej stronie producenta www.muji.com.

T3

ANTRAKT

Technologia warta uwagi



ASYSTENT OSOBISTY

Nie, nie chodzi nam tutaj o Asystenta Google czy Siri - chociaż i oni dostępni są w Gemini, po wciśnięciu jednego przycisku - ale aplikację *Devialet*, która automatycznie potrafi wykryć, który rozmiar silikonowych końcówek najlepiej pasuje do twoich uszu.

DEVIALET GEMINI

Malutkie, prawdziwie bezprzewodowe słuchawki Gemini zachowują ten sam język designu, który znamy z głośników producenta - ich wydłużone, owalne wkładki ozdobione są koncentrycznymi kręgami i logiem Devialet. Prawdziwe czary zaczynają się po umieszczeniu ich w uszach. Gemini otrzymały autorski układ EAM, który automatycznie dostosowuje parametry odtwarzania do anatomii ucha słuchacza; dzięki niemu każdy z nas może cieszyć się spersonalizowanym brzmieniem. Nie zabrakło w nich również hybrydowego systemu aktywnej redukcji szumów o trzech poziomach natężenia, od niskiego (w sam raz do miasta) aż po całkowite wygłuszenie odgłosów świata zewnętrznego, przydatne na przykład w podróży. Opatentowana technologia IDC dba o jak najlepszą dokładność pracy układu ANC. Jeśli mimo tego chcemy pozostać w kontakcie z innymi, mamy do dyspozycji dwa tryby transparentne. Gemini pracują do sześciu godzin na jednym ładowaniu, a akumulator w etui wydłuża ten czas do 24 godzin. Cały dzień wypełniony mocnym brzmieniem? To nam się podoba!

1 400 PLN, www.tophifi.pl

AUTOPSJA

Recenzje, które pozwolą wam podjąć wyłącznie dobre decyzje

— Prowadzący Marcin Kubicki —



34

APPLE
MACBOOK AIR

39

SŁUCHAWKI
TRUE WIRELESS

45

EUFY ROBOVAC 35C,
YAMAHA RX-V6A
I INNE

62

MOTORYZACJA

74

ROZRYWKA

JAK TESTUJEMY?

Udany zakup to świadomy zakup, dlatego też spróbujemy zrobić wszystko, aby biorąc na warsztat najróżniejsze produkty, wyłowić z technologicznych odmętów prawdziwe perły.

Autopsja jest działem różniącym się nieco od standardowych działów z testami obecnymi w wielu branżowych magazynach technologicznych. Dlaczego? Ponieważ w obroty bierzemy w nim niemalże wyłącz-

nie te produkty, na których nam najbardziej zależy i na które z czystym sumieniem bylibyśmy w stanie wydać swoje własne ciężko zarobione pieniądze.

Jeśli kiedykolwiek na łamach tych stron znajdziecie opis sprzętu lub oprogramowania ocenionego najniżej wobec przyjętych przez nas kategorii, to znaczy że w pełni zasłużył on na swój przykry los i pomimo

pozornej atrakcyjności ostatecznie okazał się nie warty większej uwagi.

Przy przeprowadzaniu testów w tym dziale postanowiliśmy również nagradzać najlepiej oceniane produkty różnymi wyróżnieniami, które mogą być dla was trochę lepszym wyznacznikiem tego, czy dany sprzęt zasługuje na wasze zainteresowanie z jakiegokolwiek ściśle określonego względu.

WYRÓŻNIENIA



To wyróżnienie trafia tylko do najlepszych produktów w swojej klasie.



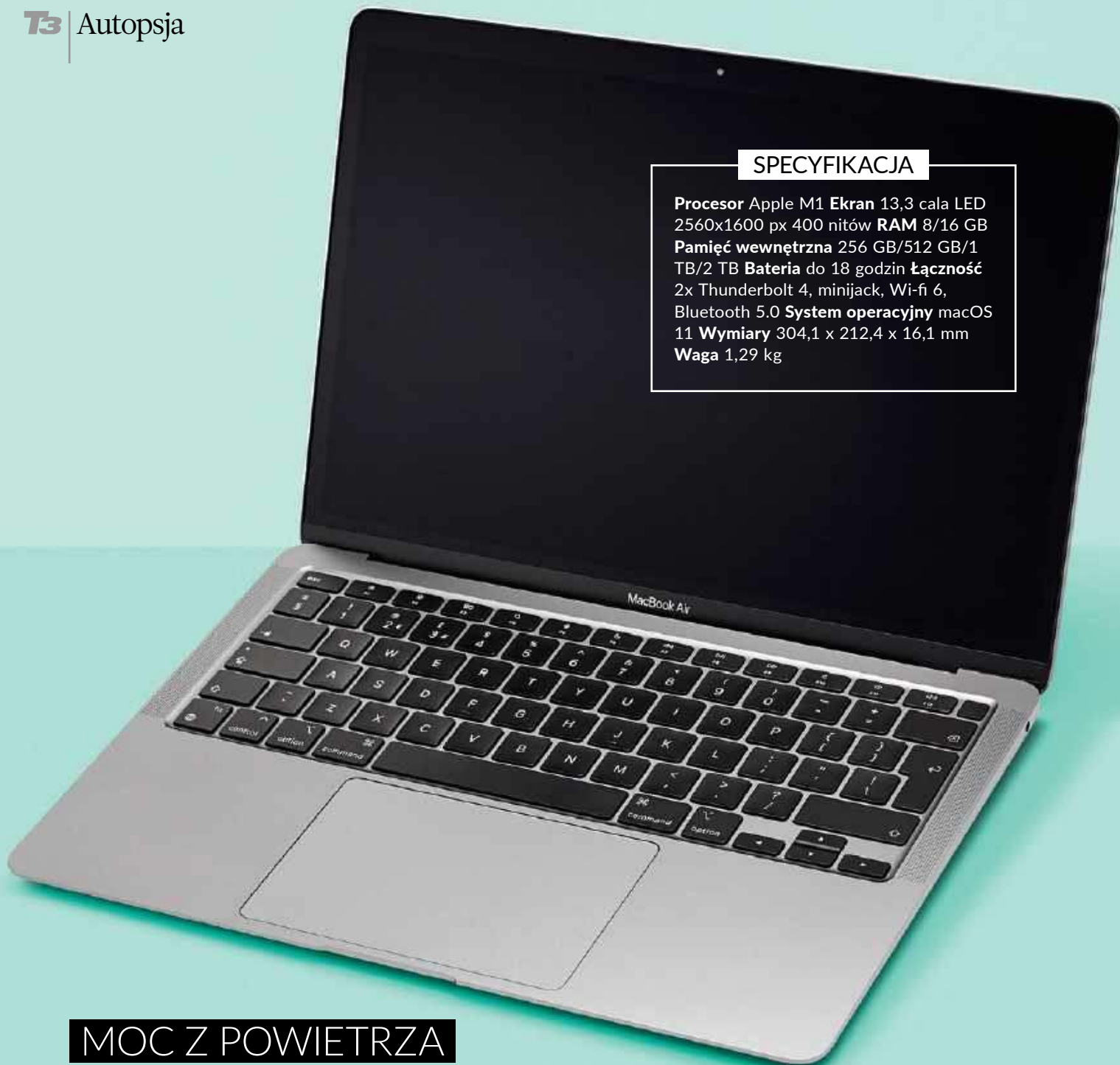
To wyróżnienie trafia do zwycięzców naszych testów porównawczych.



Nagroda dla produktów, które dominują w danej kategorii niezależnie od ostatecznego werdyktu.



Dla urządzeń wyróżniających się dbałością o najmniejsze stylistyczne detale.



SPECYFIKACJA

Procesor Apple M1 **Ekran** 13,3 cala LED
2560x1600 px 400 nitów **RAM** 8/16 GB
Pamięć wewnętrzna 256 GB/512 GB/1
TB/2 TB **Bateria** do 18 godzin **Łączność**
2x Thunderbolt 4, minijack, Wi-fi 6,
Bluetooth 5.0 **System operacyjny** macOS
11 **Wymiary** 304,1 x 212,4 x 16,1 mm
Waga 1,29 kg

MOC Z POWIETRZA

Apple MacBook Air

Nowy procesor Apple M1 w MacBooku Air to cicha, szybka i ultralekka rewolucja.

Od 5 200 PLN
www.apple.com/pl

Jesteśmy świadkami zara-
niania zupełnie nowej ery
w historii Apple, w której
komputery amerykań-
skiego producenta będą zasilane
jego autorskimi procesorami. Gdy

w 2010 roku światło dzienne ujrzał
pierwszy podzespół firmy, zaprezen-
towany wraz z pierwszą generacją
iPada, mało kto spodziewał się, że
ledwie dekadę później układ M1
pojawi się w pierwszych laptopach
i komputerach stacjonarnych.

Po kilku dniach spędzonych
z nowym MacBookiem Air, mam
wrażenie, że przejście na własne
procesory to ostatnimi czasy jeden

z najlepszych ruchów Apple – jeśli szukasz lekkiego
komputera do pracy biurowej, oglądania multimediów,
a nawet kreatywnej twórczości foto/video, trudno wskazać
lepszą propozycję. Owszem, jest on stosunkowo drogi, ale
procesor ARM dostarcza takiego „kopa”, że w tym prze-
dziale cenowym po prostu deklasuje konkurentów.

Potwierdzają to testy benchmarkowe; w Geekbench 5
laptop uzyskał wynik rzędu 1 732 w wydajności pojedyn-
czego rdzenia i 7 556 w pracy wielordzeniowej. Dla porów-
nania, 16-calowy MacBook Pro z układem Intel'a wypada
słabiej w takich samych warunkach testowych, a kosztuje

PRAWDA EKРАНU

Wyświetlacz nowego MacBooka Air pozostał właściwie niezmieniony, za wyjątkiem dodanego wsparcia dla palety barw P3.

SZYBKA PIŁKA

Nowy procesor M1 to prawdziwa rewolucja - jest szybki jak błyskawica i kompatybilny z apkami z iOS.

ponad dwa razy więcej. Nie trzeba zresztą sięgać po specjalistyczne programy – wystarczy chwila, by przekonać się, że renderowanie filmów czy kompresja plików są tak szybkie jak na profesjonalnych maszynach.

Do tego wszystkiego dochodzi również błyskawiczna pamięć wewnętrzna. W programie BlackMagic Disk Speed Test dysk SSD osiągnął prędkość zapisu rzędu 2 292 MB/s i odczytu sięgającą 2 789 MB/s, czyli dwa razy lepszą od poprzedniej generacji MacBooka Air.

Połączenie szybkiego procesora i nośnika oznaczało, że podczas codziennej pracy nie musiałem ani razu czekać na urządzenie. Gdy uchylałem jego pokrywę, komputer natychmiast był gotowy do zalogowania się; wystarczyło przyłożyć palec do czytnika linii papilarnych. Aplikacje otwierały się w okamgnieniu i nie lagowały przy ładowaniu plików, strony internetowe wczytywały się tak prędko, jak tylko pozwalała im przepustowość łącza... to

imponujące nawet w porównaniu z innymi ultrabookami.

M1 nie zawiódł także pod względem mocy graficznej – zintegrowany układ nie odstaje od konkurencji, a może nawet lekko ją przewyższa. Wystarcza on do otwarcia i płynnej pracy wielu programów graficznych, a nawet odpalenia kilku mniej wymagających tytułów ze Steamu. Nie jest to oczywiście komputer gamingowy, ale przyznam, że byłem zaskoczony samym faktem, że na tak lekkim i kompaktowym sprzęcie da się płynnie zagrać w *XCOM 2*, *Planet Coaster* i wiele innych gier.

Praktyczna aplikacja

MacBook Air M1 działa na systemie operacyjnym macOS 11 Big Sur, który został zoptymalizowany pod kątem nowego procesora – dzięki temu aplikacje potrafią lepiej wykorzystywać potencjał, jaki daje układ typu ARM. Designersko system wygląda podobnie do poprzednich odsłon (no, może bardziej przypomina iOS), ale to tylko pozory.

Od otwarcia komputera wystarczy chwila, by urządzenie było gotowe do pracy.

Architektura M1 jest zupełnie odmienna od tej zastosowanej w procesorach Intela, dlatego dla uzyskania optymalnej wydajności, konieczne są wersje aplikacji stworzone specjalnie z myślą o tym podzespole. Z każdym dniem katalog dostępnych programów odrobinę się powiększa; na chwilę obecną do dyspozycji otrzymujemy wszystkie apki Apple, jak również wczesne wersje *Photoshopy* i *Lightrooma* od Adobe, czyli dewelopera, który miewa częste problemy z dostosowaniem swojego oprogramowania do potrzeb klientów.

Nie oznacza to jednak, że nie możemy korzystać z programów, które jeszcze nie otrzymały wersji na M1. Tutaj do gry wchodzi wbudowany w system emulator Rosetta 2 – aplikacje są automatycznie „tłumaczone” na kompatybilne z nowym procesorem. W teorii powoduje to nieznaczny spadek wydajności, ale procesor Apple działa tak szybko, że jest to całkowicie niezauważalne.

Plusem jest także możliwość



UKRYTA KAMERA

Sztuczna inteligencja stara się jak może, ale nawet ona nie potrafi przykryć słabego wrażenia wywołanego przez kamerkę MacBooka Air.

WIATR WE WŁOSACH

Nowy procesor nie wymaga dedykowanego systemu chłodzenia z wiatrakami, dzięki czemu laptop pracuje idealnie cicho.

odpalenia aplikacji z iOS. Jeśli nasza ulubiona apka mobilna nie doczekała się wersji desktopowej, nie szkodzi – na MacBooku Air zainstalujemy tę samą wersję, z której korzystamy na iPhone. Rolę palca lub Apple Pencil przejmuje wtedy kursor myszy, co jednak nie we wszystkich programach dobrze się sprawdza. Na dodatek część apek po prostu nie działa na macOS, w tym chociażby *Instagram*. Szkoda...

Lekkość ducha

Z zewnątrz MacBook Air pozostaje tym samym lekkim, eleganckim

Jak przystało na produkt Apple, MacBook prezentuje się solidnie i elegancko.

urządzeniem, które dobrze znamy. Apple zachowało klasyczny, zwężający się design, wytrzymałe aluminiowe wykończenie bez widocznych spójni i perfekcyjną dokładność wykonania.

Ekran komputera ma rozdzielczość 2560x1600 px i proporcje 16:10, identyczne jak w poprzedniej generacji. Bez rewolucji pozostała także jasność rzędu 400 nitów, niezbyt wysoka, ale wystarczająca do wygodnej pracy w jasnym pomieszczeniu lub na zewnątrz. Pewne problemy dostrzegłem jedynie podczas spoglądania na wyświetlacz pod dużym kątem;

wtedy matryca sprawia wrażenie zbyt ciemnej. Dużą zmianą na plus okazało się natomiast dodanie wsparcia dla palety barw P3, co oznacza bardziej realistyczne kolory. Najłatwiej zauważyć to podczas przeglądania na laptopie fotek wykonanych iPhonem lub innym urządzeniem kompatybilnym z tym zakresem barw.

Do pisania ponownie otrzymujemy klawiaturę Magic Keyboard z mechanizmem nożycowym. Tutaj nie mam zastrzeżeń: klawisze są duże i precyzyjne, mają wystarczająco długi skok, a palce nie ześlizgują się z nich podczas pracy. Uzupełnia je duży,

AKCESORIA



MUJJO SLEEVE 13"

Piękny laptop wymaga oprawy z klasą. To kunsztowne etui od Mujjo zachwyca prostymi liniami i wykorzystanymi materiałami - połączenie miękkiego, grubego filcu i ręcznie garbowanej skóry ochroni twój komputer przed niespodziankami.

310 PLN, www.mujjo.com



ANKER POWEREXPAND+ 7-IN-1 USB C

Pierwszym dodatkiem do nowego MacBooka Air powinien być hub USB-C. Ten od Anker pozwoli ci skorzystać z USB-C, dwóch portów USB 3.0 oraz złącza HDMI i czytników kart SD/microSD.

110 PLN, www.anker.com



AIRPODS MAX

Oprócz cech, które mają wszystkie high-endowe słuchawki wokółuszne - ANC, adaptacyjny equalizer i automatyczna pauza po zdjęciu sprzętu z uszu - AirPods Max mogą pochwalić się także przestrzennym audio.

2 800 PLN, www.apple.com/pl



KURS NA PORT

Do dyspozycji otrzymujemy zaledwie dwa złącza USB-C, które służą także do ładowania laptopa. Całe szczęście, że Apple nie zapomniało o minijacku...

responsywny trackpad i przycisk włączania połączony z czytnikiem linii papilarnych.

Łączność nigdy nie była szczególnie mocną stroną linii Air. Do dyspozycji otrzymujemy minijacka audio oraz dwa porty USB-C z obsługą Thunderbolt 4, które mogą służyć do ładowania urządzenia lub podłączenia dodatkowego ekranu... i tyle. Jeśli ładujemy komputer i korzystamy z zewnętrznego monitora, możemy zapomnieć o podłączeniu jakiegokolwiek innych akcesoriów - czeka nas zakup zewnętrznego huba.

Nowa generacja lekkiego MacBooka jest także pozbawiona wentylatorów. Z początku brzmiało to odrobinę przerażająco, ale dzięki procesorowi M1 komputer nie nagrzewa się zbyt mocno, nawet jeśli korzystamy z softu Adobe. Brak wentylatorów umożliwia w pełni komfortowe ustawienie laptopa na kolanach, bez obaw o to, że prąd gorącego powietrza zacznie parzyć nam nogi. Na dodatek sprzęt okazał się niemal bezgłośny.

Bateria w zestawie

Procesory ARM charakteryzują się wzorową energooszczędnością, a Apple M1 należy pod tym względem do absolutnej czołówki. Po około

godzinie pobierania gier i filmów na poziomie 7,5 MB/s poprzez Wi-Fi i przy w pełni rozjaśnionym ekranie, zauważyłem jedynie 10-procentowy ubytek baterii. Godzina ciągłej gry wiązała się z rozładowaniem około ćwierci akumulatora, acz należy zauważyć, że mało który gamingowy laptop potrafi wytrzymać cztery godziny bez doładowania. Maksymalna wartość podana przez Apple, 15 godzin na jednym ładowaniu, wydaje się zatem jak najbardziej możliwa do uzyskania.

Na koniec warto wspomnieć o kamerce internetowej. Niestety, na tym froncie nie da się pochwalić MacBooka Air. Owszem, „oczko” jest nieznacznie lepsze od tego z poprzedniej generacji, ale wciąż boryka się z szeregiem problemów - a to źle ustawiony balans bieli, a to koszmarnie niska rozdzielczość (serio, tylko 720p?). Drobna poprawę zaobserwowałem natomiast w jakości audio - Apple dopracowało precyzję i czystość mikrofonów, co przydało się w trakcie telekonferencji.

Nowy MacBook Air z procesorem M1 to komputer, który powinien usatysfakcjonować zdecydowaną większość użytkowników - jest szybki i wytrzymały, pracuje cicho

Trudno znaleźć komputer, który dłużej pracowałby na jednym ładowaniu.

bez nagrzewania się, a na dodatek zmieści się w każdej torbie. Nie wszystkie aspekty nowego laptopa przypadły mi do gustu (przede wszystkim rażący niedobór portów i problemy z integracją niektórych apek z nowym czipem), ale w praktyce naprawdę trudno się do tego przyzwyczaić, gdy mamy do czynienia z ultrabookiem o wydajności porównywalnej z wieloma sprzętami dla profesjonalnych twórców.

T3

WERDYKT

Plusy Niezrównana wydajność. Długi czas pracy na jednym ładowaniu. Integracja z aplikacjami z iOS. Wysoka jakość wykonania.

Minusy Bardzo mało złączy. Jedynie przeciętna kamera internetowa.

Podsumowując Aż trudno uwierzyć, że w tak kompaktowym sprzeczku kryje się aż tyle mocy - MacBook Air z procesorem M1 to doskonały laptop dla osób ceniących najwyższą wydajność.

OCENA **89**/100

T3

ANTRAKT

Technologia warta uwagi

STRUMIENIE DŹWIĘKU

Smart Amp 5.1 jest kompatybilny z większością popularnych serwisów streamingowych, w tym Spotify Connect oraz Chromecastem. Może on również działać w systemie multiroom od Canton.



CANTON SMART AMP 5.1

Pierwszy rzut oka na Smart Amp 5.1 nie zdradza pełni możliwości, jakie kryją się w tym efektownym amplitunerze od Canton. Choć wygląda on zgrabnie i elegancko, pod płaszczykiem minimalistycznej solidności kryje się prawdziwy siłacz, generujący moc 600 W i wyposażony w procesor dźwięku, obsługujący sygnał jakości 24-bit/96 kHz. Sprzęt jest kompatybilny ze standardem Dolby Atmos, Dolby Surround i DTS HD, co daje gwarancję realistycznego udźwiękowania surround podczas seansów filmowych. Bogaty zestaw dostępnych złączy, w tym cztery wejścia HDMI 4K HDCP 2.2, wejście sieciowe i dodatkowe wyjście subwoofera pozwolą podłączyć do niego pełen komplet głośników, odtwarzaczy i akcesoriów. Smart Amp 5.1 potrafi także współpracować z bezprzewodowymi kolumnami aktywnymi z serii Smart od Canton. Jeśli takowe posiadamy, możemy sparować je z amplitunerem jako tylne głośniki satelitarne, ciesząc się jeszcze bardziej realistycznym dźwiękiem, bez płaczących się dookoła kabli.

3 000 PLN, www.salonydenon.pl

Słuchawki true wireless

Popularność słuchawek prawdziwie bezprzewodowych rośnie z każdym rokiem – oto trzy popularne opcje i nasza ich ocena!

————— Tekst: Agnieszka Stradecka Zdjęcia: Phil Barker —————



W

obecnych czasach każdy marzy o prawdziwie bezprzewodowych słuchawkach, a producenci odpowiadają na to zapotrzebowanie – widać to nie tylko po trendach sprzedażowych, ale także liczbie nowych produktów, które co miesiąc trafiają na rynek. Mimo tego wielu konsumentom modele true wireless wciąż kojarzą się przede wszystkim z AirPodsami i AirPodsami Pro. Propozycja Apple na

dobrze rozkręciła boom na muzykę bez kabli, jednak w ciągu ostatnich miesięcy jej mocna pozycja została lekko podkopana, a to za sprawą konkurencji.

W poniższym teście prezentujemy trzy popularne modele słuchawek true wireless. Konstrukcja ta powinna przekonać do siebie siebie nawet największych sceptyków – dzięki stabilnej łączności i coraz mocniejszym bateriom mogą swobodnie rywalizować z klasycznymi słuchawkami Bluetooth,

jednocześnie dostarczając cudownej wolności od kabli. Wskazane przez nas modele otrzymały nawet system aktywnej redukcji szumów.

Słuchawki od Bose, Jabry i Samsunga mocno się między sobą różnią, ale łączy je jedna cecha: wystarczy, że raz spróbujesz wygody, jaką oferują, a już nigdy nie będziesz chciał wrócić do modeli z płaczącymi się przewodami. Które z nich okażą się najlepsze dla ciebie?

TESTUJEMY...

1 Jabra Elite 85t
Jabra przez długi czas produkowała przede wszystkim zestawy słuchawkowe, ale od kilku lat próbuje swoich sił także na rynku produktów audio. Idzie jej to naprawdę nieźle - Elite 85t kuszą kompaktową budową, dynamicznym dźwiękiem i zaawansowanym systemem aktywnej redukcji hałasu.
Od 1 000 PLN, www.jabra.pl

SPECYFIKACJA

BATERIA 5,5 godz. + 24 z etui (z ANC), ładowanie Qi **ANC** 11 poziomów
LICZBA MIKROFONÓW 6 **ASYSTENT GŁOSOWY** Siri, Asystent Google
ŁĄCZNOŚĆ Bluetooth 5.0 **WODOODPORNOŚĆ** IPX4 **WYMIARY** 23,2 x 18,8 x 16,2 mm (słuchawka), 64,8 x 41 x 28,2 mm (etui) **WAGA** 6,9 g (słuchawka), 43,7 g (etui)

2 Bose QuietComfort Earbuds
Podczas projektowania Earbuds, Bose nie poszło na łatwiznę - te spore słuchawki true wireless nie tylko dobrze brzmią, ale także genialnie tłumią odgłosy otoczenia. To produkt premium, który spokojnie może rywalizować z dobrze znanymi AirPodsami.
1 200 PLN, www.bose.pl

SPECYFIKACJA

BATERIA 6 godzin + 12 w etui, ładowanie Qi **ANC** 11 poziomów
LICZBA MIKROFONÓW 4 **ASYSTENT GŁOSOWY** Siri, Asystent Google **ŁĄCZNOŚĆ** Bluetooth 5.1 **WODOODPORNOŚĆ** IPX4 **WYMIARY** 39 x 26 x 27 mm (słuchawka), 89 x 51 x 32 mm (etui) **WAGA** 8,5 g (słuchawka)

3 Samsung Galaxy Buds Live
Najbardziej unikatowym aspektem słuchawek od Samsunga jest ich kształt. Te „fasolki” łączą w sobie miłą przejrzystość dźwięku i wygodę noszenia. Chociaż w trybie domyślnym przepuszczają one całkiem sporo odgłosów otoczenia, by zagłębić się w muzyce, wystarczy włączyć tryb ANC.
850 PLN, www.samsung.com/pl

SPECYFIKACJA

BATERIA 6 godzin + 21 w etui (z ANC) **ANC** tak **LICZBA MIKROFONÓW** 6 **ASYSTENT GŁOSOWY** Bixby **ŁĄCZNOŚĆ** Bluetooth 5.0 **WODOODPORNOŚĆ** IPX2 **WYMIARY** 27,3 x 16,5 x 14,9 mm (słuchawka), 50,2 x 50 x 27,8 mm (etui) **WAGA** 5,6 g (słuchawka), 42,2 g (etui)



1



2



3

JABRA ELITE 85T

SPRZĘT 01
JABRA
ELITE 85T

Kompaktowe, lekkie i świetnie tłumiące hałas - mocna propozycja od Jabra.

Słuchawki od Bose są nastawione przede wszystkim na jakość dźwięku i dokładność tłumienia hałasów, a te od Samsunga - wygodę noszenia. W tym zestawieniu model od Jabra plasuje się gdzieś pośrodku, łącząc komfortowe, stabilne i niewielkie wkładki z naprawdę soczystym brzmieniem.

Elite 85t są następcą ciepło przyjętych Elite 75t. Nowa generacja wzbogaciła się o większe i mocniejsze przetworniki i aktywną redukcję szumów; co prawda ta druga trafiła także do starszych słuchawek w najnowszej aktualizacji oprogramowania, ale dopiero w Elite 85t funkcja ta została naprawdę mocno rozbudowana. Do wyboru otrzymujemy 11 poziomów tłumienia hałasu, a optymalny profil ANC stworzymy samodzielnie w aplikacji *Jabra Sound+*.

Pod względem dźwiękowym słuchawki nieznacznie ustępują QuietComfort Earbuds, ale brzmią znacznie lepiej od Galaxy Buds Live. Wyraźne ocieplenie dźwięku i mocno zaznaczone, dominujące basy świetnie pasują do wielu gatunków muzycznych. Wielu użytkowników może spodobać się takie lekko podkolorowane brzmienie, chociaż momentami w miksie brakowało nam neutralności słuchawek od Bose i szerokości sceny dźwiękowej.

Propozycja Jabra jest za to bezbłędnie komfortowa.

Wkładki świetnie przylegają do uszu, nie wciskając się w kanał słuchowy

Malutkie wkładki świetnie przylegają do uszu, jednocześnie nie wciskając się boleśnie w kanał słuchowy. Nie oznacza to jednak, że słuchawki przepuszczają dużo dźwięków otoczenia; specjalne silikonowe końcówki o rozszerzającym się kształcie, zapewniają niezłe tłumienie pasywne, a w połączeniu z systemem ANC niemal całkowicie odcinają nas od dźwięków świata zewnętrznego. Dzięki wodoodporności klasy IPX4 zabierzemy je ze sobą na trening (lub spacer w deszczu).

Niezłe oceniamy także jakość rozmów telefonicznych, w których błyszczy układ 6 mikrofonów. W zdecydowanej większości przypadków potrafiły one odfiltrować odgłosy otoczenia i przekazać rozmówcy tylko nasz głos; rozmowa była możliwa nawet przy silnym wietrze.

Słuchawki są dodatkowo kompatybilne z Asystentem Google i Siri. Jedno ładowanie Elite 85t starcza na około 5,5 godziny słuchania muzyki z włączonym ANC, a etui ładujące zwiększa ten czas do 24 godzin. Całość możemy naładować za pomocą technologii Qi - miłe uzupełnienie naprawdę świetnego sprzętu.



Jabra zaprojektowała słuchawki w oparciu o wnikliwe badania anatomii ludzkiego ucha - to dlatego są one tak wygodne.

SPRZĘT 02

BOSE QUIETCOMFORT EARBUDS

Jedne z najlepiej brzmiących słuchawek true wireless, jakie znajdziesz w sklepach.

Poprzednie prawdziwie bezprzewodowe modele od Bose były stworzone z myślą o bywalcach siłowni i basenów sportowych. QuietComfort Earbuds to propozycja dla osób preferujących mniej wysiłkowy sposób spędzania wolnego czasu.

Słuchawki, podobnie jak ich etui ładujące (osobom nieobeznanym w technologii true wireless wyjaśniamy: znajduje się w nim akumulator, pozwalający bezprzewodowo doładować wkładki douszne w momencie, gdy z nich nie korzystamy), charakteryzują się stosunkowo okazałymi wymiarami. O ile etui może nie zmieścić się do kieszeni spodni, same wkładki bardzo dobrze leżą w uszach, stabilnie i komfortowo. To najbardziej „zauważalny” model w naszym zestawieniu, nadający użytkownikowi wyglądu niczym z filmu szpiegowskiego lub science-fiction – niektórym taki efekt może przeszkadzać.

Spore wymiary są jednak zrekompensowane jakością dźwięku. QuietComfort Earbuds zwracają uwagę naturalnym, realistycznym brzmieniem, o mocnych lecz zrównoważonych basach i szerokiej scenie dźwiękowej. Niezależnie od tego, czy odtwarzamy pliki w rozdzielczości hi-res czy też oglądamy stareńkie wideo z YouTube, słuchawki dostarczają

Same słuchawki bardzo dobrze leżą w uszach, stabilnie i komfortowo

do naszych uszu przestrzenność i szczegółowy dźwięk.

Prawdziwą gwiazdą jest tutaj system redukcji hałasu. ANC od Bose w wydaniu true wireless nie odbiega jakością od tego, co znamy z dużych słuchawek producenta. Do wyboru mamy jedenaście poziomów wyciszania odgłosów otoczenia, od zupełnej przezroczystości po całkowite wymazanie świata zewnętrznego. Ulubione profile ANC możemy skonfigurować w aplikacji *Bose Music* i przypisać do panelu dotykowego na lewej słuchawce.

QuietComfort Earbuds okazują się niezastąpione także pod względem połączeń telefonicznych. Cztery mikrofony dbają o to, żeby nasz głos brzmiał czysto i pewnie, a dźwięki tła nie zaburzały rozmowy. Słuchawki są także kompatybilne z Asystentem Google i Siri.

Jedno ładowanie starcza na około 6 godzin, a bateria w etui pozwala przedłużyć żywotność urządzenia jeszcze dwukrotnie. Dość krótko jak na tak masywny sprzęt, ale nie zepsuło nam to przyjemności ze słuchania muzyki – QuietComfort Earbuds to jedna z najciekawszych propozycji na rynku.

BOSE QUIETCOMFORT EARBUDS



QuietComfort Earbuds bardzo dobrze odnajdują się w różnej zawartości, nie tylko pod względem gatunku muzycznego, ale także jakości pliku.

SAMSUNG GALAXY BUDS LIVE



Czas pracy na jednym ładowaniu to 6 godzin z włączonym ANC i 8 bez redukcji szumów. Maksymalnie posłuchamy ich przez 21 godzin.

SPRZĘT 03

SAMSUNG GALAXY BUDS LIVE

Czy fasola potrafi śpiewać? Te od Samsunga grają, i to całkiem niezłe.

Wielu producentów słuchawek bezprzewodowych inspirowało się AirPodsami od Apple (niektórzy nawet je bezczelnie kopiowali), a jeszcze inni tworzyli alternatywy dla AirPodsów Pro. Galaxy Buds Live to pierwszy model, który próbuje stanąć w szranki z obydwoma propozycjami Apple, i to z całkiem nienajgorszym wynikiem.

Oryginalne AirPods charakteryzowały się dość swobodnym ułożeniem w uszach - w rezultacie umożliwiały one nasłuchiwanie odgłosów otoczenia i zapewniały wygodę na wiele godzin słuchania muzyki, prowadzenia rozmów telefonicznych lub porozumiewania się z Siri. Buds Live zupełnie różnią się od nich pod względem designu, ale osiągają właściwie ten sam efekt. Na początku baliśmy się, że propozycja Samsunga będzie co i rusz wypadła z uszu, ale na szczęście muzyczne „fasolki” pewnie trzymają się w miejscu, w ogóle nie wciskając się do kanału słuchowego.

W trybie standardowym brzmią akceptowalnie, powlekając odgłosy tłą cienką warstwą miło brzmiącej muzyki; nie jest to co prawda jakość dźwięku, jaką obiecują nam Bose i Jabra, ale słuchać się da. Zdecydo-

Na szczęście muzyczne „fasolki” pewnie trzymają się w miejscu

wanie lepszych wrażeń dostarczyły nam one po włączeniu ANC. Galaxy Buds Live mają tylko jeden poziom aktywnej redukcji hałasu, ale pozwala on całkiem niezłe wytłumić otoczenie i podkreślić, jak fajnie brzmią. W tym trybie łatwo wybaczyć urządzeniu fakt, że na audiofilskie uniesienia nie mamy co tu liczyć.

Dużym plusem propozycji Samsunga jest także niska cena - to najtańsze słuchawki w zestawieniu, które od czasu do czasu dostępne są w atrakcyjnych promocjach. Jedno ładowanie starcza na 6 godzin słuchania muzyki z włączonym ANC i około 8 z wyłączonym. Etui wydłuża ten czas o odpowiednio 15 i 21 godzin, co stanowi przyzwoity wynik.

Minusem okazały się mikrofony, które oprócz naszego głosu zbierają także część odgłosów otoczenia; na dodatek jedynym dostępnym asystentem głosowym jest mało rozpowszechniony w naszym kraju Bixby. Szkoda - Siri lub Asystent Google pasowałoby tutaj jak ulał. Jeśli jednak szukamy niedrogiej alternatywy dla AirPodsów, nie mamy dużych wymagań i stawiamy na oryginalny wygląd, Galaxy Buds Live mogą być dobrą propozycją.

T3 WERDYKT

ZWYCIĘZCĄ ZOSTAJE...

BOSE QUIETCOMFORT EARBUDS

1 200 PLN, www.bose.pl

PLUSY Siłą QuietComfort Earbuds są ich przetworniki - potrafią grać z naturalnością i głębią, której trudno szukać w wielu klasycznych słuchawkach Bluetooth. Otrzymały one również rewelacyjny system ANC z możliwością wyboru poziomu tłumienia hałasu.

MINUSY Spore wymiary etui

ładującego mogą utrudniać schowanie go do kieszeni. Słuchawki są dość duże i widoczne.

PODSUMOWUJĄC Słuchawki Bose QuietComfort Earbuds są nie tylko duże, ale i wielkie - cudownie brzmią i pozwalają odciąć się od zgiełku świata zewnętrznego.

OCENA **84**/100

PIERWSZE MIEJSCE



JABRA ELITE 85T

Od 1 000 PLN, www.jabra.pl

DRUGIE MIEJSCE



PLUSY Wygodna konstrukcja. Bardzo dobre ANC. Dynamiczne i ciepłe brzmienie...

MINUSY ...które nie wszystkim musi przypaść do gustu.

PODSUMOWUJĄC Chociaż w tym zestawieniu Elite 85T przegrały ze słuchawkami Bose, to wciąż godna rozważenia propozycja.

OCENA **79**/100

SAMSUNG GALAXY BUDS LIVE

850 PLN, www.samsung.com/pl

TRZECIE MIEJSCE



PLUSY Stabilna konstrukcja i przyjemne brzmienie idą w parze z bardzo dobrym czasem pracy na jednym ładowaniu.

MINUSY Pod względem jakości odstają od droższych konkurentów.

PODSUMOWUJĄC Jeśli szukasz zamiennika dla AirPodsów, Galaxy Buds Live mogą okazać się dobrym wyborem.

OCENA **72**/100

ZANIM KUPISZ PIERWSZE SŁUCHAWKI TRUE WIRELESS...

01 MOC MUZYKI

Pod względem brzmienia modele true wireless najczęściej wypadają nieco słabiej w porównaniu z podobnie wycenionymi modelami nausznymi, ale górują nad wieloma tańszymi i starszymi konstrukcjami. Dla wielu użytkowników staną się one idealnymi słuchawkami na każdą okazję.

02 PEŁNYM GŁOSEM

Poza słuchaniem muzyki, prawdziwie bezprzewodowe słuchawki są także stworzone do

wygodnego prowadzenia rozmów telefonicznych, a kompaktbilne modele potrafią porozumiewać się z wirtualnymi asystentami od Google, Apple i Amazona. Do oglądania filmów polecamy jednak klasyczne słuchawki - te true wireless mogą mieć zbyt dużą latencję w stosunku do obrazu.

03 DRUGIE ŻYCIE

Czas pracy na baterii w tego typu urządzeniach może wydawać się bardzo krótki, ale pamiętaj, że w każdej chwili możesz

umieścić je z powrotem w etui ładującym. Zajmie się ono automatycznym uzupełnieniem akumulatora, bez konieczności podłączania urządzenia do prądu; nie można tylko zapominać o regularnym ładowaniu samego etui. W ten sposób maksymalny czas słuchania wydłuża się z 5-6 godzin do ponad 20 - w sam raz na cały dzień.

04 SŁUCHAWKI NA OKU

Wielu użytkowników boi się zakupu słuchawek true wireless

- a co, jeśli zgubią jedną lub obydwie wkładki? Owszem, takie sytuacje się zdarzają, ale dzięki coraz lepszym wzornictwu są one coraz rzadsze. Większość popularnych modeli mocno trzyma się w uchu.

05 PERFEKCYJNA WOLNOŚĆ

Brak przewodów może wydawać się jedynie drobnym szczegółem, ale gwarantujemy, że jeśli tylko spróbujesz słuchawek true wireless, nie będziesz mógł z nich zrezygnować!



OKAMGNIE

Blink Mini

Czy kamerka od Amazona zdobędzie miejsce w naszych sercach i domach?

SPECYFIKACJA

Kąt widzenia

110°

Jakość

video 1080p

Wykrywanie

ruchu tak

Łączność

Wi-fi, MicroUSB

Wymiary

50 x 49 x 36 mm

Waga 48 g

170 PLN

www.amazon.com

W ostatnich latach Amazon stał się prawdziwą potęgą na rynku smart home, zaczynając od inteligentnych głośników, a skończywszy na systemach bezpieczeństwa. Ich najnowsza propozycja, Blink Mini, to budżetowa kamerka obiecująca naprawdę sporo funkcji. Jak to jednak w przypadku niedrogich urządzeń bywa, cena nie zawsze idzie w parze z jakością.

Po rozpakowaniu sprzętu, nie mogłem powstrzymać uczucia zawodu – od razu widać, że producent mocno ciął koszty. Plastikowa, lekka obudowa Blink Mini nie wróży długiej żywotności kamery, podobnie jak jej trzeszcząca i nieprecyzyjna podstawa. Kamerka ma niewielkie wymiary, dlatego da się ją wcisnąć właściwie wszędzie, a w razie potrzeby nawet zamontować na ścianie.

Do konfiguracji urządzenia niezbędna jest aplikacja *Blink Home Monitor*, dostępna jedynie w języku angielskim. Chociaż funkcjonalna, apka sprawia wrażenie dość archaicznej – nie wiem, czy to wina jej niezbyt intuicyjnego interfejsu, czy też setek zagnieżdżonych wewnątrz siebie podmenu i list opcji, które skutecznie utrudniają znalezienie

poszukiwanych ustawień. Najwygodniejszym sposobem sterowania kamerką pozostaje zatem Alexa, o ile w sieci znajduje się urządzenie umożliwiające kontakt z wirtualną asystentką.

Jakość obrazu i dźwięku przekazywanego przez Blink Mini jest akceptowalna, chociaż nie zachwyca. Na nagraniach da się rozpoznać cechy charakterystyczne uwiecznionych osób, tryb nocny daje niezłą widoczność (choć sprzęt ma wyraźne problemy z dokładnym zarejestrowaniem jasnych punktów w ciemnych pomieszczeniach – szczególnie lampy i diody LED wyraźnie się rozmywają), a obszary wykrywania ruchu da się dostosować w aplikacji. Kamerka obsługuje także dwukierunkową komunikację i jest wyposażona w donośny, acz lekko skrzekliwy głośnik. Dodatkowo mikrofon można całkowicie wyłączyć w opcjach prywatności.

Brzmi prosto, prawda? Niestety, sprawy komplikują się, gdy zastanowimy się nad opcjami przechowywania nagrań. W przeciwieństwie do innych kamer Blink, w zestawie z Mini nie otrzymujemy darmowej przestrzeni w chmurze, a jedynie darmowy okres próbny, który skończył się... cóż, na początku bieżącego roku. Aby zachować klipy, niezbędne będzie wykupienie abonamentu lub nabycie dodatkowego modułu Sync Module 2 (170

PLN), który pozwala zapisywać zawartość na nośnikach USB. Niestety, to rozwiązanie powoduje, że koszty kamerki nagle się podwajają, a z miłą dla portfela propozycji przeistacza się ona w drogi bubel.

Blink Mini daleko do ideału sprzętu smart home. Urządzenie jest kiepsko wykonane, zaledwie przeciętne pod względem funkcjonalności i naraża nas na ukryte koszty. Jedynymi użytkownikami, którym mogę je polecić, są posiadacze innych produktów Blink... chociaż i oni powinni zwrócić uwagę na propozycje konkurencji.

T3

WERDYKT

Plusy Kompaktowe wymiary. Działa z Alexą. Dużo ustawień nagrywania.

Minusy Zaledwie przeciętna jakość wideo i audio. Kiepskie wykonanie. Skomplikowane i drogie przechowywanie nagrań.

Podsumowując Blink Mini jest droższa i gorsza od wielu porównywalnych produktów. Nie warto marnować na nią pieniędzy.

OCENA **58**/100



WITAJ W KLUBIE

JBL Club Pro+ TWS

Czym zaskoczą nas te słuchawki true wireless od JBL?

SPECYFIKACJA

Przetwornik
dynamiczny
6,8 mm **Pasmo**
przenoszenia
10 Hz - 20
kHz **Łączność**
Bluetooth 5.1,
USB-C, Qi
ANC tak
Waga słuchawki
6,85 g
Waga etui 55,4 g

900 PLN

www.jbl.com.pl

JBL od kilku lat mocno zaznacza swoją obecność na rynku prawdziwie bezprzewodowych słuchawek. Większość sygnowanych przez markę modeli to niedrogie, świetnie grające produkty lifestyle'owe i sportowe, ale znalazła się wśród nich także audiofilska propozycja, czyli Club Pro+ TWS - sprawdzimy, czy dostarczy ona naszym uszom muzycznych uniesień.

Chociaż słuchawki są wodoodporne w klasie IPX4, niezbyt nadają się na siłownię. W trakcie wykonywania prostych aktywności, wkładki leżą w uszach stabilnie, lecz okazały się zbyt wystające, by wygodnie w nich ćwiczyć; w trakcie treningu co pewien czas odruchowo upewniałem się, czy na pewno są na miejscu.

Poza tym drobnym faktem nie miałem jednak problemów z obsługą Club Pro+ TWS. Słuchawki natychmiast parują się z urządzeniem mobilnym (na Androidzie pomaga w tym funkcja Dual Connect + Sync), a łączność Bluetooth 5.1 dba o to, żeby jakość połączenia pozostawała niezmiennie wysoka. Podczas słuchania wielokrotnie zdarzyło mi się zostawić smartfon w jednym miejscu i przejść do innego pokoju; wkładki grały tak samo mocno

i czysto, jak gdyby źródło dźwięku znajdowało się tuż obok nich.

Club Pro+ TWS oferują głębokie, dynamiczne brzmienie. Muzyka jest wyraźnie ocieplona, ale nie w stopniu, który zniekształca jej odbiór - słuchawki reprodukcją niskie tony z dużą wrażliwością i precyzją, dzięki czemu nie rozmywają one całego miks. W trakcie testów wielokrotnie korzystałem z aplikacji mobilnej *JBL My Headphones*, która oprócz kompletu opcji sterowania zawiera także prosty w obsłudze equalizer, pozwalający podkręcić brzmienie sprzętu do własnych preferencji.

High-endowe słuchawki true wireless nie mogłyby się obyć bez systemu aktywnej redukcji hałasu - jest on na tyle czuły, aby wygłuszyć większość dźwięków otoczenia, chociaż nie daje efektu całkowitego zamknięcia w „dźwiękoszczelnej bańce”. ANC zachowuje walory dźwiękowe Club Pro+ TWS; po jego włączeniu brzmienie pozostaje dynamiczne, głębokie i ciepłe. Na uwagę zasługują także tryby Ambient Aware i TalkThru, dzięki którym mogłem mieć stały kontakt ze światem zewnętrznym, oraz dobrze zbierające głos mikrofony.

W trakcie testów brakowało mi tylko jednej funkcji, a mianowicie możliwości ustawienia poziomu głośności, bez konieczności sięgnięcia po telefon. Panele dotykowe pozwalają

przywołać asystenta głosowego lub przyjąć połączenie telefoniczne, ale do przyciszenia muzyki musiałem wykonać aplikację serwisu streamingowego - to niezbyt duży problem, acz może irytować.

Jedno ładowanie wystarczało mi średnio na 6-7 godzin słuchania muzyki, po czym uzupełniałem ich akumulatory w kompaktowym etui ładującym; bateria tego ostatniego pozwala doładować sprzęt jeszcze trzykrotnie. Dzięki USB-C i wsparciu dla technologii Qi łatwo jest zadbać o wysoki poziom naładowania sprzętu - mile uzupełnienie tych funkcjonalnych słuchawek.

T3

WERDYKT

Plusy Ciepłe, ale wyraziste brzmienie. Funkcjonalna aplikacja mobilna. Długi czas pracy na baterii. Bardzo dobra jakość połączeń.

Minusy Brak możliwości zmiany poziomu głośności, bez sięgania po smartfona.

Podsumowując Miło wspominać czas spędzony ze słuchawkami od JBL i szczerze polecam je wszystkim koneserom ciepłego, mocnego i dynamicznego dźwięku.

OCENA **84**/100



SPRZĄTNIĘTY PO CICHU

Eufy RoboVac 35C

Testujemy mocny, ale kulturalny odkurzacz automatyczny.

SPECYFIKACJA

Moc ssania
1 500 Pa
Poziom hałasu
55 dB
**Pojemność
zbiornika** 0,6 l
Czas pracy
100 minut
Sterowanie
aplikacja
EufyHome,
Amazon Alexa,
Asystent Google
Wymiary 325
x 325 x 72 mm
Waga 2,6 kg

1 200 PLN
www.salonydenon.pl

Styczeń to czas tworzenia postanowień noworocznych. Obok evergreenów dotyczących zdrowszego odżywiania i regularnego uprawiania sportu, pojawiają się też plany wprowadzenia i utrzymania ład w przestrzeni życiowej – chcąc, nie chcąc, ostatnimi czasy często przebywamy w domach. Sprawdźmy, czy RoboVac 35C pomoże nam zrealizować noworoczne obietnice.

Automatyczny odkurzacz od Eufy to okrągła, płaska bryła wykonana z wytrzymałego plastiku. Urządzenie jest lekkie i kompaktowe, ale kryje całkiem spory pojemnik na brud, komplet czujników oraz modem Wi-Fi, dzięki któremu możemy sterować jego pracą poprzez aplikację *EufyHome*. Oferuje ona podstawowe opcje, w tym możliwość ustawiania harmonogramów pracy oraz integrację z Alexa i Asystentem Google, i niewiele więcej. Na szczęście program okazał się przejrzysty i łatwy w obsłudze, a na dodatek jest przetłumaczony na nasz język ojczysty.

RoboVac 35C wyposażony został w dwie szczotki obrotowe, które zagarniają napotkany na trasie przejazdu brud, oraz jeden wałek

obrotowy z włosiem; wciąga on zanieczyszczenia do wnętrza pojemnika. Mimo dużej mocy ssącej (1 500 Pa) urządzenie pracuje zadziwiająco kulturalnie – gdy sprzątało ono w pomieszczeniu testowym, wystarczyło założenie słuchawek bez redukcji szumów, a dźwięki odkurzania przestawały być dokuczliwe.

Nieco więcej problemów dostarczyło nam uwalnianie RoboVac 35C z opresji. Odkurzacz miewa problemy z rozpoznawaniem przeszkód terenowych, w szczególności tych płaskich i lekkich (na przykład dywaników łazienkowych, kapci i kabli), przez co kilka razy zobaczyliśmy w aplikacji powiadomienie o tym, że sprzęt gdzieś się zaklinował, a my musieliśmy go ratować. Szczególnie newralgiczne miejsca możemy zabezpieczyć dołączoną do zestawu taśmą, pełniącą rolę wirtualnej ściany; urządzenie nawet nie próbuje wjeżdżać w otoczone nią punkty.

RoboVac 35C pozytywnie nas zaskoczył pod względem precyzji sprzątania. Już po jednym przejechaniu potrafi on wciągnąć większość zanieczyszczeń, a kilka kursów idealnie czyści podłogę. Dzięki technologii BoostIQ sprzęt potrafi dopasowywać swoją siłę ssania do podłoża, a zatem sprawdza się także na wykładzinach i dywanach.

Na pochwałę zasłużył system filtracji, precyzyjnie zatrzymujący drobne cząsteczki i zabezpieczający je przed ponownym rozproszaniem po podłogach. Dodatkowe tryby czyszczenia – punktowy i krawędziowy – przydają się natomiast w sytuacjach wyjątkowych.

Za 1 200 PLN Eufy RoboVac 35C oferuje naprawdę sporo. To funkcjonalny i pracowity odkurzacz, który pomoże nam w codziennej konserwacji podłoża, chociaż warto mieć na uwadze, że czasem i on sam będzie wymagał drobnej pomocy.

T3

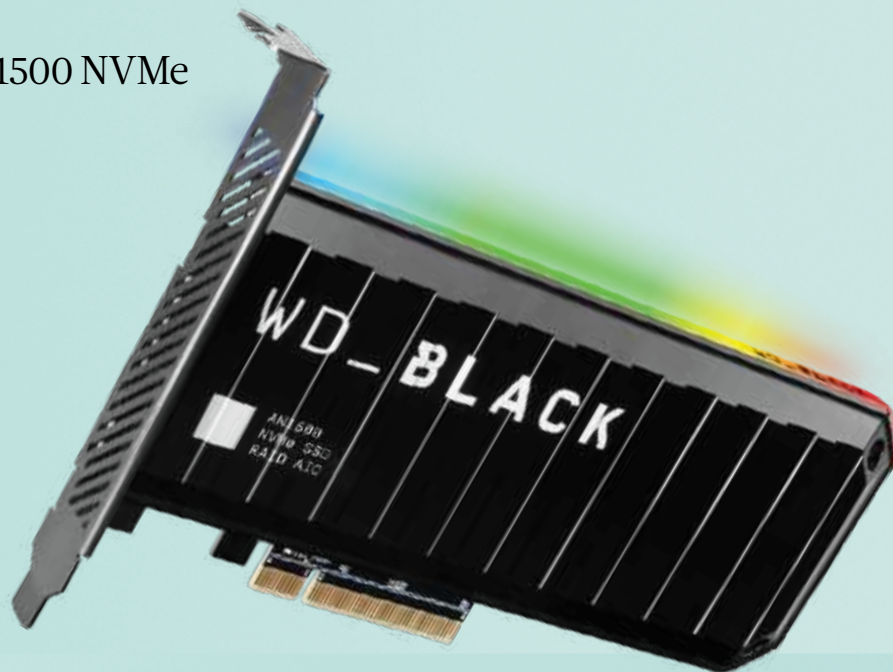
WERDYKT

Plusy Duża dokładność sprzątania. Kulturalna, cicha praca. Możliwość zakazu wjazdu do wybranych stref. Wsparcie dla asystentów głosowych.

Minusy Ma tendencję do blokowania się na niektórych przeszkodach. Dość uboga aplikacja.

Podsumowując Jeśli szukasz niedrogiego, praktycznego pomocnika do domu, być może właśnie go znalazłeś.

OCENA **79**/100



BEZ-DYSK-USYJNY

WD_BLACK AN1500 NVMe SSD

Dodatkowe miejsce na gry czy dysk startowy Windows?

SPECYFIKACJA

Pojemność
1 TB/2 TB/4 TB
Łączność
PCIe Gen 3
Prędkość odczytu sekwencyjnego
6 500 MB/s
Prędkość zapisu sekwencyjnego
4 100 MB/s
Podświetlenie
RGB
Wymiary 176 x 72 x 13 mm

Od 1 300 PLN
shop.westerndigital.com/pl

Stacjonarne komputery gamingowe przypominają żywe organizmy – co pewien czas zastępujemy stare podzespoły nowymi, przez co nasze sprzęty „ewoluują” wraz z wymaganiami sprzętowymi gier. Wymiana dysku to stosunkowo rzadkie zjawisko; większość graczy woli zamiast tego dokupić kolejny nośnik. Właśnie dla nich przeznaczona jest karta rozszerzeń WD_BLACK AN1500 NVMe SSD, która obiecuje naprawdę imponujące osiągi.

Zacznijmy od kwestii technicznych – mamy tu do czynienia z podwójnym dyskiem SSD NVMe, który podłączymy do płyty głównej za pomocą złącza PCIe x8 3. generacji. To ostatnie znajdziemy na przeważającej większości gamingowych konstrukcji – jeśli dysponujemy w miarę nowoczesnym komputerem do gier, AN1500 NVMe SSD powinien do niego pasować.

Dysk został wyposażony w metalową obudowę, pełniącą rolę rozpraszacza ciepła, oraz programowalne podświetlenie RGB. Posiadacze podzespołów i akcesoriów od Razera, MSI czy ASUSa ucieszy fakt, że karta WD_BLACK wpasuje się w ich kompozycję świetlną.

Instalacja AN1500 NVMe SSD nie

wymaga specjalistycznego sprzętu ani umiejętności. Dysk zgrabnie wsuwa się do slotu PCIe, a po włączeniu komputera system nie ma problemów z jego wykryciem; może on zresztą pełnić rolę nośnika startowego Windowsa. Do monitorowania stanu urządzenia służy oprogramowanie WD_BLACK Dashboard, w którym spersonalizujemy podświetlenie RGB i sprawdzimy informacje dotyczące dysku.

Te ostatnie są zaś naprawdę imponujące. Podane przez producenta wartości odczytu i zapisu sekwencyjnego wcale nie są tylko chwytem marketingowym – podczas benchmarku w CrystalDiskMark maksymalna prędkość odczytu kształtowała się na poziomie 6 470 MB/s, a zapis sięgał 4 026 MB/s. Osiągi te są nie tylko imponujące w porównaniu z innymi nośnikami PCIe 3. generacji, ale także z wieloma dyskami wykorzystującymi nowszy standard PCIe 4.

W praktyce przekładało się to na błyskawiczne zarządzanie plikami – przeniesienie 50 GB zdjęć zajęło nam nieco ponad 3 minuty, a transfer niewielkich dokumentów i pojedynczych klipów wideo był właściwie niezauważalnie szybki.

AN1500 NVMe SSD to nośnik gamingowy, dlatego nie mogło obyć się bez kilku praktycznych testów. Czasy logowania we wcześniejszej wersji *Baldur's Gate 3* wielokrotnie dawały

się nam we znaki, ale dysk z serii WD_BLACK właściwie rozwiązał ten problem – poziomy wczytywały się w kilka-kilkanaście sekund, podczas gdy poprzednio musieliśmy czekać ponad dwa razy dłużej. Nośnik doskonale radzi sobie także z open-worldowymi produkcjami typu *Red Dead Redemption 2*, gdzie zapewniał nam pełną wygodę eksploracji.

Należy mieć na uwadze, że AN1500 NVMe SSD potrafi się przy tym dość mocno nagrzać – w pewnym momencie zaobserwowaliśmy temperatury niebezpiecznie zbliżające się do 60°C. Wartości tego rzędu nie mają negatywnego wpływu na wydajność i żywotność nośnika, ale podwyższają temperaturę wewnątrz obudowy, dlatego przed zakupem warto upewnić się, że dysponujemy odpowiednio mocnym systemem chłodzenia.

T3

WERDYKT

Plusy Superszybki i wydajny.

Łatwa instalacja i obsługa. Kompatybilny z większością płyt głównych. Fantastyczny wygląd z podświetleniem RGB.

Minusy Podczas intensywnej pracy potrafi się mocno nagrzać, na szczęście w granicach rozsądku.

Podsumowując Jeśli czujesz, że twój komputer działa zbyt wolno, koniecznie sprawdź AN1500 NVMe SSD – dzięki niemu nie zmarnujesz ani chwili na ładowanie w ulubionych grach.

OCENA **88**/100



NA WSZYSTKIE STRONY

TP-Link Tapo C200

Testujemy niedrogie uzupełnienie twojego systemu bezpieczeństwa.

SPECYFIKACJA

Matryca 1/2,9"
Kąt widzenia 360°
horyzontalnie,
114° wertykalnie
Jakość
wideo 1080p
Wykrywanie
ruchu tak
Łączność
Wi-fi, microSD
Wymiary 117,7 x
86,6 x 85 mm

140 PLN
www.tp-link.com.pl

Jeszcze niedawno wśród entuzjastów smart home panowało przekonanie, że dobra kamera bezpieczeństwa musi sporo kosztować. Technologia idzie jednak do przodu, a na rynku coraz częściej pojawiają się rozwiązania kuszące zarówno niską ceną, jak i bogatą funkcjonalnością. Jednym z nich jest Tapo C200 od TP-Link – sprawdźmy, czy warto powierzyć mu pieczę nad naszym domem.

Już pierwszy rzut oka na sprzęt pozwala stwierdzić, z jakim typem kamerki mamy do czynienia. Górna część Tapo C200 potrafi się obracać, co daje możliwość nagrywania zawartości w 360° w poziomie oraz 114° w pionie. Dzięki temu dysponujemy sporą dowolnością w ustawianiu urządzenia – może ono stanąć na półce, ale za pomocą dołączonego uchwyty umieścimy je również na ścianie i suficie. Sprzęt jest kompaktowy, solidnie wykonany i z łatwością wtapia się w otoczenie.

Po postawieniu kamerki w wybranym miejscu, przyszedł czas na jej konfigurację. Pod tym względem Tapo C200 nie odbiega od standardów, do których przyzwyczaili nas TP-Link – kod QR w instrukcji umożliwia natychmiastowe pobranie aplikacji

mobilnej Tapo i przejście przez wszystkie kroki procesu instalacyjnego. Sprzęt nie miał problemu z wykryciem naszej sieci domowej i połączeniem się z nią; po niecałych 20 minutach od otwarcia pudełka, kamera była gotowa do pracy.

Tapo C200 została wyposażona w matrycę, nagrywającą klipy w jakości 1080p z wykrywaniem ruchu i dedykowanym trybem nocnym – ten ostatni pozwala wyraźnie dostrzec obiekty i osoby poruszające się w odległości do 9 metrów od urządzenia. Sprzęt potrafi zapamiętywać różne pozycje głowicy, chociaż nie da się ustawić ich automatycznej zmiany w określonych odstępach czasowych; zabrakło nam także trybu ciągłego obracania się kamery. Jakość nagrań oceniamy bardzo dobrze: na klipach i zdjęciach mogliśmy dostrzec wszystkie szczegóły sceny, a obraz nie był zamazany czy zakłócony szumami.

Należy tutaj pochwalić rozbudowane funkcje konfiguracyjne, jakie daje nam Tapo; w apce możemy ustawić obszary z aktywnym wykrywaniem ruchu – przydatne, jeśli w polu widzenia kamery znajduje się na przykład okno lub miska pupila – oraz ustawienia notyfikacji. Z poziomu aplikacji podejrzmy także aktualny obraz (lub kilka, jeśli mamy w domu więcej niż jedną kamerkę) oraz sprawdzimy status nagrań zapisanych na karcie microSD.

Skoro już przy tym jesteśmy: pomyśl z ukryciem slotu na kartę we-

wnątrz ruchomej części urządzenia jest niby prosty, ale genialnie utrudni życie potencjalnym włamywaczom. W trudnych sytuacjach przyda nam się także alarm dźwiękowy i świetlny oraz dwukierunkowa komunikacja.

Tapo C200 ma jeszcze jedną, sporą zaletę – kamera okazała się naprawdę tania. Za jedyne 140 złotych otrzymujemy funkcjonalne, łatwe w obsłudze urządzenie o fantastycznej jakości obrazu i rozbudowanych opcjach bezpieczeństwa. Więcej do szczęścia nam nie trzeba.

T3

WERDYKT

Plusy Czysty, wyraźny obraz. Łatwa konfiguracja i obsługa. Wysoka jakość wykonania. Niska cena.

Minusy Brak trybu ciągłego obracania się kamery i automatycznego przełączania zapisanych pozycji.

Podsumowując TP-Link Tapo C200 dostarczy spokoju ducha podczas dłuższych i krótszych wyjazdów osób o mniej zasobnych portfelach.

OCENA **84**/100



SPECYFIKACJA

Moc głośników 60 W Przetworniki
głośnik niskotonowy 2,75 cala +
głośnik wysokotonowy 3/4" **Łączność**
minijack, RCA, USB-A, Bluetooth
aptX, AAC, SBC **Wymiary kolumny**
152 x 133 x 102 mm **Waga** 1,6 kg
(lewy głośnik), 1,4 kg (prawy głośnik)

ŻYCIE W STEREO

Audioengine
A2+ BT

Ustawmy te kompaktowe kolumny na biurku i wsłuchajmy się w ich brzmienie...

1 300 PLN
www.mp3store.pl

Chociaż mam w domu dedykowany system audio, w praktyce nie korzystam z niego w godzinach pracy – po prostu rozprasza on moją uwagę. Wiem, że z tym problemem boryka się wielu innych użytkowników, którzy chcą umilić sobie służbowe zajęcia odpowiednią ścieżką dźwiękową i marzą o jakości dźwięku lepszej niż ta serwowana przez głośniki ich laptopa. Miniaturowe kolumny stereo A2+ BT obiecują nam rozwiązanie naszych muzycznych dylematów.

Propozycja Audioengine wyróżnia się na tle innych głośników komputerowych jakością wykonania. Każda para jest ręcznie składana i dopracowywana do perfekcji, od błyszczącego wykończenia aż po precyzyjnie zaprojektowane panele tylne. A2+ BT

są przy tym ciężkie i solidne; podczas pracy nie musiałem obawiać się, że przez przypadek przesunę je wraz z laptopem lub zrzucę z biurka.

Należy mieć na uwadze, że przetworniki kolumn skierowane są na wprost, więc gdy sprzęt stoi na płaskiej powierzchni, celują one nie w uszy słuchacza, lecz jego klatkę piersiową. Aby uzyskać jak najlepsze brzmienie, warto zatem ustawić je nieco wyżej lub skorzystać ze specjalnych podstawek sygnowanych przez Audioengine, które nakierowują głośniki pod lekkim kątem do góry.

Przyznam, że nawet przy niezbyt optymalnym ustawieniu A2+ BT zrobiły na mnie piorunujące wrażenie. Każda z kolumn została wyposażona w dwa przetworniki: duży woofer z membraną z włókna arami-



dowego oraz jedwabną kopolkę tweetera. Mimo kompaktowych wymiarów wydobywają one z siebie mocny, głęboki dźwięk o wyrazistej separacji kanałów i precyzyjnej reprodukcji.

W trakcie pracy lubię słuchać post-rocka, dlatego to właśnie ten gatunek poszedł na pierwszy ogień. Kolumny bardzo dobrze poradziły sobie z odmalowaniem „muzycznego krajobrazu”, zapewniając muzyce niezbędną przestrzeń oraz plastyczność. Brzmienie A2+ BT okazało się słodkie, neutralne i przyjemnie naturalne, czyste, lecz niezbyt inwazyjne.

Głośniki nadspodziewanie dobrze radzą sobie z gatunkami, które „basami stoją”, na przykład elektroniką i hip-hopem. Choć w ich konstrukcji nie uświadczymy portów bass-reflex, technologia akustyczno-elektrycznego przetwarzania niskich tonów pozwala osiągnąć efekt mięsistych, pełnokrwistych basów. Dzięki temu kolumny są także wyjątkowo donośne, całkowicie wypełniając dźwiękiem niewielkie pomieszczenia bez zniekształcania muzyki na wyższych poziomach głośności.

Wolność wyboru

Sugestywny dźwięk towarzyszył także odtwarzaniu filmów i seriali. Tutaj A2+ BT po raz kolejny pokazały klasę: klarowne dialogi wyróżniały się na tle efektów specjalnych i soundtracka. Jeśli często oglądamy

filmy na laptopie, natychmiast zauważymy różnicę pomiędzy tym, co prezentują wbudowane głośniczki, a możliwościami kolumn od Audioengine.

A2+ BT mogą być podłączone do źródła dźwięku na wiele różnych sposobów, od klasycznego wejścia 3,5 mm, poprzez moim zdaniem średnio przydatny port MicroUSB, a na wejściu RCA skończywszy – wszystkie porty zlokalizowane są w tylnej części lewej jednostki. Do dyspozycji otrzymujemy także Bluetootha 5.0, dzięki któremu sparujemy sprzęt z tabletem lub smartfonem.

Na początku obawiałem się, że jakość dźwięku bezprzewodowego będzie odstawała od wysokiego poziomu, jaki kolumny prezentowały po przewodowym podłączeniu ich do komputera, ale bezzasadnie – głośniki obsługują kodeki aptX, AAC i SBC, dzięki którym brzmienie jest precyzyjne, soczyste i szczegółowe. Miłośnicy mocnych basów mogą natomiast skorzystać z wyjścia RCA, służącego do podłączenia zewnętrznego subwoofera. Należy przy tym zauważyć, że chociaż A2+ BT obsługują Bluetooth, nie są one w pełni bezprzewodowe. Obydwie jednostki łączą cienki kabel, a na dodatek muszą być one stale podłączone do prądu – jeśli marzymy o całkowitym braku przewodów na biurku, musimy wybrać inne rozwiązanie.

Głośniki nie mają także żadnej

A2+ BT dostępne są w trzech wersjach kolorystycznych. Nam najbardziej spodobały się te czerwone, ale czarna i biała też są niczego sobie.

aplikacji mobilnej, co w dzisiejszych czasach stanowi rzadkość. Aby sparować je ze źródłem Bluetooth, wystarczy wcisnąć przycisk, a sprzęt sam połączy się z urządzeniem mobilnym. Oznacza to także brak wielu innych nowoczesnych funkcji, na przykład możliwości włączenia głośników do systemu multiroom lub ich obsługi za pomocą wirtualnych asystentów.

Trudno to jednak uznać za dużą wadę, ponieważ Audioengine A2+ BT to zupełnie inny typ kolumn – przepięknie grające, kompaktowe głośniki do komputera i niewielkich pomieszczeń, które wypełnią każdą chwilę swoim czystym i wysmakowanym brzmieniem.

T3

WERDYKT

Plusy Bardzo dobra jakość dźwięku w połączeniu przewodowym i bezprzewodowym.

Solidna, kompaktowa konstrukcja.

Minusy Wymagają odpowiedniego ustawienia na biurku.

Podsumowując Audioengine A2+ BT z powodzeniem umiły ci godziny spędzone przy komputerze, a w niektórych przypadkach mogą nawet zastąpić większy system audio.

OCENA **86**/100

ÓSMY WYMIAR

Yamaha
MusicCast
RX-V6A

Testujemy funkcjonalny,
rozsądnie wyceniony
amplituner z obsługą 8K.

3 500 PLN
www.tophifi.pl

Trzeba przyznać, że 8K rozwija się nadspodziewanie szybko. Jeszcze dwa lata temu rozdzielczość 7680×4320 px była zaledwie marzeniem przyszłości, a teraz na rynku pojawiają się kompatybilne z nią telewizory, na dodatek w zadziwiająco niskich cenach. Nic dziwnego, że obok nich na sklepowych półkach stają inne urządzenia dla kinomanów spragnionych niepowtarzalnych wrażeń, w tym amplitunery. Oto MusicCast RX-V6A, który oprócz dźwięku 7.2 może pochwalić się wieloma innymi walorami.

Nowa seria amplitunerów od Yamahy (znajdziemy w niej jeszcze jeden model, RX-V4A) zwraca uwagę już samym wyglądem. Elegancka bryła urządzenia została osadzona na grubych i solidnych nóżkach, a błyszczące wykończenie przedniej części niezauważalnie przechodzi w niewielki, acz czytelny ekran, na którym sprawdzimy aktywne źródło dźwięku i status amplitunera.

W tej generacji producent odszedł od wyświetlacza z zielonymi literami, stawiając na ostrzejszy, bardziej nowoczesny panel LCD. Z przodu umieszczone są także najważniejsze pokręta i przyciski sterowania (niektóre w formie dotykowych paneli), port USB, wyjście słuchawkowe i złącze systemu YPAO.

Ten ostatni służy do kalibracji amplitunera, pozwalając dostosować

SPECYFIKACJA

Ilość kanałów 7.2 Obsługa wideo 4K, 8K z konwersją **Łączność 7x HDMI in, 1x HDMI e-ARC out**, komplet wyjść głośnikowych, 1x cyfrowe optyczne, 1x cyfrowe koaksjalne, wejście gramofonowe, Ethernet, minijack, USB-A, Wi-Fi, Bluetooth, Apple AirPlay 2, radio internetowe, Yamaha MusicCast **Wymiary 435 x 377 x 171 mm Waga 9,8 kg**





sposób emisji dźwięku do warunków akustycznych pomieszczenia; wystarczy umieścić dedykowany mikrofon na miejscu i pozwolić systemowi działać. Proces ten trwa maksymalnie minutę, ale daje słyszalne rezultaty; po przeprowadzeniu kalibracji, przestrzeń dźwiękowa okazała się głębsza i bardziej sugestywna.

Ósmy cud świata

Prawdziwa magia zaczyna się z tyłu MusicCast RX-V6A, amplituner daje nam bowiem niemal nieograniczone sposoby konfiguracji domowego systemu audio. Aż siedem wejść HDMI pozwoli podłączyć do niego wszystkie urządzenia, jakimi dysponujemy - odtwarzacze Blu-ray, konsole do gier, streamery sieciowe. Yamaha zapowiada, że porty już wkrótce będą kompatybilne z rozdzielczością 8K/60 Hz (na razie mamy 4K/120 Hz), co powinno ucieszyć posiadaczy nowego PlayStation czy Xboxa. Urządzenie otrzymało także wejście Phono, za pomocą którego podłączymy do niego gramofon.

MusicCast RX-V6A pracuje w konfiguracji 7.2 z obsługą Dolby Atmos i DTS:X, oferując sporo elastyczności w zakresie dźwięku surround. Przykładowo, jeśli nie dysponujemy głośnikami sufitowymi, ich funkcję może przejąć system wirtualizacji kanału wysokości. Efekt jest naprawdę sugestywny - podczas seansu *The Old Guard* kino domowe otoczyło nas wyrafinowaną i kolorową przestrze-

nią akustyczną. Posiadacze głośników kompatybilnych z technologią MusicCast Surround (np. model MusicCast 20) mogą natomiast podłączyć je do systemu jako tylne, bezprzewodowe kanały.

Dźwiękowe możliwości RX-V6A okazały się po prostu genialne: amplituner dba o to, by odgłosy wybrzmiewały dookoła widza z wyczuciem, lekkością i mocą. Ścieżka dźwiękowa, efekty specjalne, dialogi - wszystkie te elementy pięknie ze sobą współgrają, dostarczając do naszych uszu realistyczny, przemawiający do wyobraźni koktajl.

Podobnie dobrze wypada on w kwestii odtwarzania muzyki. Gdy włączyliśmy najnowszy album AC/DC, nasze pomieszczenie testowe zalalała fala precyzyjnych basów, mocarnych tonów średnich i czystych sopranów. Amplituner nie ma problemów z oddaniem specyfiki różnych gatunków - dobrze na nim brzmi zarówno dynamiczny rock, jak i refleksyjna muzyka instrumentalna czy monumentalne aranżacje orkiestrowe.

W praktyce dość często wykorzystaliśmy RX-V6A do odtwarzania utworów, a to ze względu na jego bogate umiejętności streamingowe. Urządzenie otrzymało moduł Bluetooth i wsparcie dla Apple AirPlay 2, dzięki czemu możemy strumieniować nań muzykę z urządzeń mobilnych, jak również integrację z systemem multiroom Yamaha MusicCast.

Graczy powinny usatysfakcjonować funkcje ALLM i VRR. Pierwsza z nich pozwala na automatyczne uruchamianie trybu dedykowanego grom, z brakiem opóźnień i usprawnieniem wyświetlania. Druga z kolei eliminuje rozrywanie się ramek obrazu i minimalizuje opóźnienia, a także dostosowuje częstotliwość odświeżania.

Do obsługi tego ostatniego służy polskojęzyczna aplikacja mobilna *MusicCast Controller*, pozwalająca połączyć amplituner z popularnymi serwisami streamingowymi i zdalnie sterować odtwarzaniem zawartości. W tym celu możemy także wykorzystać dołączonego pilota lub Amazon Alexę; do pełni szczęścia brakowało nam właściwie tylko Chromecasta.

Yamaha MusicCast RX-V6A to urządzenie, które będzie służyło nam przez długie lata. Chociaż część jego funkcji będzie dostępna dopiero w przyszłych aktualizacjach, nawet w obecnym kształcie jest to jeden z najbardziej wszechstronnych i najlepiej brzmiących amplitunerów na rynku - aż wstyd byłoby go przegapić.

T3

WERDYKT

Plusy Rewelacyjna głębia i precyzja dźwięku. Możliwość podłączenia wielu źródeł, także tych bezprzewodowych. Intuicyjne sterowanie.

Minusy Brak Chromecasta. Część funkcji zostanie udostępniona w przyszłych aktualizacjach.

Podsumowując Ten funkcjonalny amplituner spodoba się nie tylko osobom, w których salonach gości telewizor 8K.

OCENA **87**/100

SPECYFIKACJA

Przekątna 48, 55, 65 cali **Ekran** OLED
3840x2160 px **System operacyjny** Android TV 9
HDR Dolby Vision, HDR10+ **Łączność** 4x HDMI,
2x USB, Bluetooth 4.2, Wi-fi 5 **Dźwięk** 3.1.2
Dolby Atmos **Wymiary** 1068,5 x 611,8 x 47,3
mm / 1227,8 x 705,6 x 49,3 mm / 1448,7 x 829,5
x 47,3 mm **Waga** 13,4 kg / 21,0 kg / 27,6 kg



SROMOTNA PRZEGRANA

Philips OLED+935

Czy nowy telewizor od Philipsa pomyślnie przejdzie wszystkie nasze testy?

Od 8 500 PLN
www.philips.pl

Telewizory od lat stanowią centrum domowej rozrywki. To przed nimi zbieramy się całą rodziną, by obejrzeć film lub serial, zagrać na konsoli, czy wspólnie poczuć sportowe emocje. Z tego powodu coraz częściej decydujemy się na zakup większych ekranów, które pozwalają na bardziej realistyczne seanse. Patrząc na nowy telewizor Philipsa, nie sposób pozbyć się wrażenia, że

producent nie zauważył tych trendów: OLED+ 935 wygląda ładnie, ale pod wieloma względami przypomina sprzęt sprzed kilku lat.

Problemy tych nie da się dostrzec na pierwszy rzut oka. Telewizor dostępny jest w trzech wersjach, z przekątną 48, 55 i 65 cali; wszystkie modele charakteryzuje rozdzielczość 4K. Unika zarazem typowej dla ekranów OLED bolączki – smukłego designu zaburzonego przez ogromne „wybrzuszenie”, w którym mieści się cała elektronika. Zamiast tego Philips postanowił równo rozłożyć wszystkie systemy (to także ważne ze względu na technologię Ambilight), przez co



otrzymujemy zgrabne urządzenie o maksymalnej grubości 47 mm.

Patrząc z przodu, w ogóle nie widać tych dodatkowych centymetrów – cienka ramka niemal wtapia się w ekran, a chromowana podstawa łączy telewizor z masywnym, industrialnym soundbarem od Bowers & Wilkins. Pod względem designerskim OLED+ 935 to kawał efektownego sprzętu.

Dawne dzieje

Porzućmy jednak kwestie wzornictwa – telewizor powinien dobrze prezentować się także po jego włączeniu. Funkcjonalnie propozycja Philipsa ani ziębi, ani grzeje. Z jednej strony mamy do czynienia z niezłym panelem OLED, któremu towarzyszą zaawansowane algorytmy przetwarzania obrazu. Identyfikują one poszczególne obiekty, dostosowując parametry wyświetlania do tego, co aktualnie dzieje się na ekranie.

W rezultacie możemy cieszyć się realistycznym, naturalnym obrazem o soczystych barwach i wyrazistym kontraście. Choć OLED+ 935 charakteryzuje się dość niską jasnością (poniżej 1 000 nitów), ciemne i jasne obszary są wyraźnie zaznaczone i nie zlewają się ze sobą. Nie zabrakło także miejsca dla technologii Ambilight, czyli umieszczonych w tylnej części urządzenia diod LED, które podświetlają się na różne kolory, uzupełniając wyświetlaną zawartość.

Na uwagę zasługuje wspomniany już soundbar od Bowers & Wilkins,

przepięknie brzmiąca konstrukcja 3.1.2 z obsługą Dolby Atmos. Łącznie potrafi on wygenerować do 70 W mocy, co sprawia, że do oglądania właściwie nie potrzebujemy dedykowanego systemu kina domowego. Dźwięk jest zbalansowany, realistyczny i przestrzeny; przy głośniejszych ustawieniach nie jazgocze, a po przyciszeniu zachowuje głębię i czystość. To najlepszy aspekt OLED+ 935 – akustycznie okazał się on naprawdę mocnym graczem.

Właśnie, pozostajmy na chwilę przy graczach – i grach. Tutaj propozycja Philipsa mocno odstaje od konkurencji: co prawda otrzymujemy aż cztery porty HDMI ARC ze wsparciem dla Auto Low Latency Mode, ale żaden z nich nie wspiera specyfikacji HDMI 2.1. Oznacza to, że możemy się pożegnać ze wszystkimi graficznymi fajerwerkami, które obiecuje nam najnowsza generacja konsol – jakość 4K w 120 kl./s pozostanie tylko marzeniem, podobnie zresztą jak wsparcie dla AMD FreeSync i zmiennej częstotliwości odświeżania obrazu.

Na dodatek sprzęt lekko, ale wyraźnie laguje w grach – nawet w dedykowanym trybie gamingowym opóźnienie wynosi 36,5 ms, co momentami utrudniało nam szybkie reagowanie na ruchy wrogów w *Demon's Souls* czy wygodną zabawę w tytułach multiplayerowych.

Bura należy się także za interfejs smart TV. Urządzenie działa na Androidzie TV, który jednak ma

Geometryczna, lekko industrialna konstrukcja telewizora to jedna z jego najmocniejszych stron.

nieprzyjemną tendencją do zacinania się, nagłego zwalniania i zakrywania całego ekranu; podczas oglądania zawartości z usług streamingowych potrafi on naprawdę mocno wytrącić z równowagi.

Gdybyśmy brali pod uwagę jedynie walory audiowizualne, Philips OLED+ 935 otrzymałby niezłą notę – jego obraz i mocny dźwięk robią pozytywne wrażenie. Współczesny telewizor to jednak nie tylko maszyna do oglądania tego, co akurat leci na popularnych kanałach, ale także ekran do gier i streamingu filmów z internetu; pod tymi względami sprzęt wypada naprawdę słabo. W obliczu silnej konkurencji w tym segmencie cenowym, nie warto tracić na niego czasu.

T3

WERDYKT

Plusy Pełny i głęboki dźwięk. Kontrastowy, barwny obraz z dodatkiem technologii Ambilight. Elegancki design.

Minusy Zauważalny lag w grach. Brak obsługi next-genowych funkcji. Android TV w swoim najgorszym wydaniu.

Podsumowując OLED+ 935 nie jest złym telewizorem, ale nie warto w niego inwestować – podobnie wycenione produkty konkurencji oferują znacznie więcej.

OCENA **67**/100



POWRÓT NA TARCZY

Huawei Watch Fit

Czy ten smartwatch jest godzien miejsca na nadgarstku?

SPECYFIKACJA

Ekran

1,64 cala
AMOLED
456x280 px

Bateria 180
mAh **Pamięć**
wewnętrzna
4 GB

Łączność
Bluetooth 5.1

Wodoszczelność
do 5 ATM

Wymiary 46 x 30
x 10,7 mm

Waga 21 g

400 PLN

www.consumer.huawei.com/pl

Apple Watch od lat cieszy się sporą renomą na rynku inteligentnych zegarków, dla wielu producentów pozostając wzorem do naśladowania. Watch Fit od Huawei nie kryje źródła swoich inspiracji, dumnie prezentując zaokrąglone krawędzie koperty i wyprofilowane szkło pokrywające kolorowy wyświetlacz. Niestety, pod względem funkcjonalności nie może on się równać ze swoim droższym odpowiednikiem...

Przyznam, że na początku smartwatch zrobił na mnie bardzo dobre wrażenie - jego lekka, elegancka obudowa z polimeru przyjemnie układa się na ręce. Pewien problem może stanowić długość paska - 20 cm to za mało na niektóre nadgarstki, a Huawei nie zaprojektowało dłuższych pasków wymiennych; na smartwatcha nie założyliśmy także akcesoriów firm zewnętrznych. Szkoda, ponieważ uniemożliwia to korzystanie z zegarka sporej grupie klientów.

Ekran AMOLED jest duży, czytelny i responsywny; mógłby być odrobinę jaśniejszy. Rozdzielczość 456x280 pikseli zapewnia ostry, wyraźny obraz, także pod powierzchnią wody - zegarek otrzymał wodoszczelność do 5 ATM.

Sprzęt nie potrafi pracować w trybie zawsze włączonego ekranu, ale nie przeszkadzało mi to z nadgarstka, mimo tego, że pasek był już mocno zaciśnięty wokół mojej ręki - w tych sytuacjach w ogóle nie rozpoznał on pomiaru.

Smartwatch od Huawei ma komplet podstawowych czujników: do dyspozycji otrzymujemy pulsoksymetr, pulsometr oraz akcelerometr i żyroskop. Wykonywane przez nie pomiary są zadowalająco dokładne, chociaż zdarzało się, że sprzęt prosił mnie o ciaśniejsze dopasowanie Watch Fit do nadgarstka, mimo tego, że pasek był już mocno zaciśnięty wokół mojej ręki - w tych sytuacjach w ogóle nie rozpoznał on pomiaru.

Poza tym zegarek potrafi śledzić cykl snu i codzienny ruch („pierścienie aktywności” przypominają te z systemu watchOS), jak również zapisywać wyniki treningów. Huawei zadbało o różnorodność - do wyboru mamy 96 trybów, dedykowanych różnym dyscyplinom sportowym, oraz 12 sesji fitness z wirtualnym trenerem.

Najlepiej udokumentowane jest bieganie - Watch Fit potrafi śledzić rytm pracy serca, szybkość i długość trasy, również podczas treningu stacjonarnego na bieżni. Jeśli wolimy ćwiczyć na świeżym powietrzu, możemy skorzystać z wbudowanego GPS-a. Wszystkie wyniki przechowywane są

w aplikacji mobilnej *Huawei Health*.

Sporym problemem okazał się natomiast brak wsparcia dla apek zewnętrznych deweloperów. Ekosystem chińskiego producenta został odcięty od Sklepu Play, co wpływa także na dostępność oprogramowania na smartwatcha. Przykładowo, nie znajdziemy tutaj natywnej aplikacji *Spotify* - aby strumieniować muzykę z serwisu, musimy skorzystać ze sparowanego z zegarkiem smartfona, a funkcje sterowania odtwarzaniem zostały ograniczone do absolutnego minimum.

Gdyby Huawei w ogóle zrezygnowało z dodatkowych opcji i lekko przycięło cenę, mielibyśmy tu do czynienia z niezłą opaską fitness, a nie mało funkcjonalnym smartwatchem. Owszem, jest on tani, ale czy nie warto wydać trochę więcej pieniędzy i cieszyć się znacznie lepszym sprzętem?

T3

WERDYKT

Plusy Czytelny ekran. Dokładne pomiary. Wiele trybów treningowych. Długi czas pracy na baterii.

Minusy Tylko jedna długość paska do wyboru. Sporadyczne problemy z wykonywaniem pomiarów. Brak wsparcia dla zewnętrznych aplikacji.

Podsumowując Fit daje radę jako tracker fitness, ale po smartwatchu oczekujemy znacznie więcej.

OCENA **62**/100

LABORATORIUM

Alkomaty

Testujemy urządzenia, na których nie warto oszczędzać - zależy od nich bezpieczeństwo twoje, twoich bliskich i innych uczestników ruchu drogowego.

————— Tekst: Agnieszka Stradecka Zdjęcia: Zuzanna Wasilkowska —————

O ile nie wątpimy w to, że czytelnicy „Magazynu T3” nie wsiadają po zakrapianej imprezie za kółko, każdemu z nas mogła przytrafić się sytuacja, gdy koniecznie musieliśmy pojechać w jedno miejsce następnego dnia. Czy wiesz, że nawet brak porannego bólu głowy i uczucie rześkości nie oznacza, że jesteś gotów do wyruszenia w drogę?

coraz popularniejszym rozwiązaniem stają się kieszonkowe alkomaty osobiste. Urządzenia te działają na prostej zasadzie - wystarczy dmuchnąć w ustnik, a sprzęt zmierzy stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu, które następnie przeliczy na promile etanolu we krwi. Wynik należy porównać z dopuszczalnymi limitami stężenia w danym kraju - w Polsce wynosi on 0,2 promila; od wartości 0,5 promila prowadzenie samochodu uznawane jest za przestępstwo i może skończyć się nawet pozbawieniem wolności.

Nie zdziwi cię chyba stwierdzenie, że alkomat alkomatowi nierówny. W sklepach znajdziemy zarówno supertanie urządzenia, które obiecują dokładne pomiary niskim kosztem, jak i te droższe i bardziej profesjonalne, oferujące zapis historii pomiarów czy przypomnienia o konieczności kalibracji. Aby znaleźć to najdokładniejsze z nich, przeprowadziliśmy dogłębny test siedmiu dostępnych na polskim rynku modeli.

Wbrew pozorom było to niełatwe zadanie - nie, test wcale nie polegał na zakupie dużej butelki wysokiego trunku, wspólnym wypiciu go w siedzibie redakcji i przystąpieniu do dmuchania. Sprawdzanie dokładności alkomatów na organizmach żywych jest niemiarodajne, ponieważ alkohol z czasem ulega metabolizmowi - zanim dotarlibyśmy do ostatniego pomiaru, stężenie etanolu we krwi zmieniłoby się w stosunku do tego pierwszego.

Właśnie dlatego zdecydowaliśmy się przeprowadzić test w warunkach laboratoryjnych, gdzie powie-

trze było włączane do ustników przez specjalnie zaprojektowaną pompę, a stężenia alkoholu odpowiadały tym ustalonym w polskim prawodawstwie. Oprócz precyzji odczytu sprawdziliśmy także objętość powietrza, jaka wymagana jest do przeprowadzenia pomiaru, odpowiedź urządzeń na kilka pomiarów wykonanych jeden po drugim, istotną dla diabetyków wrażliwość na ketony oraz zdolność do pracy w niskich temperaturach. Taka metodologia stosowana jest również przez producentów profesjonalnych, policyjnych alkomatów.



Zdarzają się sytuacje, w których alkohol wciąż pozostaje w organizmie, chociaż wydaje nam się, że nie czujemy jego wpływu na nasze zdolności mentalne. W takim wypadku wejście za kierownicę wiąże się z dużym ryzykiem - wystarczy rutynowa kontrola policyjna, byś otrzymał dotkliwą grzywnę lub nawet stracił prawo jazdy!

Nie zawsze mamy czas na udanie się na komisariat i skorzystanie z profesjonalnego alkomatu, dlatego



BUDŻETOWY



Clatronic AT 3605 jest tani, ale to jego jedyna zaleta - sprzęt jest niemiarodajny i łatwo oszukać jego sensor.

CLATRONIC AT 3605

50 PLN, www.clatronic.pl

Spore zdziwienie wzbudziła w nas sama konstrukcja alkomatu. W większości tego typu urządzeń do wdmuchiwania powietrza niezbędny jest ustnik, ale AT 3605 zastępuje go niewielką dziurką, umieszczoną z przodu urządzenia. Nie pozostaje to bez wpływu na dokładność wyniku - sprzęt wykonuje pomiary także „z powietrza”, w sytuacji, w której nikt lub nic nie dmucha w alkomat. Problem pojawia się także w przypadku, gdy użytkownik zbyt delikatnie wypuści powietrze z płuc.

Niska cena alkomatu pociągnęła za sobą spore ograniczenia konstrukcyjne - do pomiaru zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu wykorzystuje on niedokładny czujnik półprzewodnikowy. Pod względem jakości pomiaru... cóż, powiedzmy, że propozycja Clatronica sprawdziła się jako produkt jednorazowy. Pierwszy pomiar charakteryzował się niezłą dokładnością, ale z każdym następnym wyniki zaczęły coraz bardziej oddalać się od tych prawdziwych. Problem najprawdopodobniej leżał w samej

konstrukcji czujnika: alkohol pozostawał wewnątrz sensora, co sprawiało, że z badania na badanie sprzęt coraz mocniej się rozregulowywał.

AT 3605 miał także problemy z odróżnieniem roztworu etanolu od ketonów; te ostatnie często pojawiają się w oddechu osób cierpiących na cukrzycę oraz będących na specjalnej diecie. Oznaczenie ich jako alkoholu uniemożliwia skorzystanie z alkomatu diabetykom, którzy w wielu przypadkach mogą otrzymać fałszywy wynik pozytywny.

Ostatnie badanie polegało na wykonaniu pomiaru urządzeniem, które przez kilka godzin przebywało w temperaturze -10°C . Zimno kompletnie rozregulowało czujnik; wynik pomiaru okazał się wielokrotnie niższy niż rzeczywiste stężenie alkoholu, co w normalnych warunkach mogłoby skutkować odebraniem prawa jazdy.

OCENA **34**/100

KOMPAKTOWY



Chociaż GTX Smart ma fajną funkcję przeliczania wyników na inne jednostki, jest ona dość kiepsko zaimplementowana.

GTX SMART

139 PLN, www.euro.com.pl

Znalezienie w sieci jakichkolwiek informacji na temat tego alkomatu ograniczyło z cudem - nie udało nam się nawet zlokalizować oficjalnej strony producenta. Jedyne dane, na jakich możemy się oprzeć, zostały zawarte w dołączonej instrukcji.

Dowiedzieliśmy się z niej, że GTX Smart wykorzystuje czujnik półprzewodnikowy i potrafi przedstawiać wyniki pomiaru w kilku różnych jednostkach. To przydatne - w niektórych krajach europejskich (na przykład w Danii, Francji i Grecji) dozwolone wartości alkoholu u kierowcy wyrażane są nie w promilach we krwi, ale w miligramach etanolu w litrze wydychanego powietrza; podczas zagranicznej wycieczki samochodowej należy mieć się zatem na baczności. Niestety, aby zmienić jednostkę, należy wcisnąć przycisk pomiaru, co oznacza, że bardzo łatwo jest przez przypadek przełączyć się na niewłaściwy format danych.

Alkomat poradził sobie z wykryciem zawartości alkoholu w powietrzu na poziomie 0,2 promila, jednak przy

progu 0,5 promila konsekwentnie pokazywał on zaniżony wynik; błąd kosztowałby nawet utratę prawa jazdy. Największe problemy pojawiły się po przeprowadzeniu testu mającego na celu stwierdzenie, czy poprzednie pomiary mają wpływ na wyniki tych następnych. Pierwszy odczyt był zgodny z prawdą, wystarczyło jednak jednorazowe „zanieczyszczenie” sensora wyższym stężeniem alkoholu, by ten kompletnie przestał wykrywać rodzimy limit 0,2 promila.

Podobnie jak AT 3605, GTX Smart nie poradził sobie z odróżnieniem ketonów od etanolu, a po kilku godzinach w niskich temperaturach w ogóle przestał działać - mimo prawidłowej techniki dmuchania pompą powietrza w ustnik, urządzenie pokazywało wartość 0,0 promila. Mamy nadzieję, że nie lubisz imprezować w zimowych miesiącach...

OCENA **39**/100

ROZSAĐNY



Czujniki elektrochemiczne są znacznie bardziej zaawansowane od tych półprzewodnikowych i charakteryzują się lepszą dokładnością.

ALCOLIFE F3

350 PLN, www.alcolife.pl

Wyższa cena alkomatu oznacza, że wchodzimy na wyższy poziom wtajemniczenia - to najtańszy w teście sprzęt wykorzystujący sensor elektrochemiczny. Ten typ czujnika charakteryzuje się większą dokładnością i powtarzalnością wyników niż konstrukcje półprzewodnikowe, co od razu zauważyliśmy po wynikach, ale nie do końca w taki sposób, jak życzyłoby sobie tego producent.

AlcoLife F3 notorycznie wskazywał odrobinę zaniżone wartości - przy pomiarze stężenia 0,2 promila trzy razy otrzymaliśmy wynik równy dokładnie 0,19, a cztery spośród pięciu powtórzeń z wykorzystaniem roztworu 0,5 wykazały wartości w okolicach 0,4 promila. Owszem, kilka razy udało mu się pokazać prawidłowe stężenie, ale trochę trudno wyobrazić nam sobie kilkukrotne dmuchanie w alkomat przed wejściem za kółko i przeprowadzanie parokrotnego badania statystycznego.

Na dodatek dostarczenie do sensora miarodajnej próbki powietrza

wymaga naprawdę potężnego dmuchnięcia - alkomat daje stosunkowo mało czasu na wprowadzenie powietrza do urządzenia, co może skutkować niewłaściwym odczytem. Należy za to pochwalić odporność czujnika na „zanieczyszczenie” poprzednimi wynikami pomiarów - nawet po kilkukrotnej ekspozycji na wysokie stężenie alkoholu potrafił on bezbłędnie wykryć niższe poziomy zawartości etanolu.

Sensor okazał się także niewrażliwy na ketony (choć to akurat zaleta wszystkich czujników elektrochemicznych, które po prostu działają na innej zasadzie niż prostsze i tańsze konstrukcje), ale niestety, po kilkugodzinym przetrzymaniu w niskiej temperaturze miał on problem z poprawnym przeprowadzeniem badania - mimo podłączenia do próbki z alkoholem, alkomat wciąż wykazywał całkowicie negatywny wynik.

OCENA **65**/100

WSZECHSTRONNY



W pamięci zapisane są limity bezpieczeństwa dla wszystkich krajów europejskich - przydatne, jeśli podróżujemy za granicę.

ALCOSENSE EXCEL

550 PLN, www.alcosense.pl

To jedyny ze sprawdzanych przez nas alkomatów, który zamiast mierzenia czasu dmuchania w ustnik monitoruje objętość wprowadzanego powietrza. Dzięki temu możemy mieć pewność, że badanie okaże się miarodajne nawet w przypadku, gdy delikatnie dmuchniemy, zamiast potężnie zadąć w ustnik. Proces pobierania próbki ułatwiają specjalne ustniki, które zapobiegają przypadkowemu zasysaniu powietrza w trakcie jego wydechania, należy jednak pamiętać, że są one dostępne osobno.

Jako jedyne urządzenie w teście przeszedł on także test niskich temperatur. Gdy sensor AlcoSense Excel jest zbyt zimny, sprzęt całkowicie blokuje możliwość wykonywania pomiarów do momentu, w którym temperatura urządzenia wzrośnie do 5°C - dopiero przy tym progu możemy liczyć na realistyczny wynik. Alkomat bardzo dobrze sprawdził się we wszystkich testach dokładności, za każdym razem wyświetlając wartość zgodną z prawdziwym stężeniem alkoholu lub odro-

binę od niej wyższą. Ta ostatnia cecha wydaje nam się szczególnie istotna, bowiem podczas pomiarów zawartości alkoholu we krwi warto jest dysponować pewnym progiem bezpieczeństwa.

Urządzenie okazało się kompletnie niewrażliwe na nagłe zmiany koncentracji alkoholu i obecność ketonów w wydychanym powietrzu, dzięki czemu nadaje się ono dla diabetyków. Jeśli przeprowadzimy próbę natychmiast po wypiciu dużej ilości alkoholu, alkomat tymczasowo zablokuje możliwość wykonywania pomiarów, co chroni przed przetładowaniem sensora mocnym stężeniem etanolu.

Dużym plusem okazał się również interfejs użytkownika - czytelny, z dużymi, kontrastowymi cyframi i kolorowym tłem dobitnie sygnalizującym, czy powinniśmy wsiadać za kierownicę. Ponadto menu AlcoSense Excel zostało całkowicie przetłumaczone na polski.

OCENA **88**/100

SZPANERSKI



Alkomat, powerbank a nawet latarka... brzmi fajnie, ale chyba lepiej zainwestować w trzy dobre urządzenia niż jedno średnie...

FITALCO SATELLITE

550 PLN, www.fitalco.pl

Fitalco to prawdziwy „Człowiek renesansu” wśród testowanych alkomatów - oprócz sprawdzania stężenia alkoholu we krwi, potrafi także zasilić naszego smartfona. W środku jego kompaktowej obudowy kryje się powerbank 2 600 mAh, a w zestawie z urządzeniem otrzymujemy przewody zasilające MicroUSB i Lightning (oj, w tych czasach przydałoby się USB-C); do dyspozycji otrzymujemy także niewielką latarkę. Jak wszystkie propozycje z tej półki cenowej urządzenie ma sensor elektrochemiczny.

FitAlco Satellite najlepiej poradził sobie z wykrywaniem wyższych stężeń alkoholu - pomiary z wykorzystaniem roztworu 0,5 okazały się właściwie bezbłędne, chociaż przy poziomie 0,2 promila sprzęt miał wyraźną tendencję do lekkiego zaniżania odczytu. Nie spodobał nam się fakt, że produkt pobierał bardzo małą ilość wydychanego powietrza; nawet przy mocnym dmuchaniu nie udało nam się osiągnąć zalecanej

objętości 1,2 litra. Słabe dmuchnięcie wprowadzało do wnętrza urządzenia zaledwie 0,6 l, a mocne - 1,1 l.

Alkomat okazał się również dość wrażliwy na „zanieczyszczenie” sensora innymi wynikami pomiarowymi, chociaż w nieporównywalnie niższym stopniu niż tańsze propozycje; problem szczególnie mocno był zauważalny przy niskich odczytach, które po jednorazowym wprowadzeniu większego stężenia alkoholu do systemu wzrosły ponad trzykrotnie.

Na dodatek nie przeszedł on testu niskich temperatur - po kilku godzinach w laboratoryjnej „zamrażarce” czujnik zaczął podawać fałszywie negatywne wyniki, co mogłoby zagrozić naszym prawom jazdy. Nie pomylił się on za to przy teście dla diabetyków, gdzie udało mu się odróżnić etanol od roztworu ketonów.

OCENA **71**/100

LEKKI



Kompaktowa konstrukcja AlcoVisor Mars ułatwia włożenie go do kieszeni, ale lepiej nie zostawiaj go na noc w schowku samochodowym...

ALCOVISOR MARS

600 PLN, www.alcovisor.com

Na wstępie musimy nadmienić, że Mars dostarczył nam sporo problemów w trakcie testów - alkomat okazał się bardzo wrażliwy na to, w jaki sposób wprowadzaliśmy do niego powietrze. Podczas delikatnego dmuchania w ustnik, uzyskaliśmy znacznie niższy wynik, niż w przypadku mocnego wdmuchnięcia próbki, co oznacza, że podczas badania w warunkach polowych moglibyśmy łatwo uzyskać zaniżoną wartość.

Przy bardzo słabym przepływie powietrza sprzęt miał pewne problemy z zarejestrowaniem pomiaru, chociaż dysza z powietrzem skierowana była wprost do ustnika. To dziwne, w szczególności, że pobieranie powietrza trwa tutaj 5 sekund, czyli nieco dłużej niż w większości konkurencyjnych rozwiązań.

Do zakupu zniechęcił nas także fakt, że wraz z przeprowadzaniem kolejnych testów odczyty stawały się coraz mniej dokładne, w szczególności po pierwszej ekspozycji sensora

na alkohol o wyższym stężeniu - „zanieczyszczenie” towarzyszyło nam odtąd aż do samego końca badania. Różnica ta najmocniej dała się nam we znaki przy niskich stężeniach alkoholu; prawidłowe wykrycie poziomu 0,2 promila stało się właściwie niewykonalne. Mimo tego pod względem powtarzalności wyników urządzenie naprawdę nie wypadło najgorzej, acz miało swoje lekkie zaważania.

Po raz kolejny sprzęt nie poradził sobie również z niskimi temperaturami, wskazując zerowe stężenie alkoholu w próbce zawierającej zarówno 0,2, jak i 0,5 promila. Szkoda, ponieważ pod względem obsługi to jedno z wygodniejszych urządzeń w teście - przejrzysty interfejs i duże, szerokie cyfry ułatwiają odczytanie wyniku. Cóż, widać fajny design to nie wszystko...

OCENA **59**/100

KOSZTOWNY



AlcoLife F5 Pro uczy jednej, bardzo ważnej lekcji: nie zawsze „najdroższy” znaczy „najlepszy” - to naprawdę kiepska propozycja.

ALCOLIFE F5 PRO

900 PLN, www.alcolife.pl

Trzeba przyznać, że AlcoLife F5 Pro okazał się największą niespodzianką testu; niestety, niezbyt pozytywną. Za prawie tysiąc złotych otrzymaliśmy bowiem niedokładne, koszmarnie trudne w obsłudze urządzenie, które na dodatek ze wszystkich stron stara się uprzykrzyć nam życie.

Na przykład, przed wykonaniem jakiegokolwiek pomiaru, alkomat chce, żebyśmy wpisali imię i nazwisko badanej osoby; do dyspozycji otrzymujemy małą ekranik i wirtualną klawiaturę. Konia z rzędem temu, komu będzie się chciało bawić z tą funkcją.

Kuleje także sam wyświetlacz, dość ciemny i mało kontrastowy; w dobrze oświetlonym pomieszczeniu laboratoryjnym naprawdę trudno było nam się dopatrzyć wyniku pomiaru. Gdy alkomat zarejestruje wartość powyżej progu bezpieczeństwa, cyfry wybarwiają się na czerwono – są one właściwie nie do zobaczenia przy ostrym świetle.

Dokładność to kolejna słaba strona AlcoLife F5 Pro. W testach urządzenie

regularnie pokazywało wyniki zaniżone o 20-25% w stosunku do prawdziwych wartości, było koszmarnie wrażliwe na zanieczyszczenie sensora i uzależnione od mocy, z jaką wdmuchiwaliśmy doń powietrze - przy szczególnie słabym podmuchu w ogóle nie rejestrowało ono wprowadzenia próbki.

Test w temperaturze -10°C potwierdził nasze obawy. Po kilku godzinach na zimnie sprzęt kompletnie zgłupiał, przestając w ogóle reagować na obecność alkoholu w roztworach testowych; mimo wielokrotnego powtórzenia próby, uparcie wskazywał on 0,0.

Przyznajmy, że nie spodziewaliśmy się takiego obrotu sprawy. Alkomat jest estetyczny, kompaktowy i wygląda solidnie, ale w praktyce wypadł bardzo słabo nawet na tle swojego tańszego odpowiednika, AlcoLife F3 - to naprawdę niewyjaśnione zjawisko.

OCENA **48**/100

T3 WERDYKT

ZWYCIĘZCĄ
ZOSTAJE...

ALCOSENSE EXCEL

PLUSY To jedyny alkomat w teście, który pomyślnie przeszedł wszystkie próby. Jego sensor okazał się dokładny i precyzyjny, a na dodatek niewrażliwy na wyniki poprzednich pomiarów. To także jedyny sprzęt, który precyzyjnie mierzy objętość wdmuchiwanej powietrza, pilnując, żebyśmy na pewno wprowadzili doń miarodajną próbkę.

MINUSY Cena rzędu 550 złotych nie jest szczególnie wygórowana, ale należy

pamiętać, że podwyższają ją wymienne ustniki - najlepiej korzystać z nich tylko raz.

PODSUMOWUJĄC Spośród testowanych alkomatów, to AlcoSense Excel wydaje się najrozsądniejszym wyborem dla kierowców w naszej strefie klimatycznej. Urządzenie potrafi sobie radzić w warunkach skrajnie niskich temperatur, daje miarodajne i powtarzalne wyniki, a na dodatek jest łatwe w obsłudze i czytelne. Szczegółowo polecamy!



SPECYFIKACJA

Prędkość maksymalna 180 km/h

0-100 km/h 5,81 sekundy

Silnik EQC 400 4MATIC Moc

408 KM Moment obrotowy

765 Nm Maksymalny zasięg

(WLTP) 411 km



ELEKTROLUKSUS

Mercedes-Benz EQC 400

Czas wsiąść za kierownicę „elektryka” z wyższej półki.

Cena modelu testowego
423 989 PLN

W opinii społecznej samochody elektryczne wciąż mają łatką „pojazdów dla bogaczy” – cóż, w końcu nawet porządnie wyposażonego SUV-a możemy mieć znacznie taniej. Ta perspektywa stopniowo ulega zmianie za sprawą niedrogich aut segmentu A i B (na przykład testowanej w tym numerze Corsy-e), ale rynek luksusowych „elektryków” również ma się dobrze. W ofercie Mercedesa pojawił się właśnie elektryczny pionier, EQC 400. Czy producentowi udało się trafić w dziesiątkę za pierwszym razem?

Test samochodu, w którego

osiągach wyraźnie zapisane jest „408 KM” i „765 Nm”, wypadaloby zacząć właśnie od wrażenia z kółka. EQC 400 dostępny jest tylko w jednej wersji, z podwójnym silnikiem elektrycznym i napędem na obydwie osie. Jego moc czuć już od pierwszego wciśnięcia gazu – ten ciężki SUV po prostu wyrwa się do przodu, natychmiast nabierając prędkości. W trakcie jazdy po drodze szybkiego ruchu niejednokrotnie miałem wrażenie, że siedząc za kierownicą znacznie lżejszego pojazdu – wydaje mi się, że to po części zasługa systemu rekuperacji, dzięki któremu auto hamuje przede wszystkim silnikiem.

Napędowi towarzyszy bateria o pojemności 80 kWh, która ma starczyć na pokonanie ponad 400 km na jednym ładowaniu. To, jak daleko

zajedziemy autem, zależy przede wszystkim od wybranego trybu pracy i sposobu jazdy. Przy maksymalnej oszczędności da się wyciągnąć z niego około 380 km, ale gdy tylko pozwoliłem sobie na odrobinę szaleństwa, przewidywany zasięg skrócił się o 60 km. Pod względem szybkości ładowania EQC 400 wypada dość przeciętnie – uzupełnianie baterii jest w miarę sprawne w stacji ładowania i nieprzyzwoicie wolne po podłączeniu do domowego gniazdka. Jeśli pokonujesz codziennie długie dystanse, koniecznie zaopatr się w dedykowaną ładowarkę.

Elektryczny Mercedes przypomina spalinowy model GLC. Chociaż producent zarzeka się, że auta łączy zaledwie 15% części, podobieństwa widać na pierwszy rzut oka. Podobnie jak mniej ekologiczny kuzyn,



EQC 400 to elegancki samochód o wyraźnie zarysowanych zderzakach i proporcjonalnych liniach. Nie bije on po oczach swoją „elektrycznością”, zamiast tego stawiając na klasyczne wzornictwo marki.

Zapózyczenia te widać także wewnątrz: przykładowo, Mercedes zdecydował się na zachowanie wyraźnego tunelu centralnego, który w aucie z dwoma silnikami nie ma przecież racji bytu. Szybko jednak wybaczyłem producentowi to drobne lenistwo, EQC 400 należy bowiem do rzadkiego gatunku aut, łączących w sobie prostotę obsługi z setkami dostępnych funkcji. Najlepszym tego przykładem będzie system infotainment z ogromnym ekranem zajmującym niemal połowę deski rozdzielczej. Do jego obsługi służy panel dotykowy, przyciski na kierownicy

oraz komendy głosowe, które wydają wirtualnej asystentce Mercedes. Brzmi skomplikowanie, ale już po kilku godzinach za kółkiem wypracowałem sobie własny, superwygodny styl sterowania multimediami.

W połączeniu z miękkimi, wyprofilowanymi fotelami, automatyczną klimatyzacją i luksusowym systemem nagłośnienia daje to wrażenie totalnego relaksu za kółkiem. Również pasażerowie w drugim rzędzie nie powinni narzekać na komfort - miejsca jest sporo, a gdyby nie ten nieszczęsny tunel, mogłoby być jeszcze więcej.

Testowy egzemplarz EQC 400 był dość mocno wyposażony. Bez dopłaty otrzymujemy kamerę cofania, asystenta martwego pola i przewody do ładowania Type 2 z gniazdka domowego oraz stacji ładowania, ale

NA LEWO

Wirtualna asystentka Mercedes potrafi porozumiewać się w naszym języku ojczystym.

NA PRAWO

Bagażnik EQC 400 ma pojemność 500 l. Szkoda, że producent nie zdecydował się na wygospodarowanie dodatkowego miejsca z przodu, jak na przykład w Jaguarze I-Pace.

PONIŻEJ

Samochód charakteryzuje niski prześwit - 13 cm to niziutko jak na dużego SUV-a.

wyświetlacz Head-Up, integrację z Apple CarPlay/Android Auto czy elektryczną regulację foteli przednich musimy dokupić w oddzielnych pakietach.

Chociaż ceny Mercedesa zaczynają się od 338 100 PLN, bardzo łatwo „zaszaleć” w opcjach do tego stopnia, że koszt pojazdu niebezpiecznie zbliży się do magicznej granicy pół miliona złotych. Pod względem cenowym zbliża to EQC 400 raczej do Jaguara I-Pace niż Audi e-Tron. Cóż, nikt nie obiecywał, że wszystkie te udogodnienia będziemy mieć za darmo...

T3

WERDYKT

Plusy Czysta przyjemność z jazdy. Futurystyczne, świetnie zaprojektowane i funkcjonalne wnętrze. Klasyczny, elegancki design.

Minusy Pakiety wyposażenia potrafią być drogie. Kilka niedociągnięć z pokrewnego, spalinowego modelu GLC.

Podsumowując Jazda bogato wyposażonym, elektrycznym „Mercem” to czysta przyjemność - o ile oczywiście nas na nią stać!

OCENA **87**/100



SPECYFIKACJA

Prędkość maksymalna 144 km/h
0-100 km/h 7,9 sekundy **Silnik**
 synchroniczny zmiennoprądowy
Moc 150 KM **Moment obrotowy**
 320 Nm **Maksymalny zasięg**
 (WLTP - cykl mieszany) 270 km



Z LIŚCIEM NA GŁOWIE

Nissan Leaf

Testujemy popularnego elektryka na mniej i bardziej zatłoczonych drogach.

Cena modelu testowego
135 500 PLN

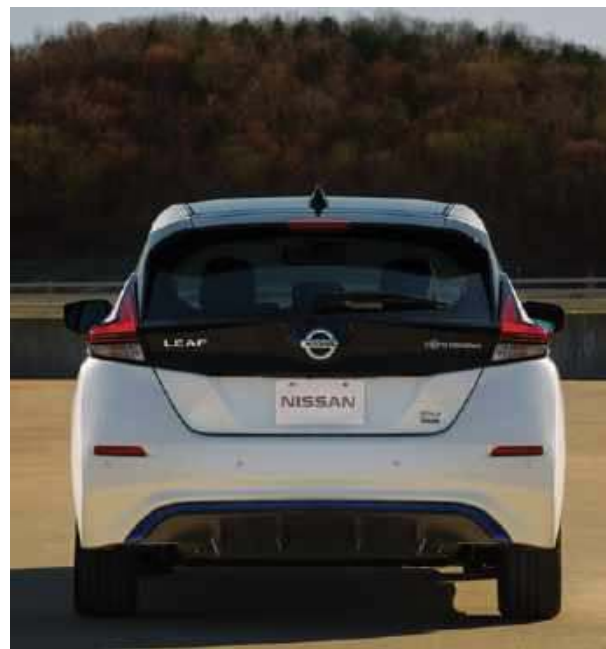
Program rządowych dopłat do samochodów elektrycznych w Polsce dopiero raczkuje – jego pilotażowa forma była pełna niedopatrzeń i nieścisłości, zaproponowane kwoty okazały się śmiesznie niskie, a na chwilę obecną nie wiadomo, kiedy wystartuje kolejna tura naborów. Czy w międzyczasie powinno to zniechęcać nas do inwestowania w samochody elektryczne? Takie autka jak Nissan Leaf w odmianie Acenta, warto kupić nawet bez dodatkowego wsparcia finansowego.

Leaf od początku projektowany był z myślą głównie o miejskich drogach, gdzie nie rozwiniemy zbyt szaleńczych prędkości, a ładowarki dostępne są stosunkowo często. Testowy egzemplarz otrzymał akumulator o pojemności 40 kWh, który według producenta starcza na przejechanie 270 km w cyklu mieszanym i 389 km w miejskim.

W praktyce udało mi się osiągnąć wartości zbliżone raczej do 200 km – gdy spokojnie jechałem po niezakorkowanych ulicach, średnie zużycie energii wahało się w okolicach 17 kWh/100 km, ale już w korku potrafiło wzrosnąć do ponad 20. Przed wybraniem się w dłuższą trasę, należy mieć na uwadze, że jazda po drogach szybkiego ruchu wyczerpuje baterię jeszcze szybciej.

Plusem jest znakomita szybkość uzupełniania akumulatora: przy skorzystaniu z dedykowanej stacji ładowania da się naładować go w niecałą godzinę. Po moim ostatnim, ślimaczym ładowaniu elektrycznej Corsy, Leafem pod tym względem byłem bardziej niż zachwycony.

Pod względem przyjemności z jazdy auto jest wręcz modelowym przykładem kompaktowego elektryka. Jest ciche i zwinne, niespecjalnie szybkie, ale nadrabiające to niezłą dynamiką. W standardzie otrzymujemy tu system e-Pedal, który automatycznie zaczyna hamować, gdy zdjęjemy nogę z gazu – ciekawe rozwiązanie pozwalające na zwiększenie rekuperacji energii, ale wymagające przyzwyczajenia się. Przy większych



prędkościach wolalem je po prostu wyłączyć.

Leaf jest ceniony przez kierowców za swój uniwersalny wygląd. Japoński kompakt prezentuje się mniej kiczowato od wielu innych miejskich „elektryków”: o jego rodowodzie świadczy jednolicie plastikowa atrapa i kilka niebieskich akcentów. Wnętrze okazało się umiarkowanie przestronne, ale komfortowe, szczególnie z przodu. Otrzymujemy duży, niezłe rozplanowany ekran systemu infotainment z nawigacją, wygodny panel klimatyzacji i wyprofilowane fotele. W tych ostatnich przeszkadzała mi jedynie miękkość – wypełnienie mogłoby być gęstsze.

Z tyłu Leaf dysponuje przeciętną ilością miejsca, wystarczającą dla dwóch osób dorosłych lub trójki dzieci. Przestrzeń na nogi jest zadziwiająco duża, ale projektanci wygo-

spodarowali ją kosztem kanapy; krótkie siedzisko utrudnia wygodne usadzenie się w długiej trasie. Uwagę zwraca także praktyczny bagażnik o pojemności 435 l (400 l, jeśli zdecydujemy się na pozostawienie półki) o dużym otworze załadunkowym. Zważywszy na to, że w większości kompaktowych „elektryków” trudno zmieścić większe zakupy, to naprawdę przyjemny dodatek.

Na początku wspominałem o niezbyt bogatym wyposażeniu wersji Acenta – jest to rzeczywiście jeden z najniższych wariantów w ofercie Leafa, ale miłośnicy technologicznych nowinek powinni być usatysfakcjonowani. Już w podstawie dostępny jest komplet systemów bezpieczeństwa Nissan Safety Shield, w którym znajdziemy monitorowanie martwego pola, asystenta świateł drogowych i rozpoznawania znaków, hamulec z systemem

NA LEWO
Wnętrze Leafa jest funkcjonalne i komfortowe.

NA PRAWO
Kierowcom częściej wyjeżdżającym w trasie, Nissan proponuje Leafa e+ – jest on wyposażony w pojemniejszy akumulator.

PONIŻEJ
Fotel kierowcy umieszczony jest dość wysoko, co zapewnia bardzo dobrą widoczność.

rozpoznawania pieszych i asystenta utrzymania pasa ruchu. W wersji Acenta dochodzi do tego inteligentny tempomat oraz inforozrywka z nawigacją, Apple CarPlay i Androidem Auto.

To wszystko kosztować nas będzie 135 500 PLN – chcąc nieco zmniejszyć ten wydatek, możemy też zdecydować się na tańszy wariant Visia. Niezależnie od wyposażenia, Nissan Leaf to „elektryk” z tradycjami, któremu zaufali kierowcy na całym świecie. Nic w tym zresztą dziwnego, ponieważ to praktyczny samochód na miejskie drogi, a jeśli wyjedziemy nim od czasu do czasu w trasę, również nie będziemy zawiedzeni.

T3

WERDYKT

Plusy Zwiny, cichy silnik z systemem e-Pedal. Bogate wyposażenie już w podstawie. Pojemny bagażnik. Opcja naprawdę szybkiego ładowania.
Minus Niezbyt wygodna kanapa. Szybka jazda mocno wyczerpuje akumulator.

Podsumowując Leafem wygodnie pojedziemy w trasę, ale to na wielkomiejskich ulicach najlepiej odnajduje on swój rytm.

OCENA **85**/100



SPECYFIKACJA

Prędkość maksymalna 150 km/h

0-100 km/h 8,1 sekundy

Silnik elektryczny BEV Moc

136 KM Moment obrotowy

260 Nm Maksymalny zasięg

(WLTP) 337 km



Z PRĄDEM MIASTA

Opel Corsa-e

Miejski kompakt od Opla jest niepozorny, ale zajedziemy nim naprawdę daleko.

Cena modelu testowego
149 890 PLN

Współczesny rynek samochodów elektrycznych wciąż się rozwija, a co za tym idzie, także różnicuje. Mamy tu luksusowe sedany, praktyczne crossovery i auta miejskie, które okupują możliwość wciśnięcia się na każde miejsce parkingowe. Corsa-e to przedstawiciel tej ostatniej kategorii, ale taki „na sterydach” – samochód nie tylko na miejskie ulice, lecz także na dłuższą wyprawę.

Na pierwszy rzut oka Corsa-e wygląda zupełnie tak jak ta spaliniowa – gdyby nie oznaczenie modelu na klapie bagażnika i brak wydechów,

nic nie wskazywałoby, że to „elektryk”. Dla wielu kierowców to plus, nie wszystkim bowiem podoba się futurystyczne wzornictwo pokroju Smarta. Mi Corsa-e przypadła do gustu: jest elegancka i kompaktowa, a dzięki czarno-pomarańczowej kolorystyce prezentowała się naprawdę wyjątkowo.

We wnętrzu czeka nas standard segmentu B – dużo miejsca z przodu, mało z tyłu. Na upartego da się wciśnąć dwie osoby dorosłe na kanapę, ale nie będzie im zbyt wygodnie: przestrzeń na nogi jest dość ograniczona, a głowy wysokich pasażerów będą uderzały o podsufitkę. Sam bagażnik też nie należy do pojemnych – do dyspozycji otrzymujemy 276 litrów i malutki otwór załadunkowy, a kufer, chociaż regularny i ustawny, nie został wyposażony

w kieszenie czy haczyki na zakupy. Znajdziemy w nim za to kabel do ładowania Type 2 o mocy 7,4 kW; za wydajniejsze ładowarki trzeba dodatkowo dopłacić.

Po wejściu za kierownicę Opla Corsy-e moją uwagę zwrócił nowoczesny kokpit. Jego sercem są dwa ekrany dotykowe – komputera pokładowego i systemu multimedialnego. Pod nimi znalazł się klasyczny panel klimatyzacji, ładowarka indukcyjna do smartfona (ma ona nieprzyjemną tendencję do przerywania ładowania, gdy telefon tylko zbyt mocno się przesunie) oraz otoczona fortepianową czernią manetka automatu. Chociaż wykończenie to w większości twarde plastiki, całość okazała się dobrze spasowana i wygodna w obsłudze podczas jazdy.



Corsa-e trafiła na polski rynek z jednym napędem, jednostką 136 KM, której towarzyszy akumulator o pojemności 50 kWh. Tandem ten okazał się pierwszorzędnym i w mieście, i w trasie. Samochód chętnie rusza (ach, te 260 Nm dostępne właściwie od początku!), płynnie nabiera prędkości, a gdy chcemy zmienić kierunek jazdy, jest natychmiast gotów do manewrów. Układ napędowy potrafi pracować w różnych trybach - od niezwykle udanych ustawień sportowych, gdzie dość sztywne zawieszenie i niskie fotele potrafią dostarczyć dużo radochy, aż po bardziej konserwatywny tryb Normal, który ogranicza maksymalną moc napędu, i nastawiony na oszczędzanie energii Eco.

Producent obiecuje, że w tym ostatnim trybie ma starczyć na pokonanie nawet 337 km według norm WLTP. W praktyce najczęściej korzystałem z normalnych ustawień. Zużywały one około 20 kWh na setkę; jeśli jedziemy oszczędnie i w mniejszych korkach, spokojnie da się wycisnąć z akumulatora ponad 250 km. Pamiętajmy jednak, że duża bateria wymaga dłuższego ładowania - jej pełne uzupełnienie z domowego gniazdka trwa nieprzyzwoicie wręcz 23 godziny. Hmm, może lepiej pomyśleć o wallboxie?

Testowana Corsa-e należała do wysokiej wersji Elegance, w której otrzymujemy bogate wyposażenie standardowe, w tym układ rozpoznawania znaków drogowych i szyb-

NA LEWO

Uzupełnianie baterii za pomocą ładowarki za pomocą 7,2 kW zajmuje około 7-8 godzin, gdy korzystamy ze specjalnej stacji ładowania.

NA PRAWO

Gdyby nie dyskretne emblematy z literą „e”, samochód wyglądałby zupełnie jak ten w wersji spalinowej.

PONIŻEJ

W pakiecie dostępne są także specjalne reflektory IntelliLux LED z automatyczną regulacją wysokości świecenia.

kiego reagowania przy niskich prędkościach, asystenta utrzymania pasa ruchu oraz system wykrywania pieszych i rowerzystów. Osobiście do tego zestawu dorzuciłbym także pakiet „Kamera 180 stopni”, który oprócz tytułowej bohaterki zawiera także czujnik martwego pola - słupki C są w Corsie jednak dość grube.

Cenowo propozycja Opla kształtuje się naprawdę sympatycznie. Samochód w wersji podstawowej kosztuje 122 990 PLN. Nawet gdy zdecydujemy się na wybór droższej wersji, nie będziemy zawiedzeni, ponieważ Corsa-e to wygodne autko, które udowadnia, że dbanie o środowisko wcale nie musi być wyrzeczeniem.


T3

WERDYKT

Plusy Możemy nią jeździć ekonomicznie lub lekko sportowo. Bogate wyposażenie już w wersji podstawowej. Wygoda za kierownicą.
Minus Niewielki, niepraktyczny bagażnik. Nieakceptowalnie długie ładowanie z gniazdka.
Podsumowując Ciekawy „elektryk” dla nie do końca przekonanych do nich konserwatystów.

OCENA **82**/100

SPECYFIKACJA

Prędkość maksymalna 250 km/h
 0-100 km/h 6,1 sekundy
 Silnik 2.0 T-GDI Moc 275 KM
 Moment obrotowy 353 Nm
 Średnie zużycie paliwa (wg producenta) 8,3 l/100 km



AKTYWNY CO DZIENÍ

Hyundai i30N Hatchback

Hot hatch od Hyundai'a nastawiony jest na wysokie osiągi i dobrą zabawę.

Cena modelu testowego
156 900 PLN

Nie oszukujmy się - wszyscy kierowcy od czasu do czasu lubią wsiąść za kierownicę szybkiego, zwinnego i zadziornego samochodu, ja też. Hot hatche to dla mnie jeden z najlepszych wynalazków świata motoryzacji: są one na tyle praktyczne, by na co dzień korzystać z nich jak z cywilnych aut, ale na torze przemieniają się w prawdziwe bestie. Hyundai i30N w wersji Performance jest właściwie książkowym przedstawicielem tego gatunku, sprawdźmy zatem, co mu w duszy (i pod maską) gra.

W testowym samochodzie

zamontowane było prawdziwe cudenisko: czterocylindrowy napęd benzynowy 2.0 litra o mocy 275 KM, sparowany z sześciostopniową skrzynią manualną. Brzmi dumnie, zarówno na papierze, jak i po pierwszym wciśnięciu gazu - trudno nie polubić tego rasowego dźwięku. Gorący hatchback nie oszczędza się, dynamicznie przyspieszając i szybko wkręcając się na wysokie obroty; manual ma krótkie, precyzyjne przełożenia, dzięki którym natychmiast wyczułem charakter pojazdu. i30N jest pewny w prowadzeniu, ale podczas jazdy nie czuć nachalnego wspomaganie elektroniką.

Najwięcej radości dostarcza oczywiście tryb N, gdzie zawieszenie maksymalnie się usztywnia (w podstawie otrzymujemy jego

elektroniczną regulację), ale nie oznacza to, że hot hatch nadaje się tylko do szaleńczych wiraży na torze - w trybie komfortowym to naprawdę fajne autko do miasta, zwinne i wygodne, a na dodatek wzorowo wyciszone. Oczywiście okupione jest to odpowiednio wysokim spalaniem, przy intensywnej jeździe sięgającym 11 l/100 km, a w rozsądniejszych ustawieniach - niemal 8 litrów „na setkę”.

Na ulicach i w trasie towarzyszyć nam będzie szereg systemów asystujących: w podstawie dostajemy układ wykrywania pieszych, system informujący o znakach ograniczenia prędkości (to na wypadek, gdybyśmy zbyt mocno wcisnęli gaz do dechy, co akurat w tym aucie się zdarza), kamerę cofania i tempomat. System



multimedialny ma wbudowaną nawigację; Hyundai obiecuje dziesięć lat darmowych aktualizacji map. Szalu nie ma, ale w końcu nie o to chodzi w tego rodzaju samochodach.

Wyjątkowy charakter i30N Performance widoczny jest już na pierwszy rzut oka. Egzemplarz testowy utrzymany był w pastelowym odcieniu Performance Blue, ozdobionym kontrastowymi, czerwonymi elementami. Czerwone są również ukryte za 19-calowymi felgami zaciski hamulcowe, zaś z tyłu pyszni się podwójna końcówka wydechu.

W porównaniu z efektownym zewnętrzem, kabina Hyundai wypadła dość blado. Owszem, błękitne przyciski na kierownicy i analogowe zegary wyglądają nieźle, ale gdy tylko bliżej się przyjrzałem, od razu zauważyłem wszechobecne plastikowe elementy

wykończenia. Podobnie jest ze sportowymi fotelami: są wygodne, sprężyste i nieźle wyprofilowane, ale jedynie kierowca otrzymał system elektronicznej regulacji; pasażer musi ustawić wszystko własnoręcznie. Brak takich udogodnień niby nie przesądza o przyjemności z jazdy, ale muszę przyznać, że po tak drogim samochodzie spodziewałem się nieco więcej.

Chociaż nieciekawe pod względem wizualnym, wnętrze i30N Performance okazało się przestronne i wygodne. Z tyłu znajdziemy wystarczająco dużo miejsca dla dwójki dorosłych (choć nie będą oni mogli podładować swojego telefonu, nie ma tam bowiem dodatkowych złączy). Bagażnik i30N ma dość przeciętną pojemność 381 l i stosunkowo wysoki próg załadunkowy; po złożeniu tylnych siedzeń, przestrzeń na bagaże

NA LEWO
Wnętrze samochodu niczym się nie wyróżnia - cóż, przynajmniej nie odwraca uwagi od drogi.

NA PRAWO
Duchowym ojcem linii N jest Albert Biermann, odpowiedzialny za wiele aut spod znaku BMW M. Stąd ta niemiecka dokładność!

PONIŻEJ
Poza wersją Performance, i30N dostępny jest także w dwóch niższych wariantach. Są one wyposażone w odrobinę słabszy silnik o mocy 250 KM.

powiększa się do 1 287 litrów.

Jak propozycja Hyundai kształtuje się pod względem cenowym? Cena bazowa wersji Performance to 144 500 PLN, a zatem zdecydowanie więcej od podstawowej odmiany hatchbacka. W porównaniu z konkurencją i30N wypada nieźle: nieco słabszy Golf GTI jest od niego nieznacznie droższy, podobnie zresztą jak porównywalna Honda Civic Type-R.

Jeśli szukasz samochodu, który łączyłby w sobie radość sportowej jazdy z praktycznym, codziennym charakterem hatchbacka, ten uroczy, koreański hot hatch powinien przypaść ci do gustu - tylko pamiętaj, żeby jeździć z głową!

T3

WERDYKT

Plusy Dynamiczny, piekielnie angażujący styl jazdy. Odważna, zwracająca uwagę stylistyka. Wygodna kabina...

Minus ...która zanedo przypomina „zwykajne” i30. Stosunkowo ubogie wyposażenie dodatkowe.

Podsumowując Hyundai i30N Performance dostarcza tak wiele radości z jazdy, że natychmiast wybaczysz mu wszelkie niedociągnięcia.

OCENA **86**/100



SPECYFIKACJA

Prędkość maksymalna 198 km/h
 0-100 km/h 11,5 sekundy
 Silnik 1.3 DIG-T Moc 160 KM
 Moment obrotowy 270 Nm
 Średnie zużycie paliwa (wg producenta) 8,5 l/100 km



TERENOWY WETERAN

Nissan X-Trail

Tak duże auto z tak małym silnikiem? Sprawdźmy, czy to ma sens.

Cena modelu testowego
155 640 PLN

Niektóre aspekty downsizingu budzą wątpliwości nawet we mnie. Spójrzmy na przykład na Nissana X-Trail - pokazanych rozmiarów auto, pod którego maską oprócz klasycznych Diesli może znaleźć się... 1,3-litrowa benzyna. Czy tak kompaktowy silnik zdoła wprawić w ruch japońskiego SUV-a? Cóż, najlepiej przekonać się o tym na własnej skórze...

Obecna generacja X-Traila liczy sobie już sześć lat (niewiele mniej niż testowany w tym numerze Qashqai), a w międzyczasie przeszła jeden lifting. Dotyczył on główne

wyposażenia i kwestii technicznych, ponieważ zmiany wizualne są dość subtelne - ot, mamy tutaj mocniej zarysowany zderzak tylny i chromowane elementy. SUV Nissana wyposażony jest w stylowe dodatki: 19-calowe felgi o dynamicznym wzorze i chromowane relingi dachowe, ale trudno nazwać je szczególnie zwracającymi uwagę.

Wnętrze egzemplarza testowego okazało się znacznie ciekawsze. Jeździłem samochodem w wysokiej wersji Tekna, dodatkowo wyposażonej w pomarańczową, skórzaną tapicerkę. Wstawki ze skóry obecne są także na desce rozdzielczej, kolumnie centralnej i drzwiach, dzięki czemu X-Trail sprawia wrażenie droższego, niż jest w rzeczywistości. Na pochwałę zasługuje sam projekt wnętrza, może z jed-

nym wyjątkiem - ekran systemu multimedialnego ma słabutkie podświetlenie, przez co korzystanie z niego w słoneczny dzień to udręka. W ogóle infocrozywka ma już swoje lata: nie znajdziemy w niej ani Androida Auto, ani CarPlay, o ładowaniu indukcyjnym nawet nie wspominając.

Poza tą wpadką, SUV nie odbiega od konkurentów pod względem technologicznym. Już w podstawowej wersji Acenta otrzymujemy komplet czujników parkowania, system rozpoznawania znaków drogowych i ostrzeżenie przed niezamierzoną zmianą pasa ruchu. Kamera cofania 360 stopni dostępna jest w wyższym wariantcie N-Connecta, chociaż ze względu na małą i ciemny wyświetlacz rzadko kiedy z niej korzystałem - Nissan



ma niezłą widoczność.

Głównym walorem X-Traila jest jego przestronność. To prawdziwe auto rodzinne, którym wygodnie przewieziemy nawet te co bardziej wyrosnięte dzieciaki – miejsca z tyłu będzie pod dostatkiem – a do bagażnika wpakujemy nawet 565 litrów gratów. W niektórych wersjach możemy dokupić nawet trzeci, składany rząd siedzeń. Co prawda w egzemplarzu testowym nie miałem (wątpliwej) przyjemności przejechania się na dodatkowych fotelach, ale dla wielu ojców dużych rodzin mogą okazać się one po prostu niezastąpione.

Z przodu siedzi się wygodnie. Fotele są sprężyste i komfortowe, acz mogłyby być odrobinę lepiej wyprofilowane po bokach; przypadł mi natomiast do gustu szeroki zakres ustawień podparcia pleców.

Przyznam, że przed testem obawiałem się momentu włączenia silnika i wyruszenia na drogę – w końcu to tylko 1,3 litra w ważącym półtonie samochodzie, co nawet przy 160 KM może budzić wątpliwości. Na szczęście inżynierowie Nissana wiedzieli, co robią: jednostka pracuje zwinnie, niż wskazują na to suche dane. Auto ma wystarczająco dużo mocy do płynnego nabierania prędkości w ruchu miejskim, ale i w trasie nie musiałem specjalnie się napracować. Sprzężony z silnikiem benzynowym automat nie spóźnia się z wrzucaniem biegów, a stabilny układ kierowniczy zachęca do spokojnej, zrównoważonej jazdy.

Powraca tutaj kwestia osiągnięć: 11,5 sekundy „do setki” nie brzmi najlepiej, jednak w praktyce w ogóle tego nie czuć, o ile nie będziemy traktować rodzinnego SUV-a jak

NA LEWO

Ekran nawigacji NissanConnect ma 7 cali, przez co obraz z kamery cofania jest po prostu śmiesznie mały.

NA PRAWO

Silnik jest niewielki, ale pracuje zwinnie i kulturalnie.

PONIŻEJ

Opisywana jednostka DIG-T 160 to jedyny w gamie X-Trail silnik benzynowy - poza nim do wyboru mamy jedynie Diesle.

auto sportowe. X-Trailem nie posza- lejemy także pod względem zużycia paliwa. Downsizing zrobił swoje; średnie spalanie z całego testu wyniosło 8,4 l/100 km, co w przypadku tak dużego samochodu naprawdę robi wrażenie. W miejskich korkach wartość ta wzrastała do 9,6 l, ale w segmencie D jest ona wciąż akceptowalna.

Pod wieloma względami Nissan X-Trail to auto klasyczne, nawet staroświeckie. Na rynku znajdziemy nowocześniejszych konkurentów, ale japoński SUV broni się niską ceną (od 135 440 PLN w wersji z opisywanym silnikiem) i niezrównaną praktycznością.

T3

WERDYKT

Plusy Przestronne, logicznie rozplanowane i pieczołowicie wykonane wnętrze. Bogate wyposażenie już od wersji podstawowej. Spokojny, zrównoważony model jazdy.

Minus System multimedialny jest przestarzały. Nudna, zachowawcza stylistyka.

Podsumowując X-Trail to funkcjonalny, bezpieczny samochód, który docenią przede wszystkim ojcowie dużych rodzin.

OCENA **83**/100





POCHWAŁA TRADYCJI

Nissan Qashqai

Niezmiennie wygodne i funkcjonalne auto.

SPECYFIKACJA

Prędkość maksymalna
183 km/h
0-100 km/h
13 sekund
Silnik 1.5 dCI
Moc 115 KM
Moment obrotowy
285 Nm
Średnie zużycie paliwa (wg producenta)
5,4 l/100 km

Cena modelu testowego
137 610 PLN

becna generacja Nissana Qashqai liczy sobie już siedem lat, a ostatni facelifting przeszła w 2017 roku - na szybko zmieniającym się rynku motoryzacyjnym to prawdziwy szmat czasu. W tym roku najprawdopodobniej poznamy jego następcę, a na razie zasiądźmy za kierownicą tego crossovera segmentu C i sprawdźmy, czy jest sens inwestować w auto z kończącej się właśnie generacji.

Wita nas stonowana, proporcjonalna bryła samochodu. Mimo upływu lat Qashqai to wciąż atrakcyjny pojazd, w szczególności w metalizowanej czerwieni, na którą pomalowane było

auto testowe. Po wejściu do środka trudno było nam jednak opanować wrażenie, że jego wzornictwo zaczyna trochę trącić myszką - wszechobecne czarne plastiki wyglądają tandetnie, a ciemny i smutny ekran systemu multimedialnego otoczony został zbierającym odciski palców, błyszczącym tworzywem.

Nie zmienia to faktu, że jest on wygodny w obsłudze (fizyczne przyciski to jednak fajna opcja), a dzięki Apple CarPlay/Android Auto podłączymy do niego smartfona. To nie koniec udogodnień - w testowanej wersji N-Tec znajdziemy inteligentny tempomat, system ostrzegania o ruchu poprzecznym i monitor martwego pola. Dzięki temu szybko pozbyliśmy się wrażenia, że siedzimy w kilkuletnim aucie, i zaczęliśmy doceniać walory Qashqai.

Samochód jest komfortowy i praktyczny: z przodu mamy łatwy dostęp do wszystkich schowków i przycisków, z tyłu siedzi się wygodnie, a w bagażniku wygospodarowano całkiem niezłe 410 l. Szkoda tylko, że próg załadunkowy okazał się aż tak wysoki.

Po liftingu do gamy silnikowej crossovera dołączyły dwie jednostki benzynowe i dwa Diesle. My jeździliśmy wersją z 1,5-litrowym silnikiem wysokoprężnym o mocy 115 KM i automatyczną skrzynią biegów. Nie

brzmi imponująco, ale w praktyce nie trzeba nam było nic więcej. Qashqai okazał się urzekająco zwinny i plastyczny, chętny do sprawnego rozpędzania się, ale jednocześnie cichy (tak, to Diesell!) i kulturalny. Przez większość czasu automat nie miał problemów ze sprawnym wrzucaniem kolejnych biegów, acz dwa lub trzy razy zdarzyło mu się szarpnąć. Wzorowe okazało się za to spalanie, po zakończeniu testu kształtujące się na poziomie 5,8 l/100 km.

Paradoksalnie schyłek drugiej generacji Qashqai to dobry moment, by zdecydować się na jej zakup. Wiele dostępnych modeli objętych jest cennikiem promocyjnym, dzięki któremu możemy nabyć to wygodne i funkcjonalne auto w przyjaznej dla portfela cenie.

T3

WERDYKT

Plusy Wysoki komfort i duża przyjemność z jazdy. Bogate wyposażenie. Niskie spalanie.
Minusy Nieco przestarzałe wnętrze. Wysoki próg załadunkowy. Automat sporadycznie szarpie.
Podsumowując Czas drugiej generacji Qashqai powoli mija, ale to wciąż godna polecenia propozycja do miasta i w trasę.

OCENA **83**/100





DOM NA KÓŁKACH

Toyota Proace Verso Long Tour Box

Sprawdzamy, jak jeździ się tym dużym, lecz luksusowym kamperem.

SPECYFIKACJA

Prędkość maksymalna
185 km/h
0-100 km/h
8,8 sekundy
Silnik 2.0 D-4D
Moc 177 KM
Moment obrotowy
400 Nm
Średnie zużycie paliwa (wg producenta)
8,0 l/100 km

Cena modelu testowego
260 900 PLN

Model Proace wielu kierowcom może kojarzyć się jedynie z poczciwymi „dostawczakami”, ale w ofercie Toyoty znajdują się także wersje przeznaczone do zupełnie innych celów. Rodzinne minivany to dopiero początek, ponieważ w najnowszej generacji producent dał nam do dyspozycji możliwość zamiany samochodu w... pełnoprawnego kampera!

Tak, to nie pomyłka – model Proace Verso w swojej najdłuższej wersji otrzymał opcjonalną zabudowę Tour Box z kuchenką gazową, lodówką i 23-litrowym zbiornikiem wody oraz wygospodarowanym miejscem do spania i na bagaże. Rozwiązanie to jest wielokrotnie wygodniejsze od korzystania z kuchenek polowych (w kompaktowej „kuchni” znalazła się nawet deska do krojenia z kompletem noży!), a na dodatek demontowalne. Po zakończeniu sezonu kempingowego można po prostu wyjąć Tour Boxa i zastąpić go trzecim rzędem siedzeń.

Niezależnie od sposobu zagospodarowania miejsca z tyłu, Proace Verso to

przyjazny dla użytkownika samochód. Przestronna, rozświetlona przez okno dachowe (dostępne jako opcja dodatkowa) kabina została wyposażona w wygodne fotele, pokryte elegancką skórą – w drugim i trzecim rzędzie usiądzie aż szóstka pasażerów.

Na miejscu kierowcy uwagę zwraca siedmioocalowy ekran systemu infrozrywki (dość mały jak na takiego giganta) z niezwykle przydatną kamerą cofania. Pod względem technologicznym Toyota również wypada niezgorzej: w pakiecie Prestige znalazł się komplet czujników parkowania, system monitorowania martwego pola i adaptacyjny tempomat.

Pod maską testowanego auta znalazł się dwulitrowy Diesel o mocy 177 KM, najmocniejszy w gamie, połączony z automatyczną skrzynią biegów. Konfiguracja ta umożliwiła płynne wyprzedzanie i nabieranie prędkości; chociaż Proace Verso to duży i masywny samochód, prowadził się naprawdę przyjemnie. Sprężyste zawieszenie i napęd na cztery koła sprawiają, że pojazd pewnie trzyma się drogi, a dynamiczny silnik pracuje z dużą kulturą. Średnie spalanie oscyloowało w granicach 8,8 l/100 km, ale warto mieć na uwadze, że przy dużym

obciążeniu na pewno znacząco ono wzrośnie.

Nie da się ukryć, że Proace Verso w wersji Tour Box jest przeznaczony dla bardzo wąskiego grona odbiorców. Jeśli uwielbiasz spędzanie wolnego czasu pod namiotem, ale nie chcesz kupować dedykowanego kampera, to propozycja dla ciebie.

T3

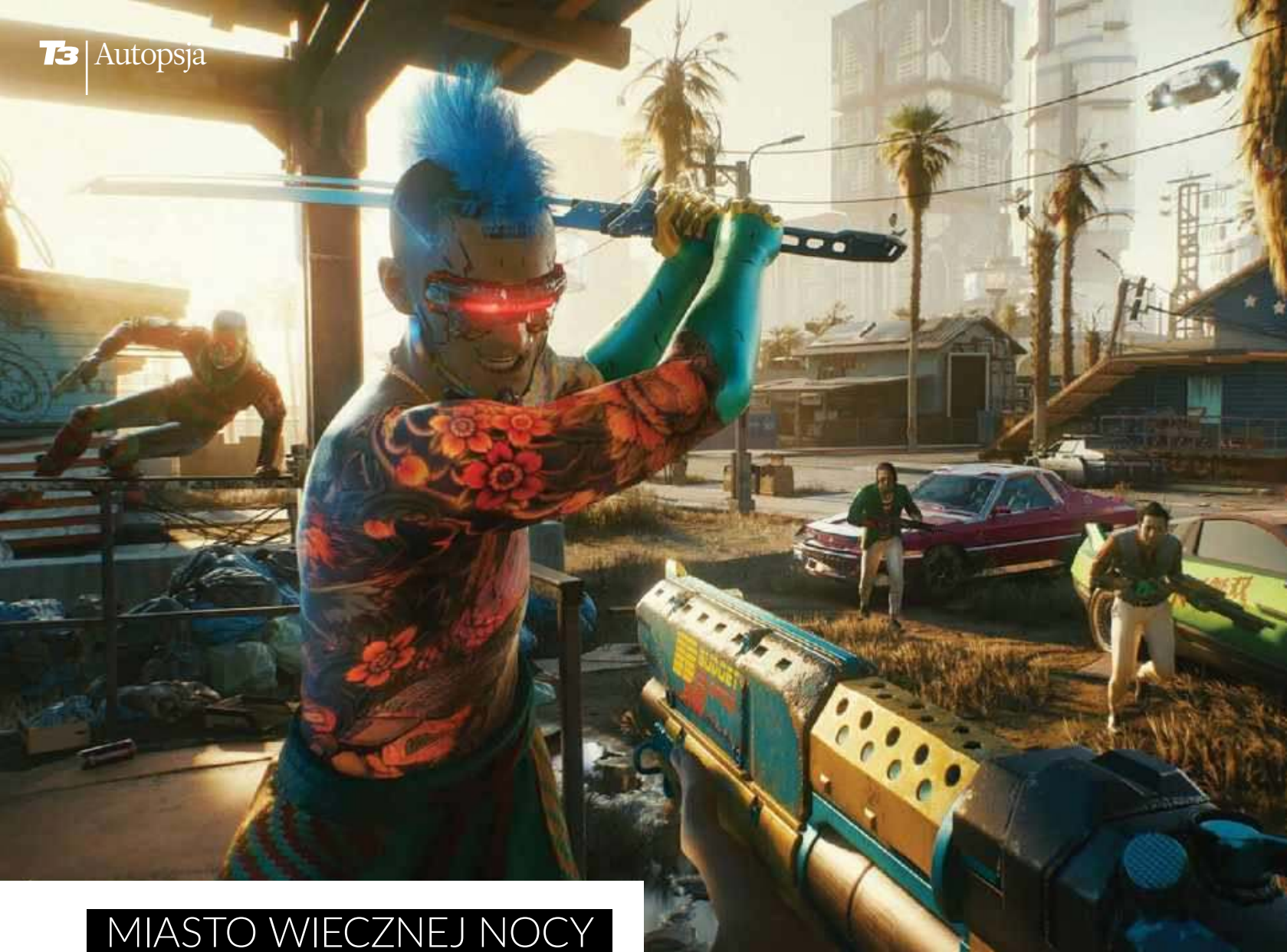
WERDYKT

Plusy Przestronne, świetnie zaprojektowane wnętrze. Bogate wyposażenie. Łatwa możliwość zamiany samochodu w kampera.

Minusy Stworzony z myślą dla ograniczonej grupy klientów – większości kierowców się nie przyda.

Podsumowując W sezonie funkcjonalny kamper, a poza nim - praktyczne auto rodzinne. Proace Verso to udane połączenie tych dwóch światów.

OCENA **85**/100



MIASTO WIECZNEJ NOCY

Cyberpunk 2077

Czekaliśmy na nią całe lata, ale czy było warto?



PC, PS4, PS5, XONE,
XSS, Stadia

Pisząc tę recenzję, myślami jestem gdzie indziej. Zamiast stukać w klawiaturę, wolałbym eksplorować ulice Night City, gdzie oświetlony neonami brud i bieda przeplatają się ze splendorem latających, autonomicznych taksówek i luksusowych hoteli obsługiwanych przez sztuczną inteligencję. Nie mogę doczekać się momentu, w którym na powrót zanurzę się w świecie rządonym przez brutalne gangi i wszechpotężne megakorporacje. W świecie, gdzie legendy nie umierają...

CP 2077 poznajemy z perspektywy V, najemnika od brudnej roboty

działającego w futurystycznym mieście Night City. V nie boi się podejmować nawet zadań, które inni uznają za niemożliwe do wykonania. Podczas jednego z nich dochodzi do poważnych komplikacji, a w ich wyniku na drodze bohatera staje jedna z najbardziej tajemniczych postaci w historii Night City, Johnny Silverhand – muzyk, buntownik, terrorysta.

Nie chcę głębiej wdawać się w szczegóły fabuły CP 2077 z obawy o spoilery; opowieść zaserwowaną przez CD Projekt RED najlepiej przeżyć samemu, podejmując samodzielne wybory i chłonąc niepowtarzalny klimat gry. Wątek fabularny trzyma w napięciu od pierwszej misji, dawni wrogowie stają się ostrożnymi sojusznikami, a wszystko okraszone jest błyskotliwymi dialogami, elementami humorystycznymi i łapiącymi za serce

scenami. Wszystkie czynniki składają się na naprawdę uzależniającą mieszankę, od której trudno się oderwać.

Gwiazdą jest tutaj samo Night City. Miasto składa się z kilku rozbudowanych dzielnic, pełnych płaczących się, wielopoziomowych ulic, po których kręcą się tysiące kolorowych przechodniów i futurystycznych pojazdów. Jest one wypełnione setkami questów pobocznych i aktywności, które możemy wykonywać w przerwach pomiędzy głównymi misjami. Po dobrych dwudziestu godzinach spędzonych w CP 2077 skończyłem główny wątek fabularny, ale wiedziałem, że czeka mnie jeszcze wielokrotnie więcej, żeby poznać wszystkie sekrety gry.

System ewolucji postaci jest rozbudowany – V może rozwijać pięć atrybutów (budowa ciała, refleks,



inteligencja, opanowanie i zdolności techniczne), które dają dostęp do atutów, czyli zdolności ułatwiających walkę i eksplorację. Każdemu z nich towarzyszy rozbudowane drzewko rozwoju, dlatego najlepiej zdecydować się na dwa, góra trzy – w innym wypadku bohaterowi będzie trudno wyspecjalizować się w jakiegokolwiek dziedzinie. V może poprawiać swoje charakterystyki także za pomocą cybernetycznych wszczepów i wyposażenia, które możemy tworzyć samodzielnie... uff, naprawdę tego dużo.

Sama walka wypada dość nierówno – o ile strzelanie dostarczyło mi mnóstwo satysfakcji, o tyle broni białej brakuje ciężaru i wyważenia; ręczne obijanie twarzy wrogów okazało się natomiast mocno zabugowane. Chociaż już w pierwszych misjach spotkamy przeciwników, którzy zdają się chłonąć pociski jak gąbka i nie umierać, pojedynki nie są

NA LEWO

Przyszłość przyszłością, ale czasami najlepszym argumentem pozostaje dobrze obrobiony, zaostroszony kawałek stali...

NA PRAWO

W trakcie rozgrywki na naszej drodze niejednokrotnie staną rządzące Night City gangi.

PONIŻEJ

Witamy w Night City - kolorowym tyglu kultur, gdzie przygody i niebezpieczeństwa czekają na każdym kroku.

szczególnie wymagające, a to za sprawą wszechobecnych przedmiotów leczących – serio, nawet na „trudnym” nie udało mi się ich wszystkich zużyć. W arsenale V znajdują się także umiejętności hakerskie, za pomocą których możemy obezwładnić roboty bojowe, odwrócić uwagę wrogów lub przejąć kontrolę nad kamerami bezpieczeństwa – to ostatnie rozwiązanie daje sporo satysfakcji, gdy decydujemy się na skradankowe przejście misji.

CP 2077 wygląda i brzmi fantastycznie, ale by w pełni docenić piękno gry, potrzebny jest mocny sprzęt. Na dobrym pececie czy PS5 możemy łatwo osiągnąć stabilne 60 kl./s, ale już na PS4 (w szczególności tym nie w wersji Pro) większość modeli prezentowała się dość archaicznie, a w ledwie 30 FPS-ach naprawdę trudno było zachwycać się widokami Night City.

Na dodatek gra upstrzona jest błędami, obejmującymi nagle braki animacji (już w pierwszej lokacji spotkałem postaci zastygłe w pozie referencyjnej, tej w kształcie litery T), nachodzące na siebie modele czy nagle braki fizyki obiektów. Warto przy tym wspomnieć, że grałem nie w wersję recenzencką, ale tę dostępną komercyjnie, już po pierwszej latce.

Z perspektywy technicznej CP 2077 wymaga zatem poważnego dopracowania, lecz przyznam, że wystarczyło kilka godzin, bym całkowicie przestał zwracać uwagę na bugi i dał się wciągnąć niesamowitemu klimatowi Night City. Serio, obok tej gry nie da się przejść obojętnie.

T3

WERDYKT

Plusy Niepowtarzalny klimat. Doskonale napisana, trzymająca w napięciu fabuła. Wiele dróg rozwoju postaci i przechodzenia zadań.

Minusy Wymagająca pod względem sprzętowym. Na chwilę obecną skandalicznie zabugowana.

Podsumowując Studio CD Projekt RED po latach oczekiwania wydało grę wyjątkową... która jednak jeszcze nie powinna się ukazać.

OCENA **71**/100





MAŁY, A WIELKI

Sackboy: Wielka przygoda

Najśladzszy bohater od Sony trafił właśnie na konsolę nowej generacji.



PS4, PS5

Seria LittleBigPlanet jest obecna na konsolach Sony (także tych przenośnych) od ponad 20 lat. Tytuły z udziałem sympatycznego, wydzierzanego bohatera od zawsze sprzedawały się bardzo dobrze, przede wszystkim ze względu na ich grywalność – po przejściu wszystkich poziomów, mogliśmy stworzyć własne lub zagrać w te zaprojektowane przez innych graczy. *Wielka przygoda* nieco odchodzi od tego schematu, czy jednak wyszło to serii na dobre?

Tytułowy bohater, Sackboy, mieszka na Planecie Rzemiosła, magicznym miejscu, które jest zasilane

przez kreatywność wszystkich żyjących istot. Spokojną codzienność przerywa nagle pojawienie się Vexa, ucieleśnienia koszmarów; porywa on wszystkich mieszkańców rodzinnej wioski Sackboya. Zadaniem bohatera będzie uratowanie przyjaciół i udaremnienie planów złoicy, które zagrażają nie tylko Planecie Rzemiosła, ale także wszystkim połączonym z nią światom.

Pod względem rozgrywki *Wielka przygoda* nieco różni się od poprzednich gier z udziałem włóczkowego stworka. O ile dotychczas mieliśmy do czynienia z platformówkami 2,5 D, najnowsza osłona urozmaica nieco ten schemat. Klasykne etapy 3D przeplatane są tymi zaprezentowanymi w rzucie izometrycznym lub typu side-scroller. Gdy wydawało się, że Sackboy zdradził nam już wszystkie

swoje sekrety, trafialiśmy na unikatowy poziom lub gadżet dla bohatera, a styl gry zupełnie się zmieniał.

Należy pochwalić także projekt map. Studio Sumo Digital wyraźnie zainspirowało się platformówkami od Nintendo, ponieważ większość poziomów przypomina te z trójwymiarowych gier o wąsatym hydrauliku. To rozległe, pełne ukrytych niespodzianek plansze, w które możemy zagłębić się na długie godziny. Co prawda lamigłówki nie należą do najtrudniejszych, a eliminacja wrogów to właściwie formalność, ale „wyczyszczenie” poziomu i tak dostarcza sporo satysfakcji. Bycie dokładnym się oplaca, ponieważ na mapach poukrywane są również gesty i elementy stroju, za pomocą których ozdobimy naszego Sackboya.

Należy pochwalić sposób, w jaki



tytuł wykorzystuje możliwości systemu DualSense (graliśmy na PS5). Każdy skok jest wyczuwalny pod palcami, podobnie jak różne rodzaje podłoża, po jakich porusza się bohater. Zebranie bąbelków z punktami przesyła do naszych dłoni wyczuwalny, ale subtelny sygnał, a do przeciągania lub pchania obiektów musimy włożyć odrobinę więcej siły, a nie tylko wcisnąć przycisk. Dzięki temu pokonywanie poziomów jest jeszcze przyjemniejsze i bardziej angażujące, a od *Wielkiej przygody* po prostu trudno się oderwać.

Weterani serii na pewno w tym momencie zapytają „a co z edytorem poziomów?”. Niestety, musimy ich zmartwić: gra nie daje takiej możliwości, co wynika po części z faktu, że nowe mapy są bardziej rozbudowane

NA LEWO
Zróżnicowanie poziomów to siła gry. Z jednej strony mamy tutaj leśne ostępy...

NA PRAWO
...a z drugiej klimatyczną, podwodną krainę.

PONIŻEJ
Do pokonywania przeszkód służy wiele gadżetów, w tym bumerang.

i zróżnicowane, więc zaprojektowanie edytora wymagałoby sporo pracy. Z drugiej strony przejście *Sackboya* to kwestia ledwie ośmiu godzin, a wbicie platyny zajęło nam dziesięć – to podsyca rozczarowanie, że nie możemy wykorzystać tych prześlicznych elementów otoczenia we własnych poziomach.

A szkoda, bo *Wielka przygoda* jest pod względem audiowizualnym po prostu magiczna. Na każdym kroku napotykamy przepięknie animowane, kreskówkowe postacie, szczegółowe tła i kojące palety barw. Każdy z odwiedzanych światów ma swój charakter oraz unikatową oprawę graficzną. Podczas zabawy przygrywa nam genialny soundtrack, wykorzystujący motywy z popularnych utworów (na przykład *Let's*

Dance Davida Bowiego czy *Material Girl* Madonny), ale jednocześnie zachowujący baśniowy, lekki charakter.

Sackboy: Wielka przygoda to jeden z najbardziej relaksujących tytułów dostępnych na nowej (i starszej) konsoli Sony. Co prawda brak edytora poziomów nieco boli (ten prawdopodobnie pojawi się dopiero w „pełnoprawnej”, czwartej części *LittleBigPlanet*), ale i bez niego zabawa na Planecie Rzemiosła fajnie wciąga. Pozycja obowiązkowa dla młodych graczy i tych młodych duchem.

T3

WERDYKT

Plusy Rozbudowane, zróżnicowane poziomy. Wciągające mechanizmy rozgrywki. Zachwycająca pod względem wizualnym i dźwiękowym.

Minusy Brak kultowego edytora poziomów. Nie może zaoferować wyzwań dla doświadczonych graczy.

Podsumowując Wesoła i dostarczająca sporo satysfakcji przygoda w towarzystwie jednej z najoryginalniejszych maskotek Sony.

OCENA **89**/100





EGZEKUCJA OSTATECZNA

Mortal Kombat 11 Ultimate

Pełna edycja najkrwawszej bijatyki ostatnich lat.



PC, PS4, XONE, Switch,
Stadia, PS5, XSX

Ach, bijatyki. Mało który gatunek tak dobrze opanował sztukę zamykania zawartości w formie DLC i sprzedawania jej za ogromne pieniądze. *MK11* również miało na koncie kilka grzeszków, na przykład związanych z mikrotransakcjami w trybie *Wież Czasu* i koszmarnie drogim dodatkiem *Aftermath*. Teraz gra ukazuje się w pełnej wersji *Ultimate* – sprawdźmy, czy warto wydać na nią kupę kasy.

W stosunku do recenzowanej w zeszłym roku kampanii *Następstwa*, nowa wersja uzupełniona została o zawartość obydwu *Kombat*

Packów. W tym pierwszym, dostępnym na rynku już od długiego czasu, znajdziemy kilka skórek oraz sześciu bohaterów, z Shang Tsungiem i Sindel na czele. Znacznie nowszy jest za to *Kombat Pack 2*, który trafił na konsole i komputery tuż przed premierą *Ultimate*. Zawiera on trójkę nowych *Kombatantów*: Mileenę, Raina i... Rambo. Ten ostatni dołącza do takich gościnnych sław jak *RoboCop*, *Joker* i *Terminator*.

Przyznam, że to właśnie niezniszczalny weteran wojny w Wietnamie (obowiązkowo dubbingowany przez Sylwestra Stallone'a) okazał się moim ulubieńcem z nowego DLC. Rambo tnie przeciwników militarnym nożem, strzela do nich z karabinu maszynowego, a także zastawia na nich bambusowe pułapki o nieprzyjemnej tendencji do przebijania galek

ocznych. Pod względem rozgrywkii stanowi on dobre zbalansowanie siły i szybkości: jego kombosy zadają sporo obrażeń, a jednocześnie są stosunkowo proste do wykonania. W arsenale bohatera znajdują się także potężne ataki specjalne, które prawie zawsze „załapują”.

Zupełnie inaczej gra się Mileeną. Ukochana córeczka Shao Kahna nareszcie przestała być jedynie dowcipem zaprezentowanym w przyjaznym finiszercze Kitany i wzięła sprawy w swoje ręce (i zęby). Bohaterka jest szybka, zwinna i absolutnie zabójcza w zwarcu – to chyba jedna z najlepszych „krótkodystansowych” postaci w tej odsłonie *Mortal Kombat*. Jej mordercze sztylety sai i ostre kły rwą wrogów na strzępy, a ataki z powietrza wgniatają ich w ziemię.

Rain to kolejny weteran serii,



nastawiony przede wszystkim na walkę z dystansu i monitorowanie ruchów przeciwników. Jeden z jego podstawowych ruchów polega na zamknięciu przeciwnika w ogromnej kuli wody, której ruch możemy kontrolować – pozwala to wygodnie ustawić delikwenta w takim miejscu, by po uwolnieniu wpadł od razu w kolejne combo. Nowe style walki są naprawdę efektowne, podobnie jak finiszery. Moim osobistym faworytem jest tu Rain, który wykorzystuje strumień wody pod ciśnieniem do obdzierania wrogów ze skóry i cięcia ich na drobne kawałki.

Ultimate to jednak nie tylko zawartość wszystkich DLC, ale także kilka usprawnień zaprojektowanych z myślą o konsolach nowej generacji. Posiadacze PlayStation 5 lub Xboxa Series X/S mogą otrzymać je za darmo, o ile posiadają wersję gry przeznaczoną na starsze systemy. Doty-

NA LEWO
Ładne oczy masz, komu je dasz...

NA PRAWO
Fatalities wyglądają dobrze w każdej rozdzielczości, ale w *Ultimate* króluje 4K.

PONIŻEJ
Bierzmy przykład z Mileeny: nie dość, że nosi maskę, to jeszcze unika zgromadzeń powyżej pięciu osób.

czą one przede wszystkim wrażeń wizualnych: teraz możemy podziwiać krwawe Fatalities w pełnym, dynamicznym 4K i HDR – na dobrym telewizorze wyglądają one po prostu fantastycznie. Efekty specjalne prezentują się bardziej realistycznie, ruchy bohaterów zaskakują płynnością, a wszystkimu towarzyszą strumienie bryzgającej na wszystkie strony krwi. Na dodatek gra w pełni korzysta z możliwości konsoli w zakresie szybkości ładowania; na PS5 potyczki były gotowe niemal od razu po wybraniu stosownej opcji w menu.

Ultimate to także pierwszy załączek gry wieloplatformowej. Niektóre tryby online umożliwiają zmierzenie się z graczami na PS4, PS5, Xboxie One i Xboxie Series X/S; pecety, Switch i Stadia zostały pod tym względem potraktowane odrobinę po macoszemu. Cross-play działa płynnie

i nie wpływa na wynik pojedynku; tutaj decydującą rolę wciąż pełni stabilność łącza obydwu użytkowników.

Jeśli do tej pory nie miałeś kontaktu z *Mortal Kombat 11, Ultimate* to najlepszy sposób, by nadrobić te zaległości. To wszystko to, na co fanatycy musieli wydawać pieniądze przez cały okres od premiery. Posiadacze podstawowej gry i DLC *Aftermath* powinni jednak zainwestować w same Kombat Packi i omijać tę edycję szerokim łukiem – dla nich będzie ona po prostu stratą pieniędzy.

T3

WERDYKT

Plusy Nowi bohaterowie o ciekawych, zróżnicowanych stylach. Cross-play pomiędzy konsolami Sony i Microsoftu. Jeszcze bardziej efektowna oprawa graficzna.

Minusy To po prostu gra i wszystkie DLC zebrane w jednym pakiecie - nic nowego dla weteranów serii.

Podsumowując *Mortal Kombat 11 Ultimate* został przygotowany z myślą o nowicjuszach, w szczególności tych na next-genowych konsolach - reszta nie ma tu czego szukać.

OCENA **82**/100





SZTUKA SPADANIA

Puyo Puyo Tetris 2

Kolorowa układanka, która zmusza do działania wszystkie komórki mózgowe.



PS5, XSX, Switch,
PS4, XONE

Seria Puyo Puyo jest powszechnie rozpoznawalna w rodzimej Japonii, ale na Zachodzie przez długi czas występowała pod wieloma innymi nazwami. Trend ten przelamał dopiero *Puyo Puyo Tetris*, łączący kultowe spadające klocki ze spadającymi kulkami z oczami. Jego wydana pod koniec zeszłego roku druga część, po raz kolejny zmusi nas do wysilenia mózgowicy.

Gra oddaje w nasze ręce szereg różnorodnych trybów, od przygodowego (mającego nawet fabułę, dość umowną, ale zawsze) aż po rozgrywki online i lokalne mecze ze sztuczną inteligencją lub znajomymi. Nowością jest Skill Battle, w którym swoje puzzlowe umiejętności wspomagamy

specjalnymi zdolnościami drużyny bohaterów – sami wybieramy, jakie postacie powinny towarzyszyć nam w starciu.

Do dyspozycji otrzymujemy wiele zestawów reguł, którymi rządzi się starcie – w niektórych etapach zagramy w Tetrisa, a w innych w Puyo Puyo. O ile reguł tego pierwszego nie muszę chyba nikomu przybliżyć, warto wspomnieć o tym drugim typie rozgrywki. Polega on na układaniu spadających, kolorowych kulek w taki sposób, by łączyły się z innymi kulkami tego samego koloru; ułożenie czterech obok siebie sprawia, że znikają one z planszy, a my otrzymujemy punkty.

Brzmi banalnie, ale samo ich „zbijanie” często nie wystarcza do odniesienia zwycięstwa – do tego potrzebne są wielokrotne, dokładnie planowane kombosy, które potrafią zablokować przeciwnika. Czasami reguły Tetrisa i Puyo Puyo łączą się, tworząc szalenie trudną do ogarnięcia kombinację. Należy także uważać na różnego rodzaju przeszkody, generowane przez rywali i blokujące dostęp do części planszy.

W praktyce spędziłem sporo czasu na opanowywaniu taktyk i uczeniu się różnych strategii gry (możemy zresztą skorzystać z trybu treningowego), ale nie oznacza to, że rozgrywka staje się nudna i przykra, a wręcz przeciwnie

– skopanie tyłka przeciwnikowi online daje naprawdę dużo satysfakcji.

Puyo Puyo Tetris 2 został w pełni przetłumaczony na angielski i ślicznie udźwiękowiony. Do gustu przypadła mi także mangowa, kolorowa oprawa graficzna; gdy uda nam się wykręcić szczególnie imponujące combo, gra nagradza nas specjalną animacją, a w trybie fabularnym zwiedzimy szereg fantastycznych map i lokacji. Jedno jest pewne – miłośnicy łamigłówek i gier logicznych na pewno nie przejdą obok tego tytułu obojętnie!

T3

WERDYKT

Plusy Mnóstwo trybów rozgrywki do zabawy w gronie znajomych i samodzielnego łamania głowy.

Minusy Poziom trudności bywa źle wyważony. Mało nowinek w stosunku do pierwowzoru.

Podsumowując Niech nie zwiedzie cię kolorowa oprawa graficzna - PPT2 to wciągająca, ale i wymagająca gra logiczna.

OCENA **80**/100





SILNA PŁEĆ

Ptaki Nocny

(i fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn)

Jedna z najciekawszych postaci z uniwersum DC doczekała się własnego filmu.



31 stycznia

Ekranizacje komiksów z *Batmanem* i *Supermanem* przez długi czas budziły co najwyżej uśmiech politowania. Ostatnimi czasami ich sytuacja nieco się poprawiła, ale od czasu do czasu uniwersum DC zdarzyło się wypuszczać jakiegoś gniota – ach, ten *Legion Samobójców*. Jedynym powodem, żeby udać się na ten film, była genialna Margot Robbie jako Harley Quinn, niegdyś pełna idealizmu pani psycholog, a obecnie partnerka Jokera.

No, z tym ostatnim to tak nie do końca – fabuła *Ptaków Nocny* rozpo-

czynia się w momencie rozstania najbardziej medialnej pary złooczyńców z Gotham. Harley radzi sobie z nową sytuacją, jak tylko może (czyli powodując wokół siebie chaos). Gdy w wyniku szeregu zbiegów okoliczności na jej drodze staje utalentowana złodziejka Cassandra Cain, która podpada kilku niewłaściwym szlochom, bohaterka decyduje się na chwilowe zawieszenie dzieła zniszczenia i podjęcie niepewnej współpracy z innymi ikonami DC: Black Canary, Huntress i Renee Montoya.

Cała historia przedstawiona jest z perspektywy samej Harley Quinn, dlatego po *Ptakach Nocny* trudno oczekiwać specjalnej głębi fabularnej lub przejmujących momentów. To po prostu czyste, superbohaterskie kino akcji, które nie bierze się na poważnie,

zamiast tego serwując nam dużą dawkę absurdalnych gagów, efektownych pościgów i zapadających w pamięć efektów specjalnych. W filmie spotkamy niektórych z ikonicznych złooczyńców Gotham (w tym Black Mask i Zsasz), a całość zaserwowana jest z mocno zarysowanym podtekstem feministycznym.

Cóż, nie dziwnego – w końcu *Ptaki Nocny* zostały wyreżyserowane przez Cathy Yan, a scenariusz do filmu napisała Christina Hodson. Duży wkład w powstanie produkcji miała także odtwórczyni roli Harley Quinn, Margot Robbie – została ona jedną z producentek wykonawczych filmu. Na ekranie partnerują jej Rosie Perez jako Renee Montoya, Mary Elizabeth Winstead jako Huntress oraz Jurnee Smollett-Bell w roli Black Canary.

CO OBEJRZEĆ?



KSIĘGA CZAROWNIC II

HBO GO | Drugi sezon romantycznej opowieści o współczesnej czarownicy i jej znajomym wampirze. Bohaterowie dalej starają się dotrzeć do prawdy o tajemniczym manuskrypcie, ale ich poszukiwania zaczynają wzbudzać podejrzania wielu niebezpiecznych, paranormalnych istot.



CORMORAN STRIKE: ZABÓJCZA BIEL

HBO GO | Prywatny detektyw Cormoran Strike i jego współpracowniczka Robin powracają. Tym razem para musi rozwiązać krwawą tajemnicę sprzed lat, a szlak dowodów poprowadzi ich przez opuszczone miejsca w angielskich wioskach i korytarze brytyjskiego parlamentu.



BO TO GRZECH

HBO GO | Pięciododatkowy miniseriał koncentruje się na historiach przyjaźni i miłości, widzianych oczami młodych mężczyzn rozpoczynających nowe życie w kolorowym Londynie lat 80. Bardzo szybko nad ich życiem zawisa koszarne widmo – AIDS.

T3

ANTRAKT

Technologia warta uwagi



Z PRĘDKOŚCIĄ DŹWIĘKU
Włącz tryb gamingowy, a latencja połączenia Bluetooth 5.1 zostanie zmniejszona do 60 ms, właściwie niezauważalnych w ogniu akcji.

RAZER HAMMERHEAD TRUE WIRELESS PRO

Coraz więcej producentów decyduje się na stworzenie prawdziwie bezprzewodowych słuchawek - nawet firmy, które na co dzień nie specjalizują się w audio. Aby wyróżnić się na tle konkurencji, potrzebne jest zatem coś specjalnego, niepowtarzalnego i wyjątkowego. Co takiego zwróciło naszą uwagę w słuchawkach Hammerhead True Wireless Pro od Razera? Czy było to intuicyjne, dotykowe sterowanie z możliwością dostosowania obłożenia przycisków w aplikacji? Nie do końca. Może chodzi tu o nowoczesny, gamingowy design? Pudełko. A może nasze serca zdobył system aktywnej redukcji szumów z dwoma zewnętrznymi i dwoma wewnętrznymi mikrofonami, precyzyjnie wyłapujący wszystkie odgłosy otoczenia? Poniękad, lecz to nie on jest tu główną gwiazdą, ale kinowy, certyfikowany przez THX dźwięk bez lagów, dzięki któremu możemy wykorzystywać słuchawki do gier i oglądania filmów. Gdy dodamy do tego łącznie 20 godzin słuchania muzyki, otrzymamy naprawdę intrygującą propozycję dla graczy i nie tylko.

930 PLN, www.razer.com



T3



PLEBISCYT 2020

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH

Kiedyś mówiło się o miłości w czasach zarazy, a dziś mamy technologię w czasach pandemii. Miniony rok był niełatwy dla nas wszystkich, także dla producentów i deweloperów. Przewyciężyli oni jednak przeciwności losu i stworzyli dziesiątki wyjątkowych gadżetów, które w ciągu ostatnich 12 miesięcy ubarwiły nasze życie. Oto te, które redakcja „Magazynu T3” pokochała najbardziej.

DESIGN ROKU

DYSON V11 ABSOLUTE EXTRA PRO

◆
W tym roku postawiliśmy na praktyczność. Odkurzacz V11 Absolute Extra Pro to prawdziwe Ferrari wśród sprzętów AGD - szybkie, precyzyjne i przyjemne w obsłudze. Lekka, poręczna konstrukcja skrywa w sobie potężny silnik Dyson Hyperdymium, wirujący z prędkością 125 tysięcy obrotów na minutę. Zasysa on wszystkie, nawet najdrobniejsze zanieczyszczenia, które zostają zatrzymane przez wydajny system filtrów. Na jednym ładowaniu odkurzacz może pracować nawet do 120 minut.

3 600 PLN, www.dyson.pl



AKCESORIUM GAMINGOWE ROKU**WD_BLACK SN850
NVME SSD**

◆ Nie da się zbudować wydajnego komputera do gier bez odpowiednio szybkiego dysku SSD. SN850 to pierwszy w serii WD_BLACK tego typu nośnik wewnętrzny kompatybilny z technologią PCIe 4. generacji. Maksymalna prędkość odczytu do 7 000 MB/s i zapisu do 5 300 MB/s zapewni ci perfekcyjną płynność podczas gry, a opcjonalny radiator pomoże utrzymać twoje podzespoły w optymalnej temperaturze i ozdobi komputer podświetleniem RGB.

Od 690 PLN, shop.westerndigital.com/pl-pl

GRA ROKU**THE LAST
OF US:
PART II**

◆ Gra, która jeszcze przed premierą wzbudziła sporo kontrowersji - niektóre decyzje fabularne studia Naughty Dog spotkały się z mieszanym przyjęciem fanów i odbiły szerokim echem wewnątrz internetowych społeczności. Mimo tego to właśnie druga część *The Last of Us* została naszym tytułem roku.

Pokochaliśmy mroczny klimat i dojrzałą, momentami trudną historię o dorastaniu, rodzinie i zemście.

PS4



SAMOCHÓD ROKU

MERCEDES-BENZ KLASY S



W zeszłym roku do salonów trafiła już siódma generacja tego legendarnego auta, które obecnie jest na rynku od 1972 roku. Na zewnątrz dominuje tradycja, a w środku nowoczesność - dzięki wszechobecnym ekranom i intuicyjnemu systemowi MBUX mamy kontrolę nad każdym aspektem podróży. Pod maską luksusowej limuzyny może znaleźć się jeden z licznych silników wysokoprężnych lub benzynowych, w tym trzylitrowa jednostka przyspieszająca do setki w niecałe 5 sekund!

Od 438 500 PLN (S 350d), www.mercedes-benz.pl





LAPTOP/TABLET ROKU

MSI CREATOR 17



To pierwszy laptop na świecie wyposażony w ekran Mini LED - panel zachwyca naturalnością i nasyceniem kolorów, a dzięki podświetleniu 1 000 nitów może służyć do obróbki zdjęć i filmów w HDR. Do dyspozycji otrzymasz także potężny procesor Intel Core 10. generacji, nawet 32 GB RAM-u, superszybki dysk SSD i kartę graficzną z serii NVIDIA RTX. Całości dopełnia spory akumulator, pozwalający pracować na jednym ładowaniu nawet do 6 godzin.

16 600 PLN, www.pl.msi.com

SMARTFON ROKU (MID-RANGE)**SONY XPERIA 10 II**

◆
Czy dobry telefon musi kosztować równowartość dwóch średnich krajowych? Niekoniecznie - Xperia 10 II otrzymała całkiem mocną specyfikację, na czele z przepięknym ekranem OLED o kinowych proporcjach 21:9 i potrójnym aparatem. Ten ostatni jakością zdjęć nie ustępuje znacznie droższym konstrukcjom we flagowcach. Gdy dorzucimy do tego Snapdragona 665, 128 GB pamięci wewnętrznej i akumulator 3 600 mAh, otrzymamy urządzenie, które będzie służyło ci przez lata.
1 800 PLN, www.sony.pl

SMARTWATCH ROKU**APPLE WATCH SE**

◆
To pierwszy „budżetowy” smartwatch od Apple, i od razu udany. Funkcjonalnością fitness wcale nie ustępuje swojemu droższemu odpowiednikowi - znajdziemy w nim automatyczne wykrywanie treningu, wsparcie dla najnowszej wersji watchOS oraz możliwość monitorowania cyklu snu. Sprzęt otrzymał także ratującą życie funkcję detekcji upadków, a dzięki nowym ustawieniom rodzinnym możemy sparować go z iPhone’em bliskiej nam osoby.

Od 1 300 PLN, www.apple.com/pl



SMARTFON ROKU

APPLE iPhone 12



W tym roku Apple zrezygnowało z adaptera sieciowego i EarPodów, ale wystarczy jeden rzut oka na iPhone'a 12, by przekonać się, że producent wcale nie poszedł na łatwiznę: mamy tu design inspirowany nowym iPadem Pro i Air oraz ekran OLED o jasności 1 200 nitów i naturalnym wsparciu dla Dolby Vision HDR. „Pod maską” czeka na nas wydajny procesor A14 Bionic, modem 5G i ulepszony aparat fotograficzny z obiektywami o dużej jasności i filtrem korekcji zniekształceń.

Od 4 200 PLN, www.apple.com/pl





APARAT ROKU

SONY A7S III

◆
To nie tyle aparat fotograficzny, co filmowy - Sony oddaje w nasze ręce potężne narzędzie do kręcenia profesjonalnych nagrań w jakości nawet 4K 120 kl./s. Szeroki zakres czułości ISO 40-409 600 umożliwia nagrywanie w nocy bez ziarnistości obrazu (to dla reżyserów marzących o własnym horrorze), a autofocus z systemem śledzenia oczu zadba o to, żeby nasi aktorzy byli zawsze widoczni. Zrobimy nim także przepiękne zdjęcia 12,1 Mpix.

19 500 PLN (sam korpus), www.sony.pl

URZĄDZENIE SMART HOME ROKU

iROBOT ROOMBA S9

Najnowsza generacja Roomby odchodzi od jej klasycznego kształtu: krawędź Perfect Edge dostanie się w każdy kąt i zakamarek domu. Urządzenie zostało wyposażone w nawigację vSLAM trzeciej generacji i Inteligentne Mapy Imprint, dzięki którym bezwypadkowo porusza się on po wszystkich pomieszczeniach. Niedawno dodane wsparcie dla platformy iRobot Genius umożliwi ci natomiast ustawienie specjalnych stref sprzątania lub miejsc, do których robot nie powinien wjeżdżać.

5 000 PLN, www.irobot.pl



TELEWIZOR ROKU

SAMSUNG QLED 75Q950T

75 cali wizualnej perfekcji. Ekran QLED o natywnej rozdzielczości 8K stanowi prawdziwe mistrzostwo pod względem odwzorowania kolorów i kontrastów, a jego zaawansowane algorytmy przetwarzania obrazu i skalowania zawartości pozwalają podziwiać dowolny film w tej kosmicznej rozdzielczości. Do dyspozycji otrzymujemy także kinowy dźwięk - o jego realistyczne, przestrzenne odwzorowanie zadba technologia Dźwięku Podążającego za Obiektem.

29 000 PLN, www.samsung.com/pl



SOUNDBAR ROKU

BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

◆
To nie tylko szlachetnie brzmiący soundbar, ale przede wszystkim dzieło sztuki użytkowej - spójrz tylko na ten geometryczny wzór i wykończenie z miękkiej tkaniny. Wewnątrz kryją się trzy tweetery z podwójnymi kopułkami i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych. Jak wszystkie produkty z serii Formation, również Bar jest kompatybilny z Wi-fi, Bluetoothem aptX HD i AirPlay 2 oraz systemem multiroom od Bowers & Wilkins.

5 700 PLN, www.tophifi.pl



INNOWACJA ROKU

HTC VIVE COSMOS ELITE

◆
Popularny headset Cosmos w wersji dla bardziej hardkorowych graczy. Elite to lekki sprzęt VR, współpracujący z dedykowanymi stacjami bazowymi - dzięki temu potrafi on dokładnie określać naszą pozycję w przestrzeni, co przekłada się na realistyczne wrażenia w grach VR oraz interaktywnych aplikacjach edukacyjnych. Za sprawą wymiennych modułów może on szybko zamienić się w lekki headset z wewnętrznym trackingiem lub wygodny sprzęt do pracy.

4 650 PLN, www.htc.com/pl





SŁUCHAWKI NAUSZNE ROKU

DALI IO-6

◆
Czy podczas długiego korzystania ze słuchawek wokółusznych musisz robić regularne przerwy z uwagi na dyskomfort? Ten model od Dali powstał specjalnie po to, by wyeliminować ból i ucisk małżowin - ich lekka konstrukcja idealnie dopasowuje się do kształtu głowy. Dzięki temu nic nie będzie przeszkadzać nam w chłonięciu ich bogatego, kolorowego brzmienia, nawet dźwięki otoczenia - słuchawki mają dedykowany system ANC.

1 800 PLN, www.salonydenon.pl

SŁUCHAWKI DOUSZNE ROKU

JBL LIVE 300 TWS

◆
W tym roku na rynku pojawiły się nieprzebrane ilości słuchawek true wireless, ale to te „pchełki” od JBL zwróciły naszą uwagę. Pokochaliśmy je przede wszystkim za wygodę - kompaktowe, wodoodporne w klasie IPX5 wkładki perfekcyjnie leżą w uszach nawet podczas treningu. Live 300 TWS serwują bezpośrednio do naszych uszu basowe, wyraziste brzmienie, a dzięki funkcji AmbientAware i TalkThru możemy zachować ciągły kontakt z otoczeniem.

640 PLN, www.jbl.com.pl



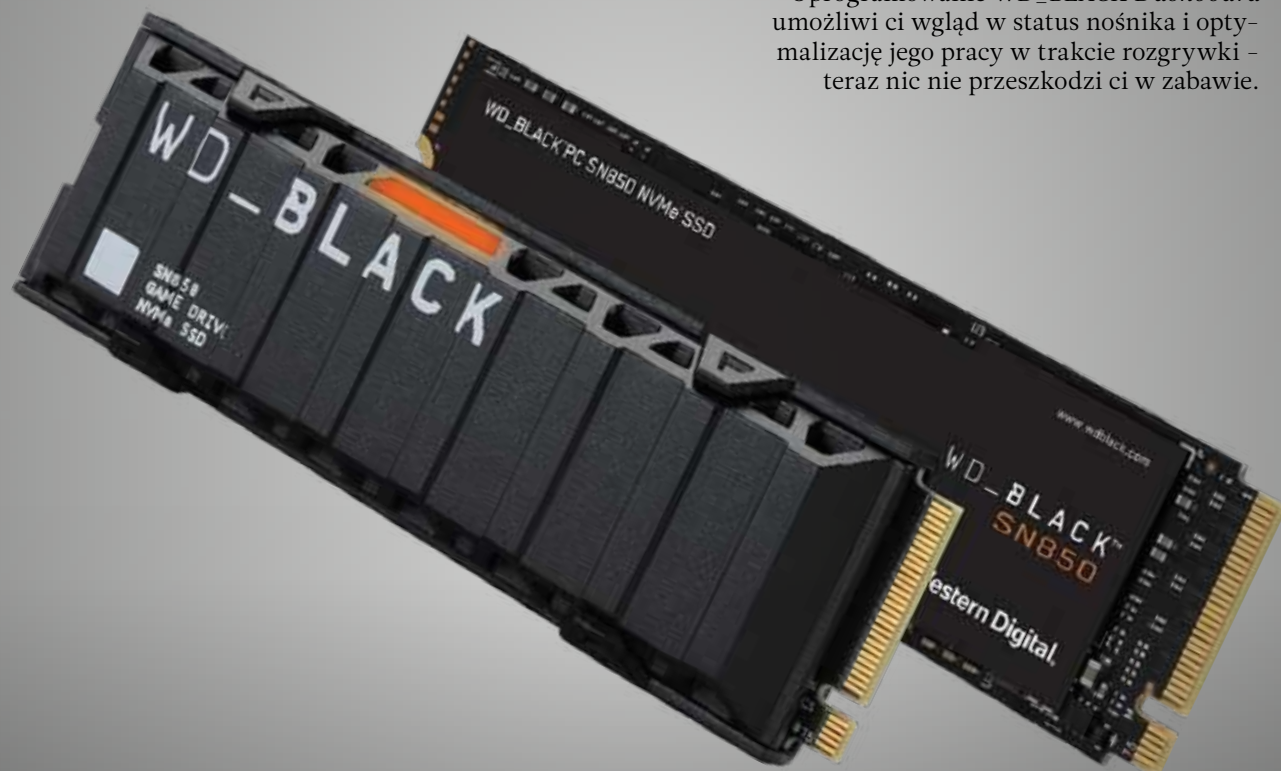
T3

ANTRAKT

Technologia warta uwagi

PEŁNA KONTROLA

Oprogramowanie *WD_BLACK Dashboard* umożliwi ci wgląd w status nośnika i optymalizację jego pracy w trakcie rozgrywki - teraz nic nie przeszkodzi ci w zabawie.



WD_BLACK SN850 NVME SSD

Pamiętacie swoją pierwszą „przesiadkę” na dysk SSD? My tak - szybkość, z jaką ładował się system operacyjny i programy, była nieporównywalna z klasycznymi nośnikami HDD. Podejrzewamy, że podobne wrażenia wywoła w nas SN850 NVMe SSD, kolejny wewnętrzny dysk SSD z gamingowej serii WD_BLACK. Obiecuje on naprawdę niezrównane osiągi: odczyt z prędkością 7 000 MB/s i zapis sięgający 5 300 MB/s pozwolą odpalić wszystkie tytuły z twojej biblioteki tak szybko, że nie zdążysz nawet przeczytać porady na ekranie ładowania. Nośnik podłączysz do komputera za pomocą uniwersalnego gniazda PCIe 4. generacji - jest on tak kompaktowy i lekki, że zmieści się nawet w gamingowym laptopie. Do wyboru masz wersje klasyczne o pojemności 500 GB, 1 TB i 2 TB, jak również odpowiadające im warianty z radiatorem. Te ostatnie nie tylko zadbają o odpowiednią temperaturę wewnątrz twojej stacji bojowej, ale także ozdobią ją efektywnym podświetleniem RGB. Nie ma co czekać - czas wejść do gry!

Od 690 PLN, shop.westerndigital.com/pl-pl

CAŁA PRAWDA O TECHNOLOGII W TWOJEJ SKRZYNCIE POCZTOWEJ

Prenumerata drukowana

- prenumerata roczna – 62,30 zł (4 wydania gratis)
- prenumerata dwuletnia – 106,80 zł (10 wydań gratis)

- e-prenumerata roczna – 49,70 zł (4 e-wydania gratis)
- e-prenumerata dwuletnia – 85,20 zł (10 e-wydań gratis)

Prenumeratory wersji drukowanej za równoległe e-wydania płać 20% ceny:

opłata za e-prenumeratę równoległą wynosi 15,60 zł/rok i 31,20 zł/2 lata.



W prenumeracie do 10 wydań GRATIS!

Przywileje Prenumeratorów

- jeśli zamawiasz prenumeratę drukowaną na www.avt.pl po raz pierwszy lub przedłużasz ją po zalogowaniu na stronie www.avt.pl, otrzymasz kody rabatowe na bezpłatne pobranie dowolnych e-wydań z oferty na stronie www.UlubionyKiosk.pl.
- prenumeratory mają od 30 do 50% zniżki na zakupy na www.UlubionyKiosk.pl (wystarczy podczas zamówienia powołać się na swój numer prenumeraty)

PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ: **mailowo – prenumerata@avt.pl, na www.avt.pl lub wpłacając na konto AVT-Korporacja sp. z o.o. ING Bank Śląski 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013**

Administratorem Twoich danych osobowych jest AVT-Korporacja sp. z o.o., ul. Leszczyńska 11, 03-197 Warszawa, prenumerata@avt.pl.

Przetwarzamy Twoje dane, aby móc wysłać Ci nasze czasopisma w formie drukowanej lub elektronicznej oraz inne towary (np. prezenty), a także w innych prawnie usprawiedliwionych celach, w tym marketingu bezpośredniego naszych produktów i usług (tzw. uzasadniony interes administratora). Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do zrealizowania zamówienia na prenumeratę.

Twoje dane osobowe przekazujemy Poczcie Polskiej, która dostarcza do Ciebie przesyłki. Bez Twojej zgody nie prześlemy i nie będziemy dokonywać obrotu (nie użyczymy, nie sprzedamy) Twoich danych osobowych innym osobom lub instytucjom. Twoje dane osobowe

możemy przekazać jedynie podmiotom uprawnionym do ich uzyskania na podstawie obowiązującego prawa (np. sądy lub organy ścigania) – ale tylko na ich żądanie w oparciu o stosowną podstawę prawną. Będziemy przetwarzać Twoje dane osobowe przez 5 lat od zakończenia roku obrachunkowego, w którym wystąpiła ostatnia płatność. Dane osobowe do celów marketingowych będziemy przetwarzać do czasu wycofania przez Ciebie zgody na przetwarzanie lub do czasu usunięcia danych.

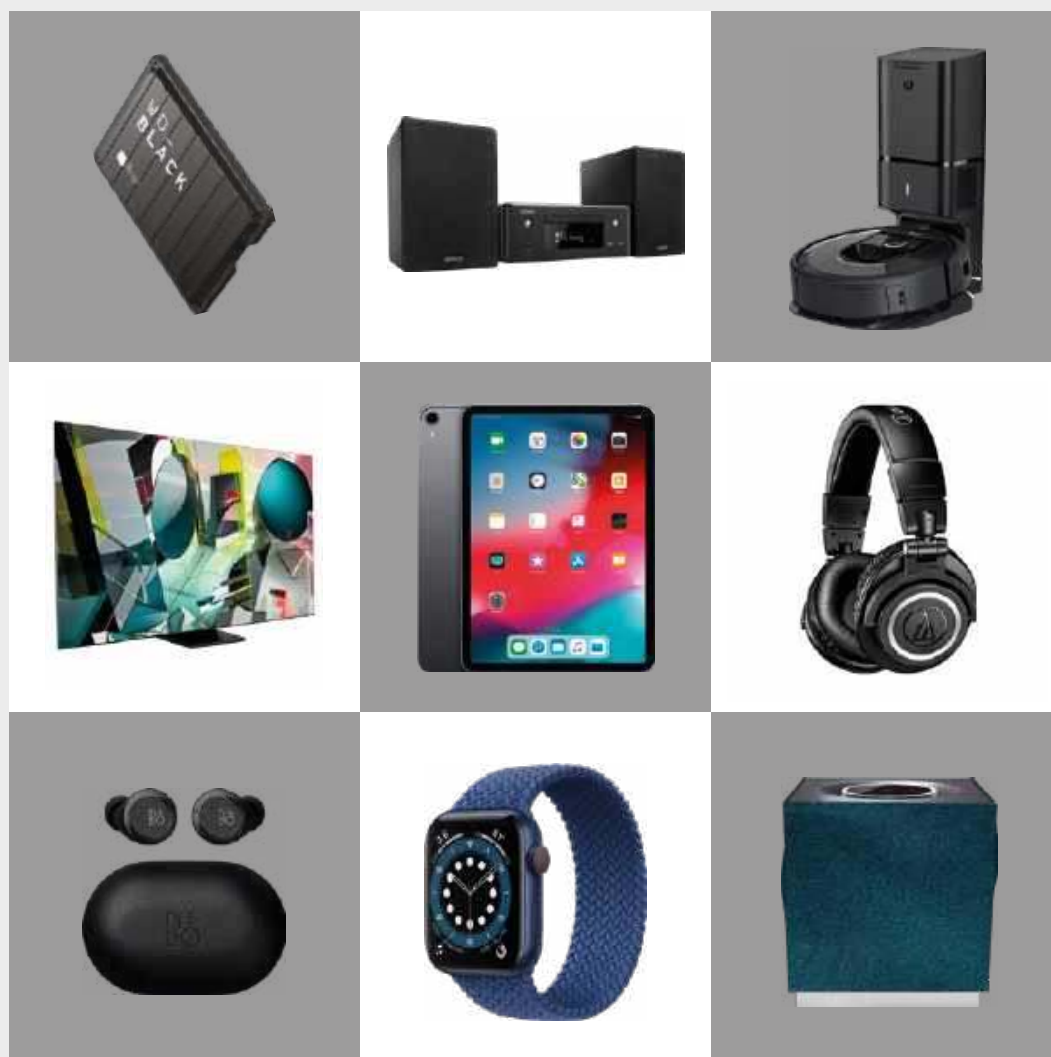
Informujemy, że masz prawo do żądania od administratora dostępu do Twoich danych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Twoich danych lub ich przenoszenia. W każdej chwili możesz odwołać zgodę na przetwarzanie Twoich danych osobowych oraz możesz zażądać, by Twoje wszystkie dane zostały przez nas usunięte.



CRÈME DE LA CRÈME

Jedyna lista zakupów jakiej potrzebujesz

— Prowadząca Agnieszka Stradecka —



Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych na rynku, dobrze trafiłeś. W rubryce Creme de la Creme znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami.

Bazą do jego stworzenia były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3”. Przewodnik podzieliliśmy na 42 kategorie, obejmujące gadżety do domu (nie tylko tego

inteligentnego), samochodu czy codziennego użytku. Każdy dział to cztery starannie wybrane produkty z różnych półek cenowych, które dają ci możliwość kupienia najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu.

Polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź, jakie technologiczne nowości czekają na ciebie.

SPIS TREŚCI

High-endowe smartfony	98
Mid-endowe smartfony	98
Smartwatche	98
High-endowe telewizory	99
Telewizory 4K	99
Projektory	99
Soundbary	100
Streamery	100
Akcesoria do gamingu	100
Gramofony	101
Systemy audio	101
Głośniki multiroom	101
Głośniki Bluetooth	102
Słuchawki Bluetooth	102
Słuchawki True Wireless	102
Słuchawki z redukcją hałasu	103
Słuchawki przewodowe douszne	103
Słuchawki przewodowe nauszne	103
Laptopy	104
Laptopy 2-w-1	104
Tablety	104
Laptopy do gier	105
Gry	105
Monitory 4K	105
Drony	106
Urządzenia sieciowe	106
Pamięci przenośne	106
Aparaty DSLR	107
Aparaty bezlusterkowe	107
Aparaty kompaktowe	107
Nawigacje GPS	108
Kamery samochodowe	108
Samochody	108
Inteligentne głośniki	109
Inteligentne oświetlenie	109
Inteligentny dom	109
Inteligentne gniazdka	110
Kamery bezpieczeństwa	110
Roboty sprzątające	110
Słuchawki sportowe	111
Trackery fitness	111
Szczoteczki do zębów	111

HIGH-ENDOWE SMARTFONY

SAMSUNG NOTE 20 ULTRA 5G

5 950 PLN, www.samsung.com/pl



Smartfon z jednej strony konserwatywny, a z drugiej nowatorski. Polecamy go przede wszystkim tytanom produktywności - rysik S Pen umożliwia przyjemne notowanie i szkicowanie.

APPLE IPHONE 12

Od 3 600 PLN, www.apple.com/pl



Apple uwierzyło w potęgę 5G i uruchyliło nas telefonem wyposażonym w obsługę tego standardu. Na uwagę zasługuje także podwójny aparat i wzmacniana konstrukcja Ceramic Shield.

ASUS ROG PHONE 2

2 999 PLN, www.asus.com/pl



To najmocniejszy gamingowy telefon na świecie. Snapdragon 855+ z układem graficznym Adreno 640, 12 GB RAM i ekran AMOLED z odświeżaniem 120 Hz jest marzeniem każdego mobilnego gracza.

SONY XPERIA 1 II

5 000 PLN, www.sony.pl



Najciekawszy od lat flagowiec Sony z kinowym ekranem, supermocną specyfikacją i aparatem fotograficznym wyposażonym w funkcje znane z profesjonalnych lustrzanek - to lubimy!

MID-ENDOWE SMARTFONY

HTC DESIRE 20 PRO

1 400 PLN, www.htc.com/pl



Niedrogi telefon o imponująco pojemnej baterii - 5 000 mAh wystarczy nawet na ponad dwa dni pracy! Do tego poczwórny aparat tylny, Snapdragon 665 i Android 10 w stanie czystym.

REALME 6

1 299 PLN, www.realme.com/pl



Niedrogi smartfon o wydajności, jakiej mogą mu pozazdrościć nawet flagowce. Poczwórny aparat główny, ekran o odświeżaniu 90 Hz i pojemna bateria to cechy, na które warto zwrócić uwagę.

SONY XPERIA 10 II

1 800 PLN, www.sony.pl



Średnia półka wcale nie oznacza średniego obrazu - wyświetlacz OLED o proporcjach 21:9 zachwyci cię głębią kolorów, a potrójny aparat posłuży do nagrania wideo w 4K ze stabilizacją obrazu.

APPLE IPHONE SE (2020)

Od 2 200 PLN, www.apple.com/pl



Czekaliśmy na niego naprawdę długo - oto iPhone, który zasługuje na miano „rozsądnie wycenionego”, w szczególności, że otrzymał on naprawdę wydajne podzespoły i nagrywanie 4K.

SMARTWATCHE

APPLE WATCH SERIES 6

Od 1 900 PLN, www.apple.com/pl



To pierwsza generacja smartwatcha od Apple wyposażona w czujnik natlenienia krwi. Zegarek potrafi także wykonywać pomiary EKG, wykrywać upadki i monitorować długość oraz jakość snu.

APPLE WATCH SE

Od 1 300 PLN, www.apple.com/pl



Tańszy smartwatch Apple wspiera najważniejsze funkcje watchOS 7 - śledzenie cyklu snu, ulepszony tracking fitness i możliwość „rodzinnego” sparowania kilku zegarków z jednym iPhone'em.

FITBIT VERSA 2

799 PLN, www.fitbit.com



Niedrogi smartwatch z przydatnym wsparciem dla Alexy i pojemnym akumulatorem. Na uwagę zasługuje rozbudowany tracking snu i 15 trybów pracy dla różnych typów treningu oraz dyscyplin.

HONOR WATCH GS PRO

1 100 PLN, www.hihonor.com/pl



Zegarek do zadań specjalnych. Watch GS Pro jest odporny na zamoczenie, upadki, zarysowania i skrajne temperatury, a na jednym ładowaniu potrafi pracować do 25 dni - nieźle!

HIGH-ENDOWE TELEWIZORY

SAMSUNG Q950T

Od 18 499 PLN, www.samsung.pl



Najdoskonalszy spośród telewizorów Samsunga, Q950T otrzymał efektowny panel 8K QLED oraz wsparcie dla zaawansowanych technologii poprawiających wrażenia z oglądania zawartości.

SONY ZG9 MASTER SERIES

Od 40 000 PLN, www.sony.pl



„Mistrzowska seria” od Sony zapewni ci zachwycający obraz 8K dzięki procesorowi X1 Ultimate, który inteligentnie dopasowuje jasność, kontrast i kolory do obiektów wyświetlanych na ekranie.

SAMSUNG Q90T

Od 5 499 PLN, www.samsung.pl



Wyrazisty panel QLED 4K z obsługą Funkcji Adaptacji Obrazu, Aktywnego Wzmacniacza Głosu i innych technologii, które dbają o pełen realizm podczas oglądania filmów, transmisji oraz grania.

B&O BEOVISION HARMONY

Od 61 650 PLN, www.bang-olufsen.com



Efektowny design połączony z realistycznym dźwiękiem i obrazem, teraz dostępny także w wersji z ekranem o przekątnej 65 cali. Rozkładany soundbar uzupełnia barwny, kontrastowy panel OLED.

MID-ENDOWE TELEWIZORY

SONY XG85

Od 2 999 PLN, www.sony.pl



Mimo niskiej ceny, XG85 to zaawansowany TV z jasnym, barwnym wyświetlaczem Triluminos, szybkim procesorem X1 4K HDR oraz zwiększającą płynność obrazu technologią Motionflow.

SONY XH9005

Od 4 500 PLN, www.sony.pl



Telewizor dla graczy, którzy nie mogą doczekać się nowej generacji konsol - wsparcie dla HDMI 2.1, ostry i realistyczny obraz oraz mocny dźwięk już dziś dostarczą im niezapomnianych wrażeń.

SAMSUNG Q67T

Od 2 999 PLN, www.samsung.pl



Niedrogie telewizory 4K mogą być tak zachwycające jak high-endowe 8K. Panel QLED Q67T charakteryzuje się mocnym, żywym podświetleniem, pięknymi kontrastami i idealną ostrością.

SAMSUNG TU8002

Od 1 999 PLN, www.samsung.pl



Telewizor został wyposażony w wyświetlacz krystaliczny i procesor Crystal 4K, dzięki którym możesz cieszyć się kolorowym, ostrym obrazem. Tryb Ambient ozdobi twój dom po wyłączeniu sprzętu.

PROJEKTORY

ACER V7850

10 900 PLN, www.acer.com/pl



Coś dla kinomanów, którym marzy się naprawdę duży obraz - rozdzielczość 4K o przekątnej do 300 cali pozwoli stworzyć prawdziwe kino domowe w pięknej kolorystyce i bez zniekształceń ekranu.

OPTOMA UHD40

5 000 PLN, www.tophifi.pl



Jasna lampa 2 200 lumenów pozwala na oglądanie zawartości w HDR i 4K. Projektor otrzymał technologię zarządzania kolorami, która dba o to, by wyświetlane barwy były realistyczne.

OPTOMA UHZ65

13 999 PLN, www.tophifi.pl



UHZ65 został wyposażony w lampę laserową - trwalszą i jaśniejszą od tych klasycznych. Zapewnia ona bardzo niskie opóźnienie, dzięki czemu projektor może być wykorzystywany do gier wideo.

BENQ TH585

2 600 PLN, www.benq.eu/pl



Projektor dla graczy? BenQ TH585 udowodnia, że to niegłupi pomysł - wyświetla on obraz o maksymalnej przekątnej do 150 cali w jakości Full HD, jasności 3500 lumenów i z niskim lagiem 16 ms.

SOUNDBARY

SONY HT-G700

1 900 PLN, www.sony.pl



Niedrogi soundbar, który z powodzeniem może zastąpić system kina domowego. Dzięki inteligentnym algorytmom przetwarzania dźwięku pozwala on osiągnąć realistyczny efekt surround 7.1.2.

YAMAHA YAS-209

1 499 PLN, www.tophifi.pl



Inteligentny soundbar z technologią DTS Virtual:X, która umożliwi uzyskanie efektu surround bez konieczności korzystania z głośników satelitarnych. Ma on także wsparcie dla Amazon Alexy.

JBL BAR 5.1 SURROUND

2 399 PLN, www.jbl.com.pl



Najpotężniejszy przedstawiciel nowej serii soundbarów od JBL otrzymał wsparcie dla technologii MultiBeam, całkiem udanie imitującej brzmienie klasycznego systemu dźwięku przestrzennego.

POLK AUDIO MAGNIFI MAX

1 999 PLN, www.salonydenon.pl



Zdobywca prestiżowej nagrody EISA ma ci wiele do zaoferowania: realistyczne wrażenia przestrzenne, dynamiczny dźwięk, efektowne wzornictwo oraz obsługę Bluetooth i Chromecasta.

STREAMERY

NVIDIA SHIELD TV

Od 600 PLN, www.nvidia.com/pl



Najnowsza iteracja popularnego streamera, który nie tylko pozwoli ci się cieszyć filmami z VOD, ale także skorzystać z usługi strumieniowania gier NVIDIA GeForce NOW.

APPLE TV 4K

Od 850 PLN, www.apple.com/pl



„Przystawka” od Apple działa na procesorze A10X Fusion, dzięki czemu aplikacje działają sprawnie. Wygodny, minimalistyczny pilot Apple TV Remote ułatwia korzystanie z urządzenia.

XIAOMI MI TV BOX S

299 PLN, www.mi-home.pl



Niedrogi box z Androidem 8.1 Oreo, który oferuje wszystkie podstawowe funkcje dobrego streamera - obejrzysz na nim zawartość w jakości 4K i HDR z dźwiękiem Dolby Audio i DTS-HD.

CHROMECAST ULTRA 4K

300 PLN, www.store.google.com



Najmniejsza z prezentowanych „przystawek” spodoba się przede wszystkim fanom Androida, pozwala ona bowiem na przesyłanie obrazu z kompatybilnego smartfona na ekran telewizora.

AKCESORIA DO GAMINGU

WD_BLACK P50 GAME DRIVE SSD

Od 1 000 PLN, shop.westerndigital.com/pl-pl



Jeśli nie chcesz rozstawać się z kolekcją gier, zainwestuj w ultraszybki dysk SSD z serii WD_BLACK, dostępny w wersjach 500 GB, 1 TB i 2 TB. Wytrzymała, metalowa obudowa zadba o jego bezpieczeństwo.

TP-LINK ARCHER AX11000

1 800 PLN, www.tp-link.com.pl



Wi-fi dla gracza? Z AX11000 to ma sens - router gwarantuje stabilne połączenie Wi-fi 6, możliwość nadawania priorytetu ruchowi sieciowemu i funkcje kontroli rodzicielskiej.

AUDIO-TECHNICA ATH-G1WL

1 300 PLN, www.tophifi.pl



Ścieżka dźwiękowa to ważny element każdej gry, dlatego nie zapomnij o słuchawkach. ATH-G1WL obsługują wirtualny dźwięk surround 7.1, a przy tym są całkowicie bezprzewodowe i wolne od lagów.

CREATIVE SOUNDBLASTERX AE-5 PLUS

700 PLN, www.pl.creative.com



Coś dla miłośników gier online - dedykowany tryb Scout wydobycza z tła odgłosy przeciwników, co da nam przewagę w rozgrywkach sieciowych. W tytułach single player docenimy przestrzenne brzmienie.

GRAMOFONY

YAMAHA MUSICCAST VINYL 500

2 400 PLN, www.tophifi.pl



Gramofon na każdą okazję. Gdy masz ochotę na analogową muzykę, puść na nim czarną płytę, a gdy wolisz coś nowoczesnego - Spotify lub Tidal. Jest on bezprzewodowy i kompatybilny z MusicCast.

AUDIO-TECHNICA LP-120XBT-USB

1 500 PLN, www.tophifi.pl



Odrobina nowoczesności w świecie analogowego audio - LP-120XBT-USB otrzymał moduł Bluetooth, dzięki któremu możemy przesyłać dźwięk do bezprzewodowych słuchawek i głośników.

DENON DP-450USB

2 599 PLN, www.salonydenon.pl



Przyjazny dla początkujących, stylowy gramofon ze zintegrowanym przedwzmacniaczem i automatycznie opuszczanym ramieniem. Z jego pomocą zgrasz muzykę do formatów MP3 i WAV.

THORENS TD-148A

7 000 PLN, www.tophifi.pl



Automatyczny gramofon, który zaskoczy cię efektywnym wzornictwem i wykonaniem. Na pokładzie znajdziesz napęd paskowy z trzema prędkościami pracy, regulację antyskatingu oraz wkładkę AT95E.

SYSTEMY AUDIO

DENON CEOL N11 DAB

2 600 PLN, www.salonydenon.pl



Małutki system audio z tunelem radia cyfrowego DAB/DAB+, obsługą multiroom HEOS i odtwarzaczem CD. Mimo kompaktowych rozmiarów zaskoczy cię głębią i głośnością dźwięku.

YAMAHA PIANOCRAFT MCR-B270D

1 500 PLN, www.tophifi.pl



Miniaturowy system, który wypełni dźwiękiem nawet duże pomieszczenie. MCR-B270D dostarcza łącznie 40 W mocy, a jego brzmienie jest porywające, dynamiczne i pełne szczegółów.

NAIM MU-SO QB 2

4 199 PLN, www.fnce.pl



Atrakcyjne połączenie głośnika bezprzewodowego i high-endowej platformy muzycznej. Qb 2 to perfekcyjnie brzmiący zestaw, który obsługuje źródła przewodowe, Bluetooth i streaming Wi-fi.

MARANTZ MELODY X

3 199 PLN, www.salonydenon.pl



Minisystem audio z maksi możliwościami dźwiękowymi. Melody X łączy w sobie prostotę obsługi klasycznego odtwarzacza sieciowego i systemu multiroom HEOS z legendarnym brzmieniem Marantz.

GŁOŚNIKI MULTIROOM

YAMAHA MUSICCAST 50

1 900 PLN, www.tophifi.pl



Bezprzewodowy głośnik stereo, który może służyć jako miniaturowy soundbar. Skorzystasz z niego także samodzielnie do strumieniowania audio lub jako części systemu multiroom MusicCast.

DENON HOME 150

1 150 PLN, www.salonydenon.pl



Najmniejszy głośnik z serii Denon Home ustawimy w dowolnym miejscu, a jego design wpasuje się w każdy wystrój wnętrza. Sprzęt jest kompatybilny z systemem HEOS, AirPlay 2 i Bluetoothem.

DENON HOME 350

3 199 PLN, www.salonydenon.pl



To nie tylko efektywny i dobrze grający głośnik, ale także element systemu smart home - współpracuje z Alexa, Asystentem Google i Siri, a na dodatek można go włączyć do systemu multiroom HEOS.

BOWERS & WILKINS FORMATION WEDGE

4 500 PLN, www.tophifi.pl



To dzieło sztuki nowoczesnej kryje w sobie moc i czystość dźwięku umożliwiającą nagłośnienie sporej imprezy. Jest kompatybilne z Bluetooth, Wi-fi, Apple AirPlay 2 i systemem multiroom typu MESH.

GŁOŚNIKI BLUETOOTH

JBL CHARGE 4

499 PLN, www.jbl.com.pl



Wodoodporny głośnik z dużym przetwornikiem 50 x 90 mm i basowymi radiatorami podkreślającymi brzmienie. Potężna bateria wystarcza na 20 godzin imprezy lub doładowanie twojego smartfona.

DIVOOM VOOMBOX
OUTDOOR POWER 360

349 PLN, www.mp3store.pl



To sprzęt do zadań specjalnych. Jego wytrzymała konstrukcja wytrzyma wstrząsy, upadki i zamoczenie. Dzięki sześciu przetwornikom dostarcza on wielokierunkowego dźwięku 360 stopni.

MARSHALL EMBERTON

650 PLN, www.pl.hama.com



Kopiący tyłek dźwięk w kultowej oprawie - taki jest najnowszy głośnik Bluetooth od Marshalla. Pojemna bateria i wodoodporna obudowa pozwolą ci go zabrać nawet w trasę koncertową!

AUDIO PRO BT5

600 PLN, www.tophifi.pl



Minimalistyczny, kompaktowy głośnik, którego eleganckie wykończenie nie zdradza prawdziwych możliwości dźwiękowych - to naprawdę głośno, soczyście i szczegółowo grający sprzęt.

SŁUCHAWKI BLUETOOTH

AUDIO-TECHNICA ATH-M50XBT

699 PLN, www.tophifi.pl



Definicja miejskiego szyku. Wygodna, stabilna konstrukcja z mocnym akumulatorem oraz sygnatura dźwiękowa rodem z high-endowych słuchawek studyjnych to idealne połączenie w podróż.

DENON AH-C820W

1 099 PLN, www.salonydenon.pl



Słuchawki, w których wykorzystano technologię Double Air Compression Driver. Podkreśla ona basy, jednocześnie dbając o przejrzystość dźwięku. AH-C820W są niezwykle komfortowe i lekkie.

MARSHALL MONITOR
BLUETOOTH

630 PLN, www.mp3store.pl



Te przenośne słuchawki sygnowane przez producenta legendarnych wzmacniaczy najlepiej czują się w towarzystwie muzyki rockowej. Ich wygodne sterowanie i pojemna bateria to spore zalety.

JBL TUNE 700 BT

269 PLN, www.jbl.com.pl



Niedrogie, modne słuchawki o lekkiej konstrukcji, potrafiące zaryczeć naprawdę potężnymi basami. Możliwość podłączenia do dwóch źródeł dźwięku naraz to marzenie fanów multitasking.

SŁUCHAWKI TRUE WIRELESS

JBL TUNE 220 TWS

329 PLN, www.jbl.com.pl



Kolorowa, modna odpowiedź na klasyczne AirPods. Słuchawki stabilnie leżą w uszach, pozwalają prowadzić rozmowy telefoniczne, a co najważniejsze - grają z energicznym, basowym kopnięciem!

JADE AUDIO EW1 BY FIO

299 PLN, www.mp3store.pl



Brak przewodów w tak niskiej cenie? To możliwe, a co najlepsze, wcale nie zostało to osiągnięte kosztem jakości dźwięku - EW1 dostarczają zbalansowanego i szczegółowego brzmienia.

BEOPLAY E8 3.0

1 599 PLN, www.salonydenon.pl



W nowej generacji stylowych słuchawek od B&O możemy cieszyć się niezrównaną jakością dźwięku, lekką i wygodną konstrukcją oraz baterią, która starczy na 7 godzin nieprzerwanego odsłuchu.

AUDIO-TECHNICA
ATH-ANC300TW

1 300 PLN, www.tophifi.pl



Miniaturowe, ale z systemem aktywnej redukcji szumów - te słuchawki pozwolą ci się cieszyć soczyście brzmiącym audio w każdych warunkach. Na jednym ładowaniu potrafią pracować do 4,5 godziny.

SŁUCHAWKI Z REDUKCJĄ HAŁASU

BOWERS & WILKINS PX5

1 100 PLN, www.tophifi.pl



B&W PX5 zostały wyposażone w system redukcji szumów o automatycznie dopasowującym się poziomie intensywności. Ich duże przetworniki zapewniają kolorowe, przestrzenne brzmienie.

SONY WH-1000XM3

989 PLN, www.sony.pl



Ich design nie jest tak atrakcyjny jak B&W PX, ale to wciąż bardzo dobre słuchawki o automatycznym dostosowywaniu redukcji hałasu do warunków otoczenia. Można nimi sterować przez aplikację.

JABRA ELITE 85H

Od 800 PLN, www.jabra.pl



Wokółuszne słuchawki z intuicyjnym sterowaniem, aktywną redukcją szumów i możliwością dopasowania profilu dźwiękowego do naszego gustu. Do 36 godzin pracy na baterii z ANC.

BEOPLAY H9 3RD GEN

2 299 PLN, www.salonydenon.pl



To, co najlepsze w poprzednich edycjach H9 - wyjątkowy design, mocny akumulator i boska jakość dźwięku - zostało uzupełnione przydatną kompatybilnością z Asystentem Google.

SŁUCHAWKI PRZEWODOWE DOUSZNE

AUDEZE LCD-13

4 299 PLN, www.tophifi.pl



To wszechstronne słuchawki - kompatybilne ze złączami 3,5 mm i Lightning oraz wyposażone w moduł Bluetooth Ciper. Dzięki otwartej obudowie zapewniają mocny i przestrzeny dźwięk.

ASTELL&KERN BILLIE JEAN RED

799 PLN, www.mp3store.pl



Zbalansowane przetworniki DBA oraz technologia korekcji fazy Freqphase dbają o idealnie precyzyjną reprodukcję dźwięku. Będą brzmiały perfekcyjnie nie tylko podczas słuchania dysografii Króla Popu.

AUDIO-TECHNICA ATH-CKR70IS

500 PLN, www.tophifi.pl



Klasyczny design tych słuchawek nie zdradza ich potencjału. Są one przystosowane do przetwarzania dźwięku hi-res, a aluminiowa obudowa redukuje rezonanse. Wzorowo współpracują ze smartfonami.

JAYS Q-JAYS IOS

1 199 PLN, www.salonydenon.pl



Podwójne przetworniki elektrodynamiczne odpowiadają za referencyjną jakość odtwarzanej muzyki: gładkie tony wysokie i energetyczne basy podbijają twoje serce. To wersja specjalnie dla iOS.

SŁUCHAWKI PRZEWODOWE NAUSZNE

DENON AH-D7200

3 299 PLN, www.salonydenon.pl



Referencyjny model od Denona z przetwornikami FreeEdge z nanowłókna, które eliminuje rezonanse i zniekształcenia. Dzięki temu możesz cieszyć się czystym, głębokim i bogatym brzmieniem.

ASTELL&KERN T5P 2ND

4 800 PLN, www.mp3store.pl



Ręcznie wykonany model autorstwa A&K i Beyerdynamic. Jego neutralne, przyjemne dla ucha brzmienie szczególnie przypadnie do gustu posiadaczom high-endowych odtwarzaczy od Astell&Kern.

B&W P9 SIGNATURE

3 700 PLN, www.tophifi.pl



P9 to flagowy model stworzony na 50-lecie firmy. Sprzęt ten wydobędzie piękno nawet z niższej jakości plików. Wykończenie ze skóry Saffiano z kraciastym wzorem wygląda perfekcyjnie.

KOSS PORTA PRO

139 PLN, www.tophifi.pl



To sprzęt budżetowy, ale wykonany z najwyższą dbałością o szczegóły. Magnes neodymowy z domieszką żelaza i boru pozwolił uzyskać wierność dźwięku typową dla droższych modeli.

LAPTOPY

LENOVO THINKPAD X1 EXTREME 2

Od 8 300 PLN, www.lenovo.com/pl



Prawdziwe biuro do plecaka. Wytrzymały ThinkPad X1 Extreme potrafi obsługiwać do 4 monitorów naraz, pracować w wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości, a na baterii działa do 14 godzin.

MSI CREATOR 17

16 600 PLN, www.pl.msi.com



Ekran Mini LED to pierwsza taka konstrukcja zastosowana w laptopie, zachwycająca jasnością, ostrością i naturalnymi barwami. Mocne podzespoły udźwigną każde oprogramowanie.

ASUS ZENBOOK 14 UX425

Od 4 000 PLN, www.asus.com/pl



Smukły i lekki, ZenBook 14 to najlepszy współpracownik, o jakim możesz marzyć. Mocne podzespoły, podświetlana klawiatura i gładzik NumberPad 2.0 przydadzą się nie tylko podczas pracy zdalnej.

LENOVO THINKPAD E14

Od 3 550 PLN, www.lenovo.com/pl



Wytrzymały i poręczny komputer do pracy, który nie zawiedzie cię ani na pustyni, ani na kole podbiegunowym. Pojemny akumulator i niezła specyfikacja pozwolą ci wygodnie pracować w drodze.

LAPTOPY 2-W-1

SAMSUNG NOTEBOOK 9 PRO

Od 5 000 PLN, www.samsung.com/pl



To pierwszy profesjonalny laptop koreańskiej marki, wyposażony w kolorowy i szybki ekran dotykowy, procesor Intel Core i7 8. generacji i dysk SSD. Do kompletu możesz kupić także stylusa.

LENOVO YOGA C940 15 CALI

Od 7 000 PLN, www.lenovo.com/pl



Ultrabook, który może swobodnie rywalizować z komputerami stacjonarnymi. W maksymalnej wersji dostępny jest nawet z procesorem Core i9, kartą GeForce GTX1650 i pięknym ekranem 4K.

LENOVO YOGA S730

Od 3 600 PLN, www.lenovo.com/pl



Najsmuklejszy notebook z serii Yoga kusi nas wydajną specyfikacją (procesor Intel Core 8. generacji i5 lub i7, min. 8 GB RAM-u, dysk SSD), przepięknym ekranem 1080p i mocnymi głośnikami Dolby Atmos.

ASUS ZENBOOK FLIP 14 UX461UN

Od 3 800 PLN, www.asus.com/pl



Jak na tak lekki i smukły sprzęt Zenbook Flip 14 charakteryzuje się bogatym wyborem złączy. W zestawie z laptopem otrzymasz rysik, który pozwoli ci okiełznać moc dotykowego panelu.

TABLETY

APPLE IPAD PRO 12,9 CALA

Od 4 900 PLN, www.apple.com/pl



iPad właśnie wszedł w fazę pomiędzy tabletem a laptopem. Dzięki wsparciu dla klawiatury Magic Keyboard praca stała się wygodniejsza, a skaner LiDAR przyda się podczas zabaw w AR.

APPLE IPAD (2020)

Od 1 600 PLN, www.apple.com/pl



Podstawowy iPad otrzymał wsparcie dla klawiatury Smart Keyboard, dzięki której zamienił się w całkiem rozsądną propozycję dla studentów i uczniów - lekki, przenośny i wydajny notatnik.

APPLE IPAD AIR (2020)

Od 2 900 PLN, www.apple.com/pl



To największe odświeżenie linii Air od wielu lat - teraz ultralekki tablet wygląda jak iPad Pro, a także zbliża się do niego pod względem specyfikacji i wsparcia dla Apple Pencil 2. generacji.

SAMSUNG GALAXY TAB S6

Od 2 999 PLN, www.samsung.com/pl



Jeśli nie lubisz iOS, ale zależy ci na zakupie tabletu do pracy, koniecznie zwróć uwagę na Galaxy Tab S6. To połączenie fantastycznego ekranu, potężnej specyfikacji i dokładnego rysika ma moc!

LAPTOPY DO GIER

LEGION 5I 15

Od 5 000 PLN, www.lenovo.com/pl



Wydajny, acz niedrogi laptop dla graczy. W środku znajdziemy procesory Core 10. generacji, nowe karty graficzne od NVIDIA, wydajne chłodzenie i baterię, która wystarczy na całe godziny pracy i grania.

RAZER BLADE STEALTH

Od 6 000 PLN, www.razer.com



Smukła i prosta obudowa Razera Blade Stealth s krywa w sobie moc. W najwyższej wersji możesz wybrać opcję z dotykowym ekranem 4K, procesorem i7-8565U i 16 GB pamięci RAM.

ASUS ROG ZEPHYRUS G14

Od 4 500 PLN, www.asus.com/pl



Ultralekki laptop dla graczy o eleganckim designie, mocnych podzespołach i pojemnym akumulatorze. Dostępny także w wersji z LED-ową matrycą AniMe Matrix zdobiącą tył obudowy.

ASUS ROG ZEPHYRUS DUO 15

15 000 PLN, www.asus.com/pl



Dwa ekrany to dopiero początek - wewnątrz tego gamingowego laptopa znalazł się procesor Intel Core i9, karta graficzna GeForce RTX 2080 Super, 32 GB RAM-u i aż 2 TB miejsca na twoje pliki!

GRY

DEATH STRANDING

PS4



Kojima w najlepszym wydaniu - *Death Stranding* to frapujące dzieło, pełne skomplikowanych mechanik i niespodziewanych zwrotów akcji, podane w gwiazdorskiej, hollywoodzkiej oprawie.

THE LAST OF US PART II

PS4



Kontrowersyjna kontynuacja hitu sprzed lat. Ellie i Joel zmagają się z postapokaliptyczną codziennością - czy uda im się wyjść z niebezpieczeństw, jakie gotują dla nich duchy przeszłości?

FINAL FANTASY VII REMAKE

PS4



Gra, na którą czekały tysiące graczy. Po raz kolejny towarzyszymy Cloudowi, Tifie i Aerith w walce ze złowrogą korporacją Shinra, tym razem w fotorealistycznej oprawie graficznej i jakości 4K HDR.

DOOM ETERNAL

PC, PS4, XONE, Switch, Stadia



Ociekająca diabelską posoką, piekielnie szybka i mega-brutalna odsłona kultowego FPS-a. *Doom Eternal* zabiera w podróż do piekieł, która zachwyca oprawą graficzną i mechaniką strzelania.

MONITORY 4K

EIZO COLOREDGE CG318-4K

19 990 PLN, www.eizo.pl



Najlepszy na świecie monitor 4K w kategorii „kasa nie gra roli”. Profesjonalny design i bogate pokrycie palet kolorystycznych: stuprocentowe dla sRGB, 99% Adobe Spectrum i 98% DCI-P3.

DELL UP3216Q

5 499 PLN, www.dell.com/pl



To sprzęt dla osób zajmujących się grafiką komputerową - na pewno docenią one powierzchnię, jaką daje im przekątna ekranu 31,5 cala. Zapewnia on także wysoką precyzję kolorów PremierColor.

ASUS ROG SWIFT PG27AQ

2 339 PLN, www.asus.com/pl



ROG Swift PG27AQ powstał z myślą o graczach. Technologia G-Sync dba o to, aby częstotliwość odświeżania była optymalna, a matryca IPS zapewnia żywe barwy i szerokie kąty widzenia.

SAMSUNG LU32H850UMUXEN

2 400 PLN, www.samsung.com/pl



Monitor wykorzystuje znaną z telewizorów Samsunga matrycę QLED - przy wielkości 32 cali wygląda on zresztą jak mały telewizor. Orientację i nachylenie wyświetlacza można łatwo zmieniać.

DRONY

YUNEEC TYPHOON H3

10 500 PLN, www.yuneec.com



Wygląda jak latający pająk, ale to najlepszy kumpel filmowca.

Dron otrzymał profesjonalną kamerę Leica AG o 1-calowej matrycy, zdolną do kręcenia klipów w jakości 4K 60 kl./s i robienia fotek 20 Mpix.

HUBSAN H117S ZINO

2 000 PLN, www.hubsan.com



Jeśli rozpoczynasz swoją lotniczą przygodę, wybierz tego prostego drona od Hubsan. Potrafi on kręcić filmy w 4K i ma stabilny, trzyosiowy gimbal, a trasę jego lotu można zaprogramować w aplikacji.

XIAOMI FIMI A3

1 400 PLN, www.mi.com/pl



Sympatyczny, lekki dron z kamerą Full HD, aparatem 8 Mpix, modułem GPS i akumulatorem starczającym na 25 minut lotu. Zasięg 1000 m pozwoli na uchwycenie nawet niedostępnych ujęć.

PARROT ANAFI

3 000 PLN, www.parrot.com



Odpowiedź na Mavic Air nie ma aż tak dobrej specyfikacji jak konkurent, ale potrafi kręcić naprawdę niezłe filmy 4K HDR z zoomem 2,8x i robić unikatowe zdjęcia przestrzeni powietrznej nad dronem.

URZĄDZENIA SIECIOWE

TP-LINK ARCHER AX20

550 PLN, www.tp-link.com.pl



Wi-fi 6 powoli pojawia się w coraz większej liczbie urządzeń, dlatego warto przygotować swój dom na jego nadejście. Archer AX20 jest szybki, łatwy w obsłudze i gotowy do pracy w środowisku smart home.

TP-LINK DECO X60

1 120 PLN, www.tp-link.com.pl



Rozwiązanie typu MESH dla naprawdę dużych domów - trzy jednostki wystarczą na objęcie siecią powierzchni 650 m². System zapewnia szybką, stabilną łączność i jest kompatybilny z Alexa.

WD MY BOOK DUO

Od 950 PLN, shop.westerndigital.com/pl-pl



Umożliwia tworzenie kopii zapasowych zdjęć, filmów, muzyki i dokumentów. Tryb RAID-0 gwarantuje prędkość odczytu do 360 MB/s, z kolei RAID-1 zapewnia większe bezpieczeństwo danych.

WD MY CLOUD PRO SERIES PR2100 8TB

2 800 PLN, shop.westerndigital.com/pl-pl



Jeśli jesteś mikro- lub małym przedsiębiorcą, zainwestuj w dysk chmurowy. Ten sieciowy magazyn danych pozwala na zdalne przesyłanie plików do wszystkich członków zespołu oraz tworzenie kopii zapasowych.

PAMIĘCI, PRZEŃOŚNE

G-TECHNOLOGY SSD ARMORLOCK

2 690 PLN, shop.westerndigital.com/pl-pl



Ten wytrzymały, w pełni zaszyfrowany dysk SSD nie wymaga specjalnego klucza czy oprogramowania - jego funkcję przejmie twój smartfon. Dane zabezpieczone są w formacie AES-XTS 256 bit.

WD MY PASSPORT SSD

Od 500 PLN, shop.westerndigital.com/pl-pl



Nośnik dostępny jest w wersji 500 GB, 1 TB i 2 TB. Niezależnie od wybranej pojemności możemy liczyć na najwyższe prędkości zapisu i odczytu oraz wytrzymałą, odporną na wstrząsy konstrukcję.

SANDISK EXTREME PRO PORTABLE SSD

Od 1 300 PLN, shop.westerndigital.com/pl-pl



To najlepszy przyjaciel fotografa - superszybki dysk SSD o prędkości do 2 000 MB/s, z ochroną przed zamoczeniem i pyłem w stopniu IP55 oraz antywstrząsową, silikonową powłoką.

SANDISK EXTREME MICROSDXC UHS-I

Od 130 PLN, shop.westerndigital.com/pl-pl



Karta microSD od SanDisk przyda się osobom, które zawsze narzekają na brak miejsca na telefonie - od 32 GB do aż 1 TB miejsca na zdjęcia i nagrania wideo pozwoli im zapisać wszystko, czego potrzebują.

APARATY DSLR

NIKON D850

Od 11 999 PLN, www.nikon.pl



Ta lustrzanka wyposażona jest w pełnoklatkową matrycę 45,4 Mpix, szeroki zakres ISO 64-25 600 i system autofokosowania ze 153 punktami AF. Zrobisz nią piękne filmy 4K i zdjęcia seryjne 9 kl./s.

CANON EOS 7D MARK II

Od 7 299 PLN, www.canon.pl



EOS 7D Mark II to profesjonalna, ale łatwa w obsłudze lustrzanka. Z matrycą APS-C 20,2 Mpix oraz szerokim kątem widzenia jest ona stworzona do uwieczniania dynamicznych zdjęć przyrody i sportu.

NIKON D500

Od 6 699 PLN, www.nikon.pl



Ten solidnie wykonany aparat spodoba się osobom, które lubią fotografować różne obiekty. Szybki autofokus i gwarantująca wspaniałą jakość zdjęć matryca 20,2 Mpix na pewno cię nie zawiodą.

CANON EOS 800D

Od 2 500 PLN, www.canon.pl



Jeśli nigdy przedtem nie miałeś do czynienia z lustrzankami, polecamy ten model. Dzięki modułowi Wi-fi przesyłanie zdjęć jest banalnie proste, a 45-punktowy autofokus jest przyjazny dla laików.

APARATY BEZLUSTERKOWE

SONY A7S III

Od 19 500 PLN, www.sony.pl



Filmowy geniusz. Żaden inny aparat nie potrafi kręcić tak ostrych i szczegółowych nagrań w 4K i 120 kl./s niezależnie od warunków oświetleniowych - A7S III to dla profesjonalistów pozycja obowiązkowa!

SONY A9

Od 14 400 PLN, www.sony.pl



A9 jest drogi, ale jego cena jest uzasadniona - do dyspozycji otrzymujemy pełnoklatkową matrycę 24,3 Mpix, która potrafi robić serie zdjęć 20 kl./s z automatycznie ustawianym autofokusem.

NIKON Z7

Od 12 000 PLN, www.nikon.pl



Pełna klatka bez luster? Nikon Z7 udowadnia, że to możliwe - 45,7-megapikselowa matryca CMOS otrzymała hybrydowy system AF o pokryciu 90% kadru i wsparcie dla nagrań 4K 30 kl./s.

CANON EOS RP

Od 5 700 PLN, www.canon.pl



Aparat bezlusterkowy, który wyróżnia się lekką konstrukcją i obecnością pełnoklatkowej matrycy. Umożliwi ci zrobienie barwnych, ostrych zdjęć, również w słabych warunkach oświetleniowych.

APARATY KOMPAKTOWE

SONY RX100 VI

4 299 PLN, www.sony.pl



Ten aparat wyposażony został w obiektyw 24-200 mm i szybki autofokus, dzięki czemu sprawdza się w różnych sytuacjach. Optyczny stabilizator kompensuje przypadkowe ruchy nawet w słabym świetle.

PANASONIC LUMIX TZ200

2 999 PLN, www.panasonic.com/pl



Wspaniały aparat dla podróżnika. Wszechstronny obiektyw typu zoom oferuje przybliżenie do 15x, a fantastyczna, 1-calowa matryca uchwyci wszystkie detale na zdjęciu w rozdzielczości 20 Mpix.

NIKON COOLPIX A1000

1 699 PLN, www.nikon.pl



W małym ciele wielki zoom - w modelu Coolpix A1000 zastosowano aż 35-krotne przybliżenie optyczne. Wizjer elektroniczny z czujnikiem zbliżenia oka ułatwia komponowanie efektownych fotek.

SONY A6100

3 500 PLN, www.sony.pl



Ten aparat dotrzyma ci kroku - superszybki autofokus zawsze zadba o właściwe złapanie ostrości, a dzięki algorytmowi wykrywania oczu łatwo sfotografujesz swoich znajomych, rodzinę lub zwierzaki.

NAWIGACJE GPS

MIO MIVUE DRIVE 65 LM

890 PLN, www.mio.com/pl



MiVue Drive 65 LM z dotykowym ekranem 6,2 cala i przejrzystym interfejsem z powodzeniem zastąpi każdą aplikację nawigacyjną. Ma ona także wideorejestратор nagrywający w 1296p 30 kl./s.

MIO SPIRIT 8670 LM

700 PLN, www.mio.com/pl



Wygodna nawigacja z dużym, czytelnym ekranem i wbudowanymi mapami Polski i Europy. Potrafi ona optymalizować trasy i omijać zatory drogowe, a ponadto uczy się twojego sposobu jazdy.

TOMTOM GO 620

Od 1 650 PLN, www.tomtom.com/pl



To nawigacja dla osób, które spędzają dużo czasu w drodze - ma funkcję planowania tras, wskazywania użytecznych miejsc dla dużych pojazdów i wyświetlanie notyfikacji ze smartfona.

GARMIN DRIVESMART 61 LMT-S

599 PLN, www.garmin.com/pl



Stylowa, prosta w obsłudze nawigacja z dużym, bezramkowym ekranem. Dostajemy z nią na bieżąco aktualizowaną mapę Europy z technologią Garmin Real Directions i informacjami z TripAdvisor.

KAMERY SAMOCHODOWE

MIO MIVUE C314

200 PLN, www.mio.com/pl



Niewielka kamera z technologią Mio Night Vision, która zapewnia wyraźny obraz również w słabym oświetleniu. Dzięki czujnikowi przeciążeń kamera automatycznie włączy się w momencie wypadku.

MIO MIVUE C560

399 PLN, www.mio.com/pl



Wideorejestратор C560 został wyposażony w zaawansowaną matrycę Starvis od Sony, dzięki czemu obraz jest jeszcze dokładniejszy i bardziej kolorowy. Tryb parkingowy przyda się podczas postojów.

MIO MIVUE 795

750 PLN, www.mio.com/pl



Ta kamera mieści w sobie spory pakiet wyposażenia dodatkowego. Może ona pełnić funkcję asystenta ostrzegania o kolizji z przodu, systemu monitorującego zmęczenie kierowcy i bazy fotoradarów.

NAVITEL DVR R600

259 PLN, www.navitel-poland.pl



Kompaktowy wideorejestратор, który wykorzystuje zaawansowany system kompresji obrazu H.264, dzięki czemu pomieści wiele nagrań. Matryca Sony Exmor R rejestruje filmy w rozdzielczości 1080p.

SAMOCHODY

MERCEDES CLA 200 SHOOTING BRAKE

Od 161 500 PLN, www.mercedes-benz.pl



Piękne, efektowne kombi od Mercedesa. Zauroczy cię lekkością prowadzenia, zaawansowanymi technologiami i luksusowym, przestrzennym wnętrzem. A jeszcze ten efektowny design...

HYUNDAI KONA ELECTRIC

Od 165 900 PLN, www.hyundai.pl



Największą zaletą Kony Electric jest jej niesamowicie długi zasięg do 450 km - nie ma obaw, że po wyruszeniu w trasę zabraknie nam akumulatora. Auto jest komfortowe i przyjemnie się prowadzi.

MINI COOPER S HATCH

Od 113 800 PLN, www.mini.com/pl



Pięciodrzwiowa wersja kultowego hot hatcha jest wygodniejsza od tej klasycznej, ale wciąż zachowie ducha marki - to zadziorne, atrakcyjne i przyjemne w prowadzeniu auto.

BMW M235I XDRIVE GRAN COUPÉ

Od 214 700 PLN, www.bmw.pl



Prze piękne połączenie dostojnej limuzyny typu sedan z podnoszącym adrenalinę autem sportowym. Z zewnątrz odważne, w środku luksusowe, a na drodze - szybkie, zwinne i piekielnie emocjonujące!

INTELIAGENTNE GŁOSNIKI

POLK AUDIO ASSIST

799 PLN, www.salonydenon.pl



Asystent Google nareszcie doczekał się inteligentnego głośnika, który pomoże mu rozwinąć muzyczne skrzydła. Wysoka jakość wykonania idzie w parze z mocnym brzmieniem i czułymi mikrofonami.

APPLE HOMEPOD

1 400 PLN, www.apple.com/pl



Najbardziej muzyczny spośród inteligentnych głośników. To sprzęt tylko dla fanów Apple - brak Bluetooth trochę boli - ale zauroczy on ich brzmieniem dopasowanym do warunków akustycznych.

GOOGLE HOME MAX

1 700 PLN, www.store.google.com



Największy z oficjalnych głośników z Asystentem Google posiada znaną z HomePoda technologię analizy warunków akustycznych pomieszczenia, dzięki czemu gra czysto, mocno i kolorowo.

AMAZON ECHO PLUS

1 100 PLN, www.amazon.com



Propozycja dla miłośników Alexy. Najnowsza generacja Echo Plus otrzymała wbudowany czujnik temperatury, hub ZigBee i ulepszone przetworniki zapewniające znacznie poprawione brzmienie.

INTELIAGENTNE OSWIETLENIE

PHILIPS HUE

Od 360 PLN, www.meethue.com/pl



Zaletą Philips Hue jest bogactwo świetlnych elementów, którymi możemy ozdobić nasze domy - żarówki, listwy świetlne, taśmy LED. Możesz zestawiać je z Alexą, Asystentem Google lub Siri.

IKEA TRÅDFRI

Od 35 PLN, www.ikea.com/pl



Niedrogo rozwiązanie od Ikei szybko się rozwija - już wkrótce znajdzie się w nim także lampa-głośnik. Daje ono wiele możliwości sterowania: za pomocą aplikacji, czujników i specjalnych pilotów.

TP-LINK L510E

50 PLN, www.tp-link.com/pl



Przejmij kontrolę nad oświetleniem w domu. L510E może świecić z różną intensywnością i pracować według harmonogramu, a dzięki aplikacji włączysz i wyłączysz światło także spoza domu.

XIAOMI YEELIGHT

90 PLN, www.yeelight.com



Niedroga żarówka kolorowa z możliwością obsługi przez aplikację *Mi Home*. W apce znajdziesz kilka gotowych kolorystycznych scen, na przykład na dobry początek dnia lub przed pójściem spać.

INTELIAGENTNY DOM

NANOLEAF CANVAS

850 PLN, www.nanoleaf.me



Panele świetlne Nanoleaf zajmują wysokie miejsce na liście najbardziej efektownych dekoracji. Twórz własne wzory, zmieniaj ich kolor za pomocą dotyku i synchronizuj oświetlenie z odtwarzaną muzyką.

NETATMO WEATHER STATION

799 PLN, www.salonydenon.pl



Praktyczna stacja pogodowa składająca się z dwóch jednostek - wewnętrznej i zewnętrznej. Można uzupełnić ją o dodatkowe akcesoria do pomiaru siły i kierunku wiatru oraz opadów atmosferycznych.

YALE LINUS SMART LOCK

1 100 PLN, www.yalelock.pl



Linus sterowany jest za pomocą Bluetootha, także zbliżeniowo - oznacza to, że nie musimy wyjmować smartfona z kieszeni. O bezpieczeństwo transmisji zadbały protokoły AES 128-bit i TLS.

GOOGLE NEST HUB

400 PLN, www.store.google.com



Kompaktowy ekran pozwala na streaming wideo z YouTube i przez Chromecasta, a także odtwarzanie muzyki i wyświetlanie zdjęć. Nie ma on kamerki, więc możesz bez obaw postawić go w sypialni.

INTELIĞENTNE GNIAZDKA

TP-LINK TAPO P100

60 PLN, www.tp-link.com/pl



Inteligentne gniazdko zamieni każdy sprzęt w energooszczędne urządzenie smart home. Do dyspozycji otrzymujemy także programator czasowy i możliwość sterowania za pomocą komend głosowych.

BELKIN WEMO SWITCH

100 PLN, www.belkin.com



WeMo Switch współpracuje ze wszystkimi wirtualnymi asystentami, co czyni z niego dobrą propozycję do inteligentnego domu. Pozwala na zdalne sterowanie urządzeniami przez aplikację.

D-LINK DSP-W115

130 PLN, www.eu.dlink.com/pl



Proste i kompaktowe gniazdko kompatybilne z Alexa, Asystentem Google i IFTTT. Aplikacja mobilna *mydlink* pozwala tworzyć harmonogramy pracy podłączonych do niego urządzeń RTV/AGD.

IKEA TRÅDFRI

50 PLN, www.ikea.com/pl



Proste, niedrogie gniazdko, które już wkrótce otrzyma kompatybilność z Apple HomeKit, a być może także z innymi systemami. Pamiętaj, że do pracy wymaga ono centralnego huba, kosztującego 60 PLN.

KAMERY BEZPIECZEŃSTWA

ARLO PRO 3

2 900 PLN (3 szt. + baza), www.arlo.com/pl



Kamerki Arlo Pro 3 mogą pracować w pomieszczeniach i na zewnątrz. Mają one szerokie pole widzenia 160° i kolorowy obraz noktowizyjny, a także głośną syrenę i dwukierunkową komunikację.

NETATMO PRESENCE

1 399 PLN, www.salonydenon.pl



Kamera zewnętrzna od Netatmo potrafi rozpoznawać poruszające się obiekty i wysłać ci stosowne notyfikacje. Gdy wykryje ona ruch, automatycznie włączy jasny reflektor, który odstraszy intruza.

YALE ALL-IN-ONE CAMERA

600 PLN, www.yalelock.pl



Niezbędny element domowego bezpieczeństwa – kamera od Yale ma wbudowany czujnik ruchu, dwukierunkowe audio i reflektor, a kąt jej nachylenia możesz dowolnie regulować.

TP-LINK TAPO C200

190 PLN, www.tp-link.com/pl



Kamera, która potrafi objąć swoim polem widzenia całe pomieszczenie? Dzięki obrotowej Tapo C200 z matrycą 1080p, trybem nocnym i wbudowanym alarmem dźwiękowo-sświetlnym to możliwe!

ROBOTY SPRZĄTAJĄCE

IROBOT ROOMBA I7+

5 400 PLN, www.irobot.pl



Ten robot pozwoli ci na dobre zapamiętać o odkurzaniu. Pojemnik na brud sam się opróżnia, a dzięki zapamiętywaniu pomieszczeń możesz w pełni dostosować harmonogram sprzątania do domu.

IROBOT ROOMBA E5

2 500 PLN, www.irobot.pl



Roomba e5 wykorzystuje system sprzątania AeroForce, który dokładnie zgarnia zabrudzenia z każdej powierzchni. Technologia Dirt Detect dba o to, by nawet bardzo brudne miejsca były czyste.

IROBOT BRAAVA JET M6

3 200 PLN, www.irobot.pl



Duże nakładki robota dokładnie zmyją każde zanieczyszczenie. Technologia Imprint Smart Mapping pozwala rozpoznawać konkretne pomieszczenia, a Imprint Link - synchronizować pracę z Roombą.

SAMSUNG VR20R7250WC

2 900 PLN, www.samsung.com/pl



Odkurzacz został wyposażony w komplet czujników przestrzeni i system tworzenia mapy domu. Jego konserwacja jest prosta dzięki samoczyszczącej szczotce i ochronie przed zapchaniem filtra.

SŁUCHAWKI SPORTOWE

JBL FREE

560 PLN, www.jbl.com.pl



Prawdziwie bezprzewodowe słuchawki, z których można korzystać w różnych trybach. Niezależnie od tego, w jaki sposób słuchasz muzyki, mocne brzmienie JBL będzie ci towarzyszyło przez długi czas.

JBL UA SPORT WIRELESS FLASH

770 PLN, www.jbl.com.pl



Te słuchawki to owoc współpracy dwóch znanych i cenionych marek. Łączą w sobie wszystkie ich wartości - atrakcyjny, praktyczny design, mocne i energetyzujące brzmienie oraz wygodę obsługi.

JBL REFLECT FLOW

650 PLN, www.jbl.com.pl



Technologia true wireless jest wręcz stworzona dla sportu. Wie o tym JBL, którego słuchawki oferują wspaniałą stabilność, dynamiczne brzmienie i długi czas pracy na jednym ładowaniu.

CREATIVE OUTLIER AIR SPORTS

350 PLN, www.pl.creative.com



Lekkie, wygodne słuchawki true wireless wyposażone w akumulator starczający na 10 godzin pracy. Grafenowe membrany i wsparcie dla aptX/AAC zadbają o precyzyjną, bogatą reprodukcję dźwięku.

TRACKERY FITNESS

FITBIT CHARGE 3

660 PLN, www.fitbit.com



Funkcjonalna opaska fitness, która automatycznie wykrywa rodzaj wykonywanych ćwiczeń. Monitoruje ona codzienną aktywność, pracę serca, a także fazy płytkiego i głębokiego snu.

GARMIN VIVOSPORT

560 PLN, www.garmin.com/pl



Jeśli zależy ci na zakupie trackera z modułem GPS, Vivosport to doskonały wybór. Ponadto ma on funkcję pomiaru stresu i profesjonalnych parametrów treningowych, w tym pułapu tlenowego.

XIAOMI AMAZFIT BIP

280 PLN, www.mi-home.pl



To po części opaska fitness, a po części niedrogi smartwatch. Oferuje ona pojemny akumulator, starczający na kilka tygodni pracy, moduł Bluetooth i wiele możliwości personalizacji wyglądu.

XIAOMI MI BAND 3

120 PLN, www.mi-home.pl



Prosta opaska fitness oferująca podstawowe funkcje - krokometr, pomiar snu i spalonych kalorii. W przejrzystej aplikacji możesz sprawdzać swoje tygodniowe i miesięczne statystyki aktywności.

SZCZOTĘCZKI DO ZĘBÓW

PHILIPS SONICARE 6100 PROTECTIVECLEAN

610 PLN, www.philips.pl



Specjalna główka W2 Optimal White skutecznie usuwa powierzchniowe przebarwienia już w ciągu tygodnia. Trzy poziomy intensywności pozwolą dostosować pracę szczoteczki do twoich potrzeb.

ORAL-B GENIUS 9000

580 PLN, www.oralb-blendamed.pl



Szczoteczka Genius 9000 łączy się z praktyczną aplikacją mobilną, a dzięki technologii wykrywania położenia główki podczas szczotkowania, pilnuje, żebyś nie pominął żadnego obszaru jamy ustnej.

PHILIPS SONICARE DIAMONDCLEAN SMART

1 100 PLN, www.philips.pl



Kompleksowy zestaw do pielęgnacji jamy ustnej. Technologia soniczna dba o płytkę nazębną i dziąsła, a aplikacja mobilna pozwoli ci udoskonalić technikę szczotkowania i zadbać o codzienną higienę.

PHILIPS SONICARE DIAMONDCLEAN

800 PLN, www.philips.pl



Szczoteczka ta co prawda nie łączy się z aplikacjami, ale ma wszystko, czego potrzebujesz, by mieć zdrowe zęby - minutnik z funkcją przejścia do kolejnej strefy jamy ustnej i czyszczenie soniczne.

Redakcja

REDAKTOR NACZELNY

MARCIN KUBICKI | MARCIN.KUBICKI@MAGAZYNT3.PL

SEKRETARZ REDAKCJI

MICHAŁ LIS | MICHAL.LIS@MAGAZYNT3.PL

REDAKCJA TEKSTU

AGNIESZKA STRADECKA

SKŁAD I REDAKCJA TECHNICZNA

MICHAŁ LIS

KONTAKT DO REDAKCJI

t3@magazynt3.pl | (22) 257-84-43

STRONA INTERNETOWA

www.magazynt3.pl

PRENUMERATA

prenumerata@avt.pl | (22) 257-84-22

Reklama

Nakład magazynu w druku to 38 000 egzemplarzy. Miesięcznik jest także dostępny w wersji na urządzenia z systemami iOS oraz Android, jak również w wersji PDF. Portal T3 to źródło informacji dla ponad 300 tysięcy użytkowników miesięcznie. Jest to cenione medium reklamowe dla firm dystrybuujących najnowsze produkty technologiczne, których pierwszymi użytkownikami są czytelnicy T3.

reklama@magazynt3.pl

Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o., ul. Leszczyńska 11, 03-197 Warszawa.

Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009. Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

FUTURE Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.

Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc, zamieszczono na stronie internetowej **www.futureplc.com**.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

T3

WYBIERZ SWÓJ ULUBIONY
FORMAT

ODWIEDŹ NAS NA
MAGAZYNT3.PL



POBIERZ JUŻ DZIŚ!



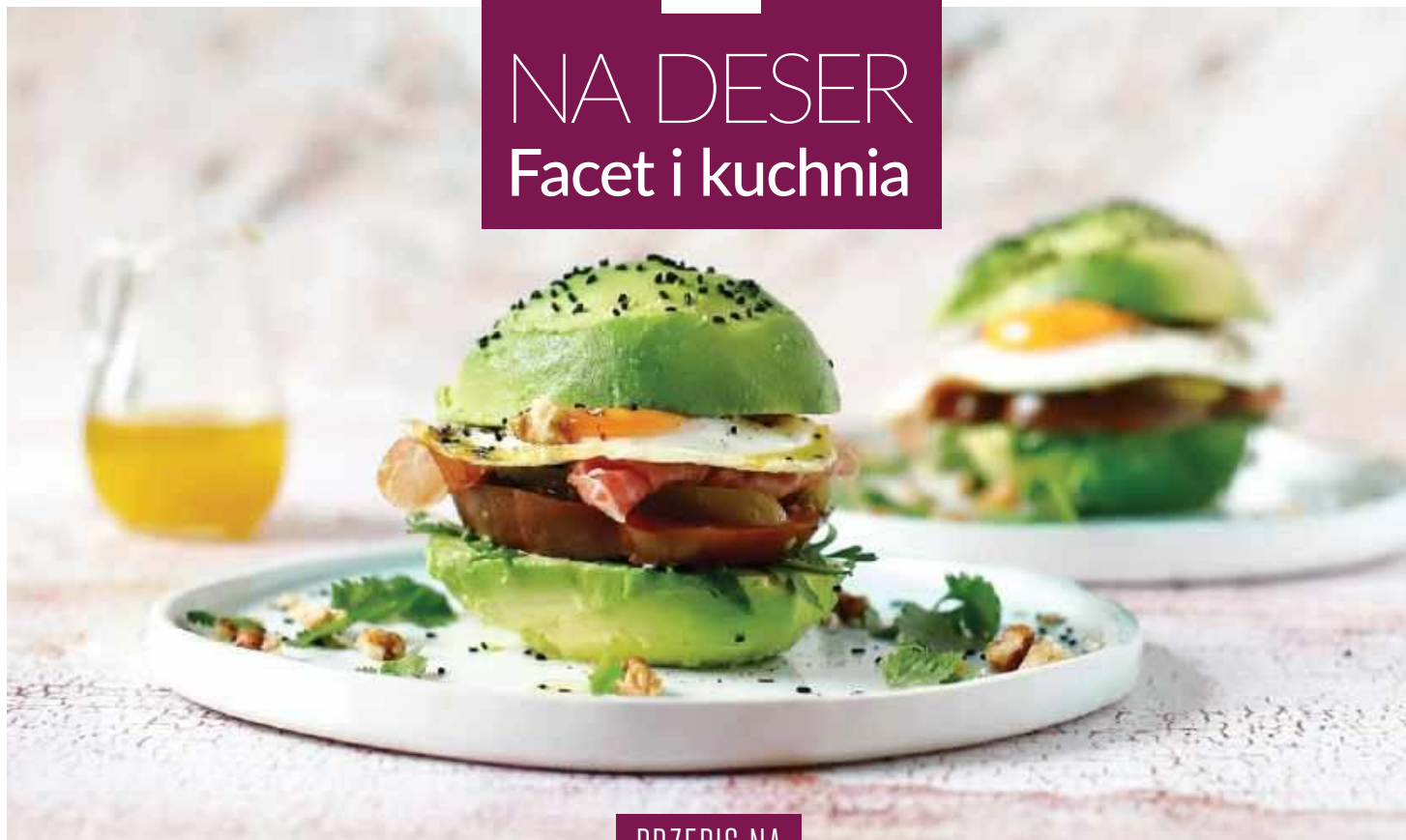
Odkryj najnowsze technologie, które zmienią twoje życie, w magazynie skrojonym na twoje mobilne urządzenie.

NOWE WYDANIE CO MIESIĄC!

Szukaj nas w *Apple App Store*, *Google Play*
i na [UlubionyKiosk.pl](https://ulubionykiosk.pl)

NA DESER

Facet i kuchnia



PRZEPIS NA

Kanapka z awokado (Avo Burger)

Po co komu chleb czy bułka, skoro mamy awokado? Zielone jajo świetnie sprawdza się w roli podstawy kanapki pod warunkiem, że jest dobrej jakości, czyli dość duże, idealnie dojrzałe, o ładnym (czyli czystym i zielonym) mięszu, a pestka nie zajmuje większości jego wnętrza. Z takiego awokado w kilka chwil przyrządzisz autentyczne Śniadanie Mistrzów. Jeżeli chcesz pominąć prosciutto, zastąp je np. podsmażonym

plastrem Portobello lub zwykłej dużej pieczarki. Do awokado doskonale pasują orzechy włoskie, ale też pekany czy orzechy laskowe, które wprowadzają nieco chrupkości. Kanapka z awokado smakuje wspaniale, ale nie pytajcie, jak ją jeść z godnością. Wydaje się, że dobry patent na każdą konstrukcję to metodyczna dekonstrukcja i tak chyba należy do tego podejść... Smacznego!

NO TO PO KOLEI

SKŁADNIKI

- › awokado - 2 sztuki
- › duży pomidor (Kumato lub Bawole serce)
- › rukola - 2 małe garście
- › 2 jajka
- › prosciutto crudo - 2 plasterki (lub więcej)
- › kiszzone ogórki - 2 sztuki
- › mała garść orzechów włoskich (lub dowolnych innych)
- › pieprz syczański (albo zwykły, jeżeli nie masz)
- › czarnuszka

- › sól roztaarta w moździerzu
- › oliwa extra vergine
- › trochę masła lub oleju kokosowego do smażenia jajek
- › listki kolendry do dekoracji

PRZEPIS

- Na natłuszczonej patelni usmaż jajka sadzone; nie zapomnij doprawić ich solą.
- Przekrój awokado na pół, usuń pestkę. Za pomocą łyżki wyjmij mięsz awokado z każdej połówki, a z jednej odetnij kawałek zaokrąglonego spodu - dzięki temu owoc będzie bardziej stabilny na talerzu,

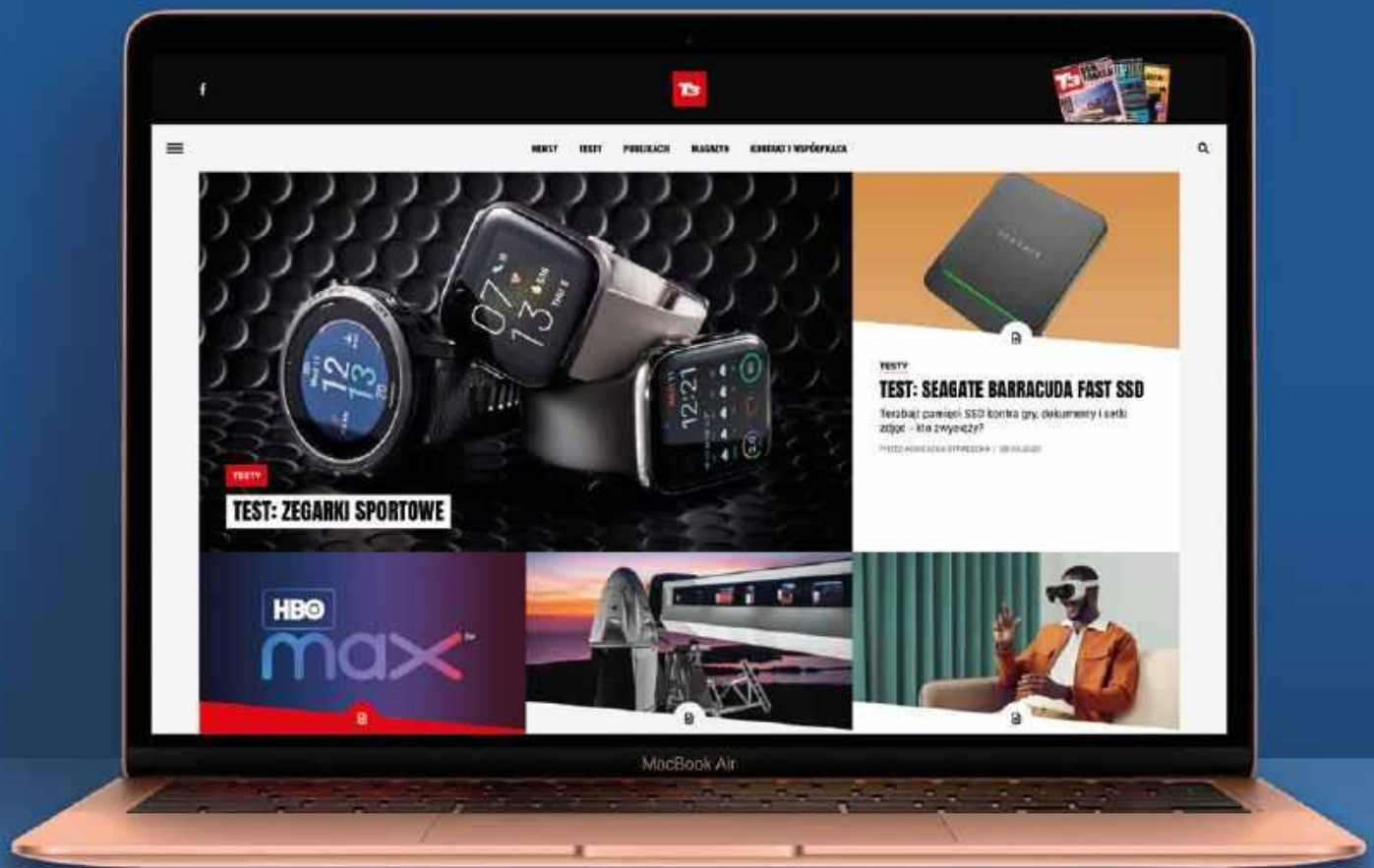
co ułatwi skomponowanie kanapki. To samo powtórz z drugim awokado.

- Połówki awokado z przyciętym spodem ułóż na talerzach. Na nich ułóż trochę listków rukoli, gruby plaster pomidora, kilka plasterków kiszzonego ogórka, po jednym lub dwóch plastrach prosciutto oraz jajko sadzone. Całość skrop oliwą, posyp posiekanymi orzechami i czarnuszką oraz dopraw pieprzem.
- Na wierzchu ułóż drugą połówkę awokado i posyp czarnuszką. Dodaj kilka listków kolendry. Kanapka gotowa!

WIĘCEJ PRZEPISÓW OD FIK-A ZNAJDZIECIE NA STRONIE WWW.FACETIKUCHNIA.COM.PL



SPOTKAJMY SIĘ NA MAGAZYNT3.PL



NEWSY || TESTY || PUBLIKACJE

DENON

TWÓJ NASTRÓJ W TWOICH RĘKACH

Z GŁOŚNIKAMI
BEZPRZEWODOWYMI
DENON HOME

WWW.DENON.PL



Zbudowane w oparciu o 110 lat doświadczeń głośniki serii Denon Home wypełnią Twój dom doskonałym brzmieniem - całkowicie bezprzewodowo. Możesz cieszyć się słynną jakością dźwięku Denon, po mistrzowsku dostrójonego i płynnie przesyłanego z ulubionych usług przez Wi-Fi, AirPlay2 lub Bluetooth®, nawet w wysokiej rozdzielczości. Dzięki wbudowanej technologii HEOS możesz grupować głośniki lub podłączać je do amplitunerów AV lub soundbarów Denon.



DENON HOME 150.

Kwintesencja stylu w kompaktowej obudowie - głośnik bezprzewodowy do każdego pomieszczenia, nawet tych wilgotnych, jak kuchnia, czy łazienka.



DENON HOME 250.

Poznaj wielkie HiFi o małych rozmiarach. To głośnik do średnich i większych pomieszczeń, w których zaprezentuje imponującą scenę dźwiękową.



DENON HOME 350.

Słuchaj wspaniałego dźwięku w każdym, nawet najdalszym zakątku swojego domu. Ten flagowy głośnik ma moc i klasę do wypełnienia nawet największych pomieszczeń.

DOSKONAŁOŚĆ W KAŻDYM DŹWIĘKU

Głośniki bezprzewodowe Denon Home są zbudowane tak, aby zapewnić niesamowitą jakość dźwięku. Ich zaawansowane konstrukcje akustyczne składające się z wysokiej klasy przetworników wysokotonowych i niskotonowych, a także wzmacniacze klasy D zapewniają doskonałość w każdym pojedynczym dźwięku. Czujniki zbliżeniowe przycisków na górnym panelu przywitają Cię świeceniem, gdy zbliżysz do nich dłoń, by w łatwy sposób sterować głośnikiem dotykowo. Używając przycisków szybkiego dostępu możesz zapisać swoje ulubione internetowe stacje radiowe, unikając kłopotów z szukaniem. Możesz też użyć komend głosowych. We współpracy z inteligentnym głośnikiem lub za pomocą smartfona możesz, w zależności od regionu, używać Amazon Alexa, Google Assistant lub Apple Siri. Ustawienia? Wszystko zrobisz w kilka minut za pomocą smartfona i darmowej aplikacji HEOS.



POCZUJ ENERGIĘ JAK NA KONCERCIE NA ŻYWO

My Baby, zespół z Amsterdamu, na dużych scenach festiwalowych, takich jak Glastonbury lub Lowlands czuje się jak ryba w wodzie. Jego członkowie jednogłośnie są pełni pochwał dla eksperckiego sposobu strojenia dźwięku w głośnikach Denon Home. „Jeśli chodzi o dźwięk, wszyscy jesteśmy bardzo drobiazgowi” - mówi Cato, główny wokalista i gitarzysta - „beprzewodowe głośniki Denon Home pozwalają, by cała energia nagrania wybrzmiała w Twoim salonie.”

**CZAS NA ZMIANY.
CZAS NA DENON.**

Więcej:



22596e9f32

